

Cena zł 40 000,—

Poradnik LISTOPAD GRUDZIEŃ 1993 11/12

# BIBLIOTEKARZA

P.6

WYDZIAŁ BIBLIOTEK



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Silna potrzeba pryncypium
- Książki poznawcze dla najmłodszych
- Jan Lechoń — montaż poetycko-muzyczny
- Rocznice w roku 1994

# TREŚĆ

<b>Ryszard Turkiewicz</b>	<b>1</b>	<b>SILNA POTRZEBA PRYNCYPIUM</b>
<b>Zofia Golub-Kowalska</b>	<b>7</b>	<b>BIBLIOTEKA W ŚRODOWISKU</b>
<b>Grażyna Lewandowicz</b>	<b>12</b>	<b>JAK NAS WIDZĄ PISARZE — INACZEJ (2)</b>
<b>Barbara Białkowska</b>	<b>14</b>	<b>KSIĄŻKI POZNAWCZE DLA NAJMŁODSZYCH</b>
<b>Jan Burakowski</b>	<b>16</b>	<b>ŻYCIE Z SAMORZĄDEM. Oszczędzamy — czyli pozytywki z przetargów (ale nie tylko z przetargów)</b>
<b>Helena Tyszkiewicz</b>	<b>18</b>	<b>VI GMINNY PLENER MALARSKO-RZEŹBIARSKI '93</b>
<b>Janina Górniak</b>	<b>19</b>	<b>FRANCISZEK BECIŃSKI PATRONEM MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ</b>
<b>Alicja Szozda</b>	<b>20</b>	<b>SPOTKANIE Z ALINĄ I CZESŁAWEM CENTKIEWICZAMI</b>
<b>Janina Madejska</b>	<b>22</b>	<b>ALEKSANDER RYMKIEWICZ. Zestawienie bibliograficzne w wyborze</b>
<b>Elżbieta Smycz</b>	<b>26</b>	<b>HISTORIA POLSKI (1946-1992) W NOWYCH OPRACOWANIACH</b>
<b>J. N.</b>	<b>30</b>	<b>JUBILEUSZ W TARNOWIE</b>
<b>Barbara Jachimczak</b>	<b>31</b>	<b>„Z ŁEZ WYLANYCH UKRADKIEM...” Montaż poetycko-muzyczny — Jan Lechoń</b>
<b>Danuta Giewartowska</b>	<b>34</b>	<b>„RAZEM SŁUCHAJMY ŻYCIA, CO POD ZIMĄ ŚPIEWA”</b>
<b>Włodzimierz Goriszowski, Piotr Kowolik</b>	<b>37</b>	<b>LEKCJE BIBLIOTECZNE DLA KLASY III</b>
<b>Jadwiga Granosik</b>	<b>38</b>	<b>MIKOŁAJ KOPERNIK (1473-1543) — WYBITNY UCZONY POLSKI</b>
<b>Jerzy Wieprzkowski</b>	<b>40</b>	<b>Z DZIEJÓW KONSERWACJI KSIĄŻKI. Uzupełnianie ubytków kart masą papierową</b>
<b>Izabela Nagórska</b>	<b>43</b>	<b>EUGENIA BALCERZAK (1916-1993). Z żałobnej karty</b>
<b>Zdzisław Gębołyś</b>	<b>45</b>	<b>PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW POLSKIEJ KSIĄŻKI NA LITWIE</b>
<b>Hanna Jarosz</b>	<b>46</b>	<b>WAŻNIEJSZE ROCZNICE W ROKU 1994</b>
<b>Grażyna Biłska</b>	<b>51</b>	<b>LAUREACI LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA — Kalendarz rocznic 1994</b>
<b>Władysław Michnał</b>	<b>58</b>	<b>Przed wyborami. STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH W DZIAŁANIU</b>
<b>Bogusław Witkowski</b>	<b>59</b>	<b>RUBRYKA Z PARAGRAFEM</b>



Redakcja i administracja:  
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
tel. 27-52-96

---

**REDAKTOR NACZELNY:** Władysława Wasilewska,  
**SEKRETARZ REDAKCJI:** Małgorzata Grochocka,  
**KOMITET REDAKCYJNY:** Jadwiga Andrzejewska, Jan Burakowski, Jadwiga Chłopecka,  
Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,  
Józef Lewicki (przewodniczący), Magdalena Śliwka, Ryszard Turkiewicz.  
**REDAKTOR TECHNICZNY:** Elżbieta Matusiak

---

Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich  
Adres redakcji i administracji: 00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-52-96  
Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A. oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju.  
Druk i oprawa WDN, zam. 182/93

**Cena w IV kw. 1993 r. wynosi 20.000 zł za 1 egz.**

---

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

listopad-grudzień 1993

*Ryszard Turkiewicz*

## Silna potrzeba pryncypium

### Już coś wiadomo

Już jesteśmy po pierwszym haŕście demokracji i wolnego rynku. Mamy orła w koronie i blisko trzy miliony bezrobotnych. Po wrzeŕniowych wyborach znamy juŕ nawet reakcję społecznego organizmu na ten pierwszy łyk cudownego panaceum.

Kultura — twórcy i upowszechniacze — równieŕ jest juŕ po pierwszych doŕwiadczeniach transformacji ustrojowych i ekonomicznych. Większoŕ bibliotek publicznych kończy trzeci rok w opiekuŕczym, a być moŕe zbyt twardym uŕcisku samorządów lokalnych.

Co wiemy juŕ na pewno?

Nieważne, ŕe mamy dyplomy lekarzy, nauczycieli, bibliotekarzy. Jesteŕmy przede wszystkim sferą budŕetową, a więc taką wielką częŕcią koła wyobraŕającego w gazetach społeczeńŕstwo, które jak ŕarłoczna hydra pochłania dochód narodowy i nie daje, ciagle nie daje rządzącym pochwalić się pozytywnymi efektami prywatyzacji i restrukturyzacji. Musimy przyjąć do wiadomości, ŕe wszystkie emanacje sfery budŕetowej, tej częŕci nas interesującej, a więc np. teatry, muzea i biblioteki naleŕży zredukować do niezbędnego minimum. Istniejące powinny przynosić zysk.

Najdalej posuniętą realizacją tego typu myŕlenia był oczywiście ubiegłoroczny po-

myŕl wrocławskiego zarządu miasta zakładający całkowite sprywatyzowanie bibliotek samorządowych. Nienowoczesna częŕ społeczności Wrocławia i ludzi z całej Polski nie dopuŕciła do wdroŕenia tego modelowego postępowania w kulturze. Moŕe szkoda? W kaŕdym razie ziarno zostało zasiane nawet wśród bibliotekarzy, o czym moŕna przekonać się czytając konkluzję artykułu wstępnego w numerze 9/93 „Poradnika Bibliotekarza”.

Bez ironii — brutalnie uŕwiadomiliŕmy sobie, ŕe kultura w społeczeńŕstwach wolnorynkowej gry ekonomicznej to przede wszystkim kultura masowa, ta częŕ kultury, na której da się zarobić. Juŕ nigdy nie zdarzy się sytuacja, kiedy decyzja kacyka partyjnego o zaistnieniu w 30 000 miejscowości filharmonii będzie poparta odpowiednią dotacją, pieniędzmi miejscowymi lub „z centrali”. Owszem, moŕe teraz pojawić się przybysz zza oceanu, pochodzący z teŕej miejscowości, który wyłóży własne pieniądze na przybytek upowszechniania dzieł Beethovena czy Góreckiego. Lecz raczej zainwestuje w fabrykę czipsów.

Czy więc nauczyliŕmy się być wolnymi od myŕlenia kategoriami politycznymi, szczególnie w dziedzinie kultury? Nic podobnego. Młodzi magistranci będący teraz częŕto kierownikami powaŕnych departamentów

ministerialnych ewentualnie kierownikami wydziałów jadą na zachód jako uczestnicy imprez typu „miasta bliźniacze” i przywożą gotowe recepty w interesujących nas dziedzinach. Jakby napisał śp. Machejek: przywożą czubek góry lodowej i nakładają go na polski wulkan.

Uświadomiliśmy sobie, że my bibliotekarze

**nigdy nie wygramy z niezaprzeczalnie wartościowymi imprezami festiwalowymi,**

jednorazowymi w istocie, ale efektownymi, na które głowę koronowaną można zaprosić, a transmisję telewizyjną sprzedać. A kontrola jednak w znakomitej przewadze pieniędzy podatników na tego typu przedsięwzięcia?

Zaręczam, szybciej bibliotekarz dostanie karę śmierci za brak skontrum po przepisowych pięciu latach, niż zostaną ukarani organizatorzy biennale madrygału w Janowicach Wielkich za zagubienie rachunku na 3 miliardy.

Znamy już właściwości nowego rynku wydawniczego, kształtowanego nie pod dyktando różnie rozumianych pozycji wartościowych, z którymi człowiek światły powinien się zapoznać, lecz ze względu na popyt, i to nie ze strony bibliotek, ale ludzi, którzy zechcą książkę kupić. Zdajemy sobie coraz częściej sprawę, że struktura wydawnicza pozostaje w zupełnej sprzeczności z podziałem księgozbioru, jaki mamy w bibliotekach. Zatrzęsienie poradników, trochę encyklopedii i atlasów geograficznych i różne odcienie beletrystycznej rozrywki. Pozornie wielość książek dla dzieci i piękne wydania pozycji popularnonaukowych, ale prawie całkowity brak beletrystyki dla nastolatków. Bajki, bajki, bajki.

Wiemy już, jaki jest

### **stosunek władz samorządowych do bibliotek.**

Obraz nie jest jednoznacznie pozytywny, jak chciałby pan Jagiełło wyliczając procentowo środki przeznaczone w terenie na kulturę. Biblioteki mają dużo większą szansę wszędzie tam, gdzie konkurenci do pieniędzy samorządowych nie są ani zbyt liczni, ani silni. Czyli w ośrodkach mniejszych bądź całkiem małych. I jeszcze tam, gdzie w lokalnych władzach znajdzie się już

nawet nie lobby bibliotekarskie, lecz po prostu grupa wykształconych i zrównoważonych radnych nie mających prywatnych interesów w przemieszczaniu pieniędzy do ferowanych przez siebie instytucji. Takich ośrodków jest dość dużo.

Zgola inaczej sytuacja przedstawia się w dużych miastach utrzymujących nie tylko sieć bibliotek publicznych, ale i kilkanaście muzeów, galerii, kilka teatrów. Wszędzie tam prywatne, tradycyjne powiązania sprzed lat funkcjonują w nowych, szlachetnych szatach. Mimo deklaracji o jedności kultury „dużej” i „małej” biblioteki są w zdecydowanej defensywie.

Można nawet zrozumieć ten mechanizm. Burmistrz miasteczka, w którego obręby nocował przypadkowo Napoleon, znajdzie pieniądze nawet na kustosza tej ważnej izby, nie mówiąc o kolorowym folderze, bo to jedyny zabytek w jego włościach, lecz prezydent półmilionowego miasta będzie miał trudności z przekonaniem swojej rady o konieczności utrzymania małej, osiedlowej biblioteczki, z której korzystają emeryci i młodzież, bo radzie na pewno ten wydatek wyda się zbędnym, kiedy tuż tuż jest szansa sprowadzenia Pavarottiego całkiem na żywo. Gwiazdor co prawda zwyczajowo orkiestrę i organizatorów, ale to jednak Warszawa, Sosnowiec czy Wrocław będą szczyty się coraz wyższym, światowym poziomem imprez. Pożądany oddechem Europy na swoich nieco wyboistych ulicach.

Czy wiemy już coś pewnego o elemencie cokolwiek pomijany, lecz jednak zasadniczym, czyli o odbiorcach — jak koniecznie chcą mówić o czytelnikach zwolennicy marketingu? (i tak nie jesteśmy już chyba dziećmi Boga, lecz odbiorcami Boga, nie mężami i żonami, lecz konsumentami związków małżeńskich itd.)

Ilościowo sytuacja czytelnicza ustabilizowała się, czyli jest ich na ogół tyle, ile przed rokiem 1989, co wydaje się bardzo pocieszające.

### **Nie obserwuje się gwałtownego odwrotu od bibliotek**

wobec rozwoju telewizji kablowej, licznych wypożyczalni kaset wideo, nie mówiąc już o tak odciągających od książki instytucjach, jakimi są agencje towarzyskie. Odnosi się raczej wrażenie, że ci, co nauczyli się czytać książki to dobie realnego socjalizmu i uwa-

zać je za pewne dobro, teraz jakby nagle ocknęli się i zrozumieli w pełni, jak cenne dobro mogą utracić. Zwiększa się wyraźnie liczba odwiedzin i wypożyczeń. A jeśli tak, to marketingowcy powinni zwrócić na to uwagę. Konsument istnieje.

Utrzymuje się tendencja do korzystania z literatury rozrywkowej. W rozrywkę jak w chorobę ucieka coraz więcej czytelników, niezależnie od wieku, zawodu i poziomu wykształcenia. Z pewnością po pewnym czasie więcej będzie osób szukających rozrywki na poziomie jak najszlachetniejszym, lecz osób poszukujących książek o ciekawych rozwiązaniach formalnych nie znajdzie się tak dużo, jak byśmy chcieli. Na szczęście rynek wydawniczy tych książek nie przyniesie.

### Czego nie wiemy

Biblioteki ze swej natury sprzyjają działalności systematycznej i rzetelnej, nie nastawionej na doraźny efekt. Takie też cechy kształci się w przyszłych opiekunach księgozbiorów. Biblioteki źle znoszą wszelkie rewolucyjne zmiany. Chociażby wiele osób było innego zdania, w odniesieniu do bibliotek publicznych mieliśmy do czynienia z hierarchiczną strukturą wymuszającą jednolity system pracy z czytelnikiem, praktycznie niezależny od wielkości biblioteki i miejscowości, w której działała.

Powojenne korekty administracyjne — powstanie dzielnic w dużych miastach, reforma w r. 1975 — w istocie niewiele zmieniły. Źródło zasilania pozostało to samo i brak powiązań efektów pracy z nakładami także. Przejście większości bibliotek publicznych przed trzema laty pod władanie autentycznego samorządu lokalnego, niezależnego od kiesy państwowej, było prawdziwym szokiem. Pozostał co prawda ze starego systemu jednolity sposób wynagradzania, ale wiele samorządów skutecznie zaczęło go lekceważyć wychodząc ze słusznego skądinąd założenia, że „ich” pieniądze będą rozdzielane według „ich” wyobrażeń o pracy bibliotekarza i państwo nie ma tu nic do gadania. Z takiego rozumowania zrodziły się pomysły niektórych gmin co do zlikwidowania nawet tego mizernego funduszu socjalnego i mieszkaniowego, który pokutuje jeszcze w corocznie sporządzanych planach finansowych sfery budżetowej, a także nieuwzględniania kolejnych waloryzacji płac.

W najbliższym czasie czeka biblioteki kolejny element przekazywania uprawnień będących dotąd w gestii władz centralnych. W ramach tzw. pilotażu, pośród innych instytucji kultury również biblioteki wojewódzkie znajdą się w gestii samorządów lokalnych\*. Oznacza to, że wielkomijska sieć bibliotek publicznych będzie administrowana podobnie jak przed rokiem 1955. Tyle że wówczas bibliotek było mało, teraz jest za dużo.

Co praktycznie oznaczać może pospieszne zepchnięcie szeregu instytucji kultury, w tym i bibliotek, na garnuszek miasta? Struktura samorządowa wielkich miast, która m.in. na skutek konstrukcji odprowadzania podatków do budżetu centralnego nie była w stanie poradzić sobie finansowo ze zgrzebnymi, z trudem organizowanymi wypożyczalniami, otrzyma bibliotekę wojewódzką ze specyficznymi zbiorami, z ponadlokalnymi funkcjami. Przybędą równocześnie miastom szkoły, przychodnie, muzea, teatry, galerie. Nie wiemy ostatecznie, jak w praktyce zaowocuje ten pilotaż, w istocie będący tylko pierwszym krokiem do pozostawienia w gestii urzędów centralnych kilkunastu instytucji. Nie wiemy też,

**czy szybko doczekamy tworzenia powiatów,** co również zmieni zależności i mocodawców.

Nie wiemy, jaki konkretnie kształt przybiorą pomysły administratorów kultury dzierżących teraz pełnię władz nad bibliotekami publicznymi w wielkich miastach. Dotychczasowe doświadczenia są mało zachęcające. Na pewno przestanie istnieć instytucja odwoławcza w sprawach merytorycznych, którą w pewnym stopniu były biblioteki wojewódzkie, trudno sobie bowiem wyobrazić, aby dyrektor takiej biblioteki występował zdecydowanie w najsluszniejszych pod słońcem sprawach książki wiedząc, że dla prezydenta czy rady miejskiej jest zerem wobec referentki mającej dostęp do artystów, którzy może zechcą zaszczycić nas swoją sztuką na kolejnym festiwalu.

Niewiadome tej części artykułu należałoby przede wszystkim odnieść do wielkiej niewiadomej w skali państwa, która jest konsekwencją wrześnieowych wyborów, czyli paradygmatu lewej nogi.

\* Sprawa ta w nowej sytuacji powyborczej już ulega korekcie (przyp. redakcji).

## Co na pewno musimy wiedzieć?

Na co dzień wypożyczamy książki dzieciom, starcom i bezrobotnym. Zebrzemy o kilka tysięcy na zakup nowości i z rumieńcem na twarzy tłumaczymy się z nieobecności tak wielu pięknych czasopism zalegających wystawy kiosków. W żaden sposób nie jesteśmy w stanie przedstawić mieszkańcom naszych osiedli czy miasteczek logicznej i spójnej konstrukcji myślowej, która by tłumaczyła podupadanie bibliotek, a jednocześnie wzmożone zainteresowanie nimi ze strony czytelników. Niestety, w kraju, w którym książka pełniła rolę sztandaru, schowka tradycji narodowej, używki, bez której nie można mówić o pełni inteligencji i człowieczeństwa,

### **nie chce się słyszeć o prymacie ekonomii nad duchem,**

przynajmniej nie przyjmuje tego do wiadomości ta część obywateli, przynajmniej — zbyt duża, która jako reszτώwka nie do zdarcia została nam po komunizmie.

Gdzieś tam pichci się kolejna wersja projektu nowelizowanej ustawy o bibliotekach, odbywają się narady nad komputeryzacją zbiorów, ale tam — bardzo niziutko, gdzie wieczorem bibliotekarka mozolnie zlicza różne fakty statystyczne i jednocześnie szybko zmywa podłogę zastanawiając się w duchu, czy uda jej się dobiec do tramwaju bez wulgarnej zaczepki — na najniższym stopniu upowszechniania harlekinów problemy są zgoła inne.

Nowy system ekonomiczny i żywiłowo kreowane wartości społeczne wprowadziły w stan frustracji przedstawicieli wielu zawodów. Z rozpędu (jak to w rewolucji) zakwestionowano niemal wszystko. Powszechnie stosowany spartański sposób rozwiązywania skomplikowanych problemów społecznych — słabszych ze skały i do morza — rodzi lęki i oburzenie materializujące się często w jedynym dostępnym bezpłatnie akcie nowej demokracji — w akcie wyborczym.

Bibliotekarze z pierwszoplanowej pozycji frontu ideologicznego

### **nagle znaleźli się na głębokich tyłach,**

gdzie obiera się w kuchni ziemniaki. Tam na tyłach bibliotekarze bardzo dobrze rozumiejący nieuchronny rozwój wypadków za-

dają sobie pytania bardzo podstawowe, lecz w chaosie sprzecznych poglądów, przekonujących dowodów profesorów ekonomii i przywódców związkowych nie potrafią na nie prosto i jednoznacznie odpowiedzieć.

Po co społeczeństwu kultura, w jakim zakresie? Jeśli wszystko jest towarem i wszystko może być kupione lub zalegać magazyny, po co np. pisać wiersze i wydawać je, no, może ewentualnie poza Mickiewiczem, na pewno Herbertem i Miłoszem? Czy to normalne, że społeczeństwo chce rozrywki, towaru ładnie opakowanego i łatwego do skonsumowania, i czy w żaden sposób nie należy naginać umysłów do spraw poważniejszych i trudniejszych? Jak rozwiązać sprzeczność między lansowanymi wartościami chrześcijańskimi a często zwyczajnym plugastwem na kredowym papierze, jakie otrzymuje w bibliotece czytelnik? Kiedy można mówić o etyce zawodu, a kiedy o pożądanej bez względu na tę etykę lojalności wobec wojewody, burmistrza, prezydenta?

Te i wiele innych pytań zadają sobie po cichu bibliotekarze i nie zajmują się szykowanymi im rozwiązaniami strukturalnymi. Po cichu, bo tak jak przedstawiciele różnych zawodów zrozumieli, że przy realnej możliwości utraty pracy w demokratycznym państwie nie ma na obecnym etapie jego rozwoju realnej instytucji odwoławczej. Naturalna powściągliwość środowiska w ekspozowaniu swoich pomysłów i żądań, skojarzona właśnie z możliwością utraty pracy, spycha je bardzo głęboko

### **na margines życia społecznego.**

W pośpiechu, bez wzorców, w jakim dokonuje się transformacja ustrojowa w Polsce, jest poniekąd naturalne, że zaczyna się od nałożenia orzelkowi właściwego nakrycia głowy, pozostawiając rozwiązanie różnych praktycznych kwestii na później. Dużo gorzej, że dokonuje się poważnych zmian o charakterze strategicznym, wzorując się wyłącznie na rozwiązaniach zachodnich i nie zadając sobie zupełnie pytań podstawowych. Dotyczy to wszystkich dziedzin. O ile jednak można zrozumieć zamykanie kopalń ze względu na nieopłacalność wydobywania i przechodzenie na inne surowce energetyczne mimo zagrożenia całej bogatej tradycji górniczej, o tyle nie da się prosto uzasadnić wyższości Kaczora Donalda nad Kotem Filemonem.

Szczególnie w sferze kultury

**amerykanizacja jest tak samo groźna  
jak sowietyzacja.**

Dobrze wie o tym Europa Zachodnia i stąd np. biorą się publiczne wołania w kinematografii o popieranie niezależnej produkcji europejskiej, stąd bierze się sukces filmów Kieślowskiego, manierycznych na nasz gust, ale będących odtrutką na perfekcyjność i miślność filmów amerykańskich.

W bardzo trudnym okresie przewartościowania istnieje pilna potrzeba publicznego zadawania pytań zasadniczych i szukania na nie odpowiedzi. Skoro zmieniły się prawie wszystkie uwarunkowania, nie mają znaczenia wskaźniki i ustalenia dotąd obowiązujące. Takie podejście naszym koryfeuszom bibliotekarskim może wydać się naiwne, ale zaręczam, jest bardzo potrzebne w rozmowach z butną administracją samorządową.

Kto śledzi prasę i emisję środków masowego przekazu, z łatwością zauważy, że w ciągu minionych 4 lat nie toczyła się żadna poważna dyskusja nad rolą książki i jej miejscem w życiu społecznym. Oczywiście znamy teorię, że jakakolwiek polityka w dziedzinie kultury jest „be” i stanowi relikw przeszłości. Jeszcze w niektórych dokumentach ustępującego rządu czytamy coś o szczególnej ochronie książki i bibliotek, ale ma się to do rzeczywistości tak, jak solenne przyrzeczenie poprawy przez opuszczającego zakład karny.

Zdarzają się okazjonalne wypowiedzi ludzi książki, najczęściej jako stanowisko w określonej sprawie — wyważone i otwarte zarazem artykuły szefowej IKiCz-u czy też publicystyczne szarże wicedyrektora MBP w Krakowie. Czasami dziennikarz dorwie wyniki badań czytelniczych i wyeksponuje co smaczniejsze kąski.

Jak pilna jest potrzeba zadania najbardziej podstawowych pytań, świadczy poniższe cytaty:

Niech pan zważy, że jesteśmy krajem utrzymującym ogromną sieć bibliotek, z których ludzie nie wypożyczają książek. A jednak nikt nie ma odwagi ich zamknąć, bo wydaje się, że są jednak potrzebne.

Czy słowa te wypowiedział jakiś młody kierownik Wydziału Infrastruktury? A może sam pan Ryba z Wrocławia? Biznesmen od tajlandzkich podkoszulków? Rolnik

z rozwiązanego PGR-u? Nic podobnego! Tak wypowiada się inteligencki reżyser *Struktury kryształu* i filmu o Papieżu — Krzysztof Zanussi w numerze 9 „Kina” z tego roku.

**Poglądy na pracę bibliotek zawsze były  
bardzo mgliste,**

ale samo istnienie tych placówek nigdy nie było kwestionowane. Dzisiaj musimy udowodnić, że są potrzebne, że korzystają z nich czytelnicy i że musi istnieć choćby minimalna ich liczba i minimalna liczba bibliotekarzy, aby obsłużyć czytających. Trzeba kojarzyć wymogi ekonomii z potrzebami społecznymi, które każde państwo musi na poziomie podstawowym zaspokajać. Nie ma co lamentować nad wciąż zmniejszającą się ilością punktów bibliotecznych, szczególnie na wsi, trzeba powiedzieć sobie otwarcie, że jest to forma organizacyjna zawsze po części fikcyjna, którą zastąpić może albo nowocześnie pomyślana biblioteka w najbliższej szkole, albo duża biblioteka we wsi, do której przyjeżdża się załatwić większość spraw.

Podstawowym problemem wymagającym szybkiego ustalenia jest właśnie

**określenie filozofii dostępu do książki  
bibliotecznej.**

Mało realne wydaje się kontynuowanie polityki takiego rozwoju sieci bibliotecznej, by była ona niejako „terytorialnie” jak najbliżzej czytelnika. A jeśli tak, to trzeba zastanowić się nad warunkami brzegowymi współczesnej sieci bibliotek na wsi i w mieście. Jak powinna wyglądać zawartość małej i dużej biblioteki? Zdecydowana przewaga rozrywki i reszta, czy szlachetna mieszanka dla wszystkich poziomów wykształcenia i grup wiekowych? Czy o zawartości księgozbioru decyduje czytelnik, szczególnie że to on coraz częściej bezpośrednio finansuje nowości, czy też lekko kierujemy jego gustami? Warto też trzeźwym okiem popatrzeć na biuro bibliotekarskie, na statystykę, ewidencję księgozbioru, jego kontrolę. Bibliotekarze już mocno przetrzebieni wykonują coraz więcej obowiązków mających coraz mniej wspólnego z doradztwem, coraz mniej czasu mogą poświęcić na wysłuchiwanie opinii czytelników.

Mimo tych pytań bez odpowiedzi bibliotekarze pracują tak jak zawsze dotąd, każdy na swój sposób, posiłkując się dawno zdobytą wiedzą, dekalogiem i wymogami zwierzchnika.

W nowej sytuacji państw, które nagle zmieniły tak wiele i do tak innych niż dotychczas celów dążą, kiedy luminarze różnych dziedzin są z sobą w niezgodzie co do kwestii oczywistych, króluje intuicja i amatorszczyzna. A prawie każda dziedzina życia społecznego domaga się zadania dziś podstawowych pytań i podjęcia rozsądnych prób odpowiedzi.

### **Nauka, twórczość, oświata zawsze są ze sobą ściśle powiązane**

i realizacja zadań szczegółowych zależna jest od ustalenia pryncypiów. Lecz walczy się o tygodniową liczbę godzin nauczyciela i o jego zarobki, natomiast nie mówi się o tworze ludzkim, który wyjdzie z przeludnionych klas i będzie się oglądał za popłatną, niemęczącą pracą oraz za najbliższą wypożyczalnią kaset wideo. W chaosie i trudnościach życia codziennego wszystko wydaje się względne i zarazem niewarte szczególnego zachodu. Doraźność bytowania i nędza finansowa większości społeczeństwa powodują obniżenie wymagań. Z kolei zrozumiała skądinąd doraźność działań pomnaża rozwiązania utrwalające się, ale wcale nie najlepsze, często szkodliwe.

Paradoksalne — przed kilkunastu laty w Polsce namiętnie dyskutowano o ekspansji cywilizacji obrazkowej. Dyskusja ta miała miejsce wówczas, kiedy na spektakle teatru telewizji chodziło się do świetlic zakładowych. Dzisiaj, kiedy o kasetę wideo i urządzenie odtwarzające łatwiej niż o dobrą kapustę kiszoną, kiedy telewizja kablowa funkcjonuje w większości osiedli dużych

miast, a być może wkrótce faktem stanie się telewizja wysokiej rozdzielczości, gdy technika w ciągu kilku lat zmieniła nasze zwyczaje i myślenie, jeśli dyskutuje się poważnie, to tylko nad ilością wypożyczalni, i to z perspektywy braków finansowych.

Brak jest wizji kultury, a nawet zwykłego konceptu na jej obecność w przekształcającym się społeczeństwie. Brak odpowiedzi na podstawowe pytania i brak ogólnego pomysłu na funkcjonowanie bibliotek stwarza w środowisku bibliotekarzy przekonanie, że w istocie nic się nie zmieniło, ewentualnie zmieniło się na gorsze. Że czytelnicy są tacy sami, tylko nie ma dla nich pieniędzy na wspaniałe książki i czasopisma, że my, w końcu inteligentni i kształceni ludzie, coraz mniej zarabiamy. A przecież tak się męczymy przy klejeniu książek, tyle przeprowadzamy lekcji, tak się martwimy każdą pozycją, której nam nie zwrócono. To chlipanie w regał staje się sposobem bycia nas wszystkich. Poczucie jeśli już nie chaosu, to zagubienia ogarnia nawet zrównoważonych dotąd i optymistycznych.

Jeśli będzie się zadawało te podstawowe, pozornie może naiwne pytania, i jeśli będzie nawet wiele sprzecznych odpowiedzi, ich suma pozwoli na zbliżenie się do rozwiązań optymalnych.

Więc:

Czym jest dziś biblioteka? Czym powinna być?

Jacy są nasi czytelnicy? Czego potrzebują? Co powinniśmy im dać, a co bezwzględnie odsunąć?

Czy nasz sposób uprawiania zawodu jest właściwy?

I pytanie ostatnie.

A może wszystko jest w porządku, zaś niejasności z boską pomocą wyjaśnią się same?

## **ZAPRASZAMY CZYTELNIKÓW DO WYPOWIEDZI**

**Nie czekaj! I ty możesz wpływać na kształtowanie opinii w sprawach bibliotek.**



## Biblioteka w środowisku

— „Biblioteka — to ostatnie miejsce kultury dla biednych”,

— „ale także miejsce, gdzie bogaci mogą okazać swoją niewiedzę”.

Takie stwierdzenia usłyszałam niedawno w dyskusji prowadzonej w bibliotece przez znajdujących się tam czytelników. Te m.in. banalne i na pozór sprzeczne ze sobą stwierdzenia leżą u podstaw niniejszej próby określenia roli biblioteki publicznej w środowisku lokalnym. Uwzględniam obserwacje poczynione podczas pracy w placówkach w różnych środowiskach (w dużym, nowym osiedlu mieszkaniowym i w starej dzielnicy miasta), rozmowy z czytelnikami, przemyślenia i wnioski oraz pewne dane zawarte w publikacjach (np. w „Poradniku Bibliotekarza”). Za motto przyjmuję myśl prof. Jadwigi Kołodziejkiej:

„Biblioteki publiczne — są instytucją uczestniczącą w całościowym rozwoju kulturalnym jednostek, grup i całych społeczeństw. Wymaga to ciągłej konfrontacji między postulowaną funkcją biblioteki a rzeczywistymi potrzebami kulturalnymi społeczeństwa”.

Działalność bibliotek publicznych opiera się na szeregu aktów legislacyjnych wyższego i niższego rzędu. Pewien chaos prawny powstały w ostatnich latach wynika z ogólnoustrojowych zmian w naszym kraju, a także z nie do końca skryształizowanej jeszcze koncepcji miejsca biblioteki w zmienionych warunkach politycznych, społecznych i przede wszystkim ekonomicznych. Malejący procent udziału wydatków ponoszonych na kulturę przez budżet centralny, zmiana statusu biblioteki publicznej z placówki dotychczas państwowej na placówkę samorządową, to przyczyny, które wymuszają zmiany w roli, jaką pełni ona w środowisku.

### Najważniejsze akty prawne

regulujące dziś działalność bibliotek to:

- ustawa z dn. 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach — ze zmianami w latach 1984, 1989, 1990,
- ustawa z dn. 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym,
- ustawa z dn. 10 maja 1990 r. — przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie

działalnym i ustawę o pracownikach samorządowych,

- ustawa z dn. 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw,
- ustawa z dn. 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Minister Kultury i Sztuki wydał kilka rozporządzeń regulujących niektóre szczegółowe problemy działalności placówek kultury, m.in.:

- rozporządzenie w sprawie sposobu prowadzenia rejestru instytucji kultury — z dn. 17 lutego 1992 r.
- zarządzenie z dn. 2 marca 1992 r. w sprawie ramowego regulaminu konkursu na dyrektora instytucji kultury,
- pismo Ministra Kultury i Sztuki z dn. 6 marca 1992 r. w sprawie ramowego statutu dla biblioteki publicznej stopnia podstawowego i gminnego.

Analizując te akty można stwierdzić, że w zupełnie zmienionej sytuacji formalno-prawnej, tj. gdy biblioteka jako instytucja kultury stała się zadaniem własnym gminy, rola Ministerstwa Kultury i Sztuki ogranicza się do nadzoru merytorycznego działalności bibliotek, natomiast zostaje praktycznie ograniczony jego wpływ na istnienie — bądź nie — bibliotek w danym środowisku lokalnym. Wylimitowanie obowiązku utrzymywania samodzielnych bibliotek, możliwość łączenia ich w dowolny nieraz sposób z innymi placówkami, likwidacja, w zależności od pro- czy antykulturalnego nastawienia lokalnych samorządów — wszystko to stwarza niebezpieczeństwo dalszej likwidacji tych placówek zarówno w biedniejszych gminach, jak i w miastach.

Nie do przecenienia staje się rola samych bibliotek;

**muszą one udowodnić swą ogromną rolę kulturotwórczą,**

swoją niezbędność w danym środowisku lokalnym. Udowodnić to jednak mogą

przez aktywną pracę na rzecz środowiska, zmianę niektórych form obsługi potrzeb czytelniczych, ale i innych. Jak stwierdza m.in. Jadwiga Kołodziejska, biblioteka musi stać się instytucją uczestniczącą w realizacji programów ekonomicznych i gospodarczych kraju, lecz jednocześnie umożliwiać zdobycie każdego rodzaju informacji, jakiej poszukują również ci, którzy nie chcą, nie lubią czy nie mogą czytać.

Przytoczone na wstępie opinie z dyskusji między czytelnikami można sprowadzić do stwierdzenia, że „biblioteka to przybytek kultury dla najbiedniejszych i najbogatszych”. Spójrzmy, sytuacja, która utworzyła się na naszym rynku czytelniczym, ma dwoiśty wymiar. Już dawno nie było takiego nasycenia ilością wydawnictw, tytułów, nakładów, tak pełnej dostępności do każdego właściwie rodzaju literatury. Postępująca jednak pauperyzacja niektórych środowisk uniemożliwia im dostęp do tych dóbr, powoduje, że jedynym miejscem, gdzie mają nadzieję je znaleźć, staje się biblioteka (na ogół — publiczna).

Jednocześnie tworząca się w ostatnich latach grupa ludzi bardzo zamożnych nie jest oczywiście zmuszona korzystać z biblioteki z powodów materialnych. Część z tych osób pochodzi z rodzin o tradycjach czytelniczych, ma wyższe wykształcenie, aspiracje intelektualne, jednym słowem to tacy, którym realizacja formy „mieć”, nie zabiła potrzeby „być”.

Zdarza się i tak, że osoby majątne zaczynają kupować książki dopiero teraz, z różnych zresztą powodów — często: bo „należy” je mieć, są „dekoracyjne”, należy się pochwalić swym „obyciem kulturalnym”. Ludzie tacy często też bywają na wernisażach, głośnych wystawach, biorą udział w aukcjach sztuki, w spektakularnych imprezach kulturalnych. Z czasem pojawia się w nich chęć posiadania czegoś wartościowego w sensie merytorycznym (często pod wpływem dzieci, którym nie wystarcza wiedza przekazywana w barwnych seriach, skądinąd pożytecznych, typu „Tak żyli ludzie”).

Nawet „bywanie” na imprezach z udziałem osób wykształconych czy w ogólnym rozumieniu „ludzi kultury” powoduje potrzebę czynnego udziału w prowadzonych tam dyskusjach. Miejscem, gdzie można „bez wstydu” nauczyć się np. wartościowa-

nia literatury, jest biblioteka. Sama miałam okazję wprowadzać w świat książek autorów wyznań typu: „wie Pani, ja często bywam z l u d ź m i, ale nie zawsze mam o czym mówić. W domu jest pełno książek, córka kupuje — ja na kulturę nie żałuję — ale sama wszystkiego nie przeczytałam! Proszę mi polecić coś wartościowego” — niestety, na ogół „lekkiego”; albo: „Syn — to tylko te komiksy i Disneje, a ja chciałbym/chciałabym, żeby coś poważniejszego”. Tak nawiązuje się kontakt. Z czasem — „coś lekkiego” naprawdę zastępuje literatura poważniejsza, a barwne, ale krótkie opracowania, jak np. *W starożytnej Grecji*, rozwijają zainteresowanie historią.

Widzę tu pierwszą zmianę dotychczas dość wąsko pojmowanej wychowawczej roli biblioteki. Powinna ona nastawić się na

**pełnienie roli wychowawczej czy kształcącej nie tylko w stosunku do dzieci i młodzieży, ale i do czytelnika dorosłego,**

który dotychczas nie chciał lub nie mógł czytać. Czytelnik taki wyrósł już z biblioteki szkolnej, a jego poziom wiedzy i percepcji nie pozwala na korzystanie np. z bibliotek naukowych. Tylko w bibliotece publicznej może on znaleźć sposób na pokonywanie kolejnych stopni trudności w przyswajaniu sobie treści literackich i popularnonaukowych, a niezmiernie ważnym zadaniem bibliotekarza jest nie „płoszyć”, lecz zachęcać. Biblioteka publiczna musi więc mieć księgozbiór o dużym zróżnicowaniu poziomu literatury.

Jedną z grup, której pauperyzację można dostrzec, jest tzw. inteligencja, ta grupa ludzi, która na ogół z książką przebywała „od zawsze”, która książkę traktuje jak niezbędną składnik codziennej egzystencji. Tymczasem wzrost kosztów utrzymania sprawia, że w budżetach domowych tej grupy społecznej brak środków na książki i prasę. Tu również szczególną rolę ma biblioteka publiczna — powinna ona chociaż w minimalnym stopniu zapewnić

**dostęp do nowości czytelniczych i prasy.**

Przyjęła się u nas praktyka czytania prasy na miejscu, w bibliotece. A przecież takie rozwiązanie nie musi być stosowane wszędzie. Owszem, potrzebne są czytelnicy,

w których tytuły są udostępniane na miejscu, tam gromadzone i przechowywane. Natomiast w przeciętnej bibliotece publicznej stopnia podstawowego prasa powinna być wypożyczana do domu. Pogoń dorosłych za bezpieczeństwem podstawowej egzystencji, ilość obowiązków nakładanych często na młodzież i tym podobne przyczyny powodują, że większości czytelników nie stać na spędzanie kilku godzin w bibliotece (nie można przeczytać „Polityki”, „Wprost” czy „Wiedzy i Życia” w kilka minut), a poza nią nie mają możliwości zapoznania się z poszukiwanym tytułem. Robią to chętnie, nawet kosztem wycieczki, najczęściej wieczorem. Tym właśnie czytelnikom służy wprowadzenie zasady:

każde czasopismo znajdujące się w bibliotece — począwszy od poprzedniego numeru — jest wypożyczane do domu. Na miejscu dla każdej osoby — także dla przypadkowego przechodnia — dostępne są bieżące numery prasy codziennej i czasopism.

I jeszcze z własnych doświadczeń. Ponieważ ze względu na szczupłe środki prenumeratę ograniczono do minimum, założyłam w kiosku teczkę, gdzie odkładana jest prasa finansowana już z dobrowolnych składek czytelników (KPB). Rozszerzyłam w ten sposób ofertę do 100 poszukiwanych przez czytelników tytułów. Najbardziej zaskakujący jest fakt, że odtąd prasa zaczęła być szanowana, zwracana bez uszkodzeń, a ilość wpłat na KPB w znacznym stopniu wzrosła. Świadczy to, że czytelnicy chętniej wpłacają pewne kwoty, gdy nie są do tego zmuszani, a przede wszystkim gdy wiedzą, że fundusze przeznacza się rzeczywiście na realizację ich, a nie jakichś teoretycznych potrzeb.

Zapoznając się z formami działalności bibliotek we Francji stwierdziłam ze zdziwieniem, że podobne do francuskich niekonwencjonalne metody próbowałam wprowadzać w kierowanej przez siebie placówce (z różnym zresztą skutkiem). Otóż jestem gorącym zwolennikiem układu, który można scharakteryzować następująco:

### **Biblioteka jest dla ludzi, ludzie to środowisko,**

w którym biblioteka jest umiejscowiona, a więc zadaniem biblioteki publicznej jest maksymalne zaspokajanie potrzeb tego

właśnie środowiska. Ono pełni rolę nadrzędną, a nie zalecenia czy koncepcje i programy. Zadaniem biblioteki jest pogodzenie statutowej funkcji z potrzebami czytelnickimi (nawet odbiegającymi od tradycyjnie rozumianych).

W artykule *Jak sobie radzą gdzie indziej (na przykład we Francji — PB 1992 nr 6)* Grażyna Lewandowicz pisze o spotkaniu z krawcową, która w bibliotece opowiada dzieciom o swojej pracy, a opowiadanie staje się podstawą do poznania przez nie np. historii kroju. Właśnie tego typu formy są warte zaakceptowania. Aby poznać potrzeby środowiska (m.in. potrzebę spotkań — z kim, na jaki temat), można przeprowadzić ankietę dotyczącą propozycji nowych form działalności, np. spotkań:

- z dzielnicowymi — na temat rosnącej przestępczości na osiedlu, sposobów zabezpieczania się przed tym zagrożeniem,
- z przedstawicielami służby zdrowia i MONARU — na temat zagrożeń patologicznym alkoholizmem, narkomanią, AIDS — szczególnie wśród młodzieży; jak z tym walczyć, do kogo mają zwracać się zdesperowani rodzice itp.
- z psychologiem — jak odreagowywać stresy związane z warunkami życia współczesnego, bezrobociem, bezradnością w obliczu twardych realiów ekonomicznych itp.

Przygotowana do takich propozycji literatura (książki z dziedziny prawa, medycyny, psychologii itd.) pozwoli rozszerzyć wiadomości drogą indywidualnej lektury.

Inną formę działalności mogą oferować swemu środowisku biblioteki duże, o bogatym i zróżnicowanym księgozbiorze. Pracując np. w takiej bibliotece dysponującej obszerną czytelnią i sąsiadującej z ogromną, wypełnioną szkołą osiedlową, bibliotekarz proponuje dyrekcji szkoły nową formę współpracy — wykorzystanie nieczynnej w godzinach przedpołudniowych czytelnii i jej księgozbioru do prowadzenia lekcji z przedmiotów fakultatywnych. Daje to każdemu nauczycielowi przedmiotu możliwość przeprowadzenia lekcji z wykorzystaniem zwykle bogatszych niż w szkole zasobów wydawnictw encyklopedycznych, leksykalnych czy albumowych. Oczywiście biblioteka nie ma tu wyręczać szkoły w jej

zadaniach administracyjnych i dydaktycznych, ale taka forma jest korzystna właśnie dla biblioteki:

● po pierwsze — biblioteka zaspokaja istotne potrzeby lokalnego środowiska, udowadnia umiejętność racjonalnego gospodarowania mieniem (lokal, zbiory — często nie wykorzystane), a to przecież jeden z aspektów właściwej organizacji;

● po drugie — część młodzieży dowiadyduje się, jakimi zbiorami dysponuje biblioteka, co może mieć wpływ na jej dalsze już pozaszkolne kontakty z tą placówką (reklama biblioteki).

### **Pogoń za finansowym ugruntowaniem bytu bibliotek**

proceedi nieraz do karkołomnych prób uczynienia z nich placówek przynoszących dochód. Osiągane zyski są na ogół niewspółmierne do oczekiwań i jednocześnie do strat w jakości obsługi czytelnika. Wypożyczalnia kaset wideo mieszcząca się w lokalu bibliotecznym, a nie będąca własnością biblioteki, nie zapełni dziury w jej budżecie, a może spowodować większe zainteresowanie „hitami” wideo niż tym, co dzieje się w bibliotece. Nie dopracowaliśmy się również praktyki sponsorskiej — kołatających o pomoc jest wielu, mogących czy chcących dać — mało. Biblioteki w dodatku nie są pierwszymi na liście potrzebujących. Coś jednak muszą robić, aby znaleźć środki np. na podniesienie estetyki wnętrza, urządzenie interesujących wystaw czy imprez. Próby takie są w kraju czynione — np. organizowane przez firmy komputerowe wystawy połączone ze sprzedażą oraz prezentacją wydawnictw poświęconych tej tematyce, oddawanie bibliotekom w komis książek do sprzedaży w zamian za niewielki udział w zyskach lub za bezpłatne egzemplarze sprzedanego tytułu. I w tych operacjach jednak nakład pracy i czasu bibliotekarzy nierzadko przewyższa korzyści.

Moje propozycje nie dotyczą „wymierzonych” zysków i niezupełnie mieszczą się w ścisłe statutowych funkcjach biblioteki publicznej, ale stanowią pewną część ogólnie rozumianej funkcji upowszechniania kultury.

Dla dużej biblioteki, dysponującej obszernym lokalem i dużą powierzchnią ścian, wymarzoną funkcją może być funkcja gale-

rii plastycznej, przede wszystkim dla plastyków i fotografików młodego pokolenia. Pozbawieni możliwości prezentowania swych (często kontrowersyjnych) prac, pozbawieni modnej w latach ubiegłych „opieki państwa nad młodymi talentami”, ograniczają swe prezentacje na ogół do wystaw dyplomowych w macierzystej uczelni i rysowania portrecików podczas jarmarku. Może właśnie taka forma prezentacji, w bibliotece, przyniosłaby obopólne korzyści. Im — zaspokojenie potrzeby pokazania swego talentu, bibliotece — nadanie nowego, oryginalnego wystroju. Ponadto obraz, kompozycja plastyczna jest częścią integralną książki, więc ekspozycja plastyczna współgra z otoczeniem.

W małej bibliotece ściany zastawione są oczywiście regałami, brak przestrzeni i światła, by organizować ekspozycje. Ale i tutaj można stworzyć coś, co przyciąga uwagę, jest interesujące i niebanalne, np. wystawę „z przewodnikiem przez świat”. Nietrudno do niej zgromadzić trochę przewodników turystyczno-krajoznawczych oraz opracowań geograficznych. Ukazują się też obecnie nowe prospekty reklamowe, ciekawe informatory, fotogramy itp. Wprowadzić biblioteki może nie być stać na zakup takich materiałów, ale dysponują nimi biura podróży i można by im zaproponować, aby przekazały je nieodpłatnie bibliotece w zamian za umieszczenie na wystawie adnotacji typu: „wycieczki do tego kraju (tych miejsc) organizuje biuro podróży...” (tu nazwa). Propozycja reklamowania w bibliotece takich biur za pieniądze nie miałaby ani szans, ani uzasadnienia, połączenie jednak reklamy z ekspozycją, której celem stanowi rozbudzenie zainteresowań literaturą z dziedziny geografii, jest do przyjęcia, chociaż wykracza niejako poza statutowe funkcje biblioteki.

\* \* \*

To, co wyżej napisano, ma charakter zarówno merytoryczny, jak i emocjonalny. Uważam, że bez osobistego, właśnie emocjonalnego, lecz zarazem racjonalnego podejścia bibliotekarzy do problemu działalności bibliotek, nie nabiorą one cech wyróżniających je z otoczenia.

Aby naprawdę rzetelnie realizować swe zadania w środowisku, bibliotekarz musi znać nie tylko zarządzenia, ustawy i statut,

ale przede wszystkim potrzeby środowiska, w którym pracuje. Gdy zamyka swe działania tylko w granicach określanych przez normy, gdy nie nadaje swemu miejscu pracy indywidualnego, osobistego wyrazu, kojarzy się z anonimowym urzędnikiem, którego w każdej chwili i każdy może bez większych szkód zastąpić. Stąd tak ważne jest, by bibliotekarz rozumiał, co i jak należy uwzględnić w pracy, jakie działania — korzystne dla książki, biblioteki, dla kultury wreszcie — będą korzystne również dla środowiska. Ważne jest też w miarę szybkie

### reagowanie na dokonujące się zmiany

i na różnicujące się w związku z tym potrzeby — więc pewna elastyczność, wyjście poza sztywne ramy statutowej działalności.

Naczelnym zadaniem biblioteki muszą pozostać jej funkcje kulturotwórcze, wychowawcze i informacyjne odpowiadające przez różnorodność form na potrzeby ludzi. Jestem przeciwnikiem — z czym się nie kryję — wąskiej i stałej specjalizacji bibliotek, poza przypadkami, w których jest to potrzebne i logiczne (biblioteki uczelniane, pedagogiczne itp.). Natomiast

### biblioteka publiczna powinna być „biblioteką rodzinną”

tj. taką, gdzie matka przyprowadzając raz i drugi dziecko znajdzie także książkę dla siebie, nie musi biegać kilka ulic dalej, by wypożyczyć „coś dla dorosłych”. Biblioteki wspólne dla dorosłych i dla dzieci (choć oczywiście z wyodrębnieniem zbiorów lub pomieszczeń) stanowią czynnik łączący, zespalający rodzinę. Dorosły czytelnik, kierowany do biblioteki dla dorosłych, nie sięgnie przecież nawet przypadkiem po *Wakacje Mikołajka*, *Kłamczuchę* czy zbiór baśni, bo ich tam nie znajdzie. Z kolei klasyfikowanie

dzieci według wieku nie pozwoli wielu z nich rozwinąć zainteresowań wyrastających ponad przeciętne — mam 8-letniego czytelnika, który interesuje się literaturą marynistyczną i wojenną i którego percepcja dawno wykroczyła poza *Działania floty podczas II wojny światowej* czy *Burzę nad Pacyfikiem*, 11-letnią czytelniczkę, która pasjonuje się historią wolnomularstwa i przeczytała już wszystkie dostępne w bibliotece dzieła o tej tematyce; jest też 12-letni chłopiec polykający historię m.in. Chin, Indii, Afryki na poziomie już akademickim. Żaden z tych czytelników nie mógłby realizować i rozwijać swych zainteresowań w „bibliotece dla dzieci”.

Funkcja oświatowa wspólnej biblioteki polega również na tym, że dzieci uczą się od dorosłych, ale i dorośli uczą się od dzieci.

Nie jestem całkowitym przeciwnikiem bibliotek dla dzieci. Niech powstają tam, gdzie są naprawdę potrzebne, np. obok wielotysięcznych szkół, ale niech ta ich funkcja nie będzie stałą, niezmienną, bo prędzej czy później skarżą się na wyobcowanie (np. w starzejącym się środowisku).

Jadwiga Kołodziejska stwierdza:

...utrzymają się tylko te biblioteki, które autentycznie pracują na rzecz środowiska, te, o które środowisko się upomni, bo są ważne, nieodzowne.

Nieodzowne — czyli takie, które umieją zaspokajać potrzeby, ale i rozbudzać je przez stosowanie — obok tradycyjnych — nowych, oryginalnych, ciekawych form działalności.

### WYKORZYSTANE PUBLIKACJE

J. KOŁODZIEJSKA — *Biblioteka a świat współczesny*. Wrocław Ossolineum 1973, Książki o książce.

J. KOŁODZIEJSKA — *Spoleczna funkcja biblioteki publicznej*. Warszawa Biblioteka Narodowa 1976.

Artykuły w „Poradniku Bibliotekarza” 1992 nr 1-6, 10-12.

*Szanownym Czytelnikom i Autorom  
oraz wszystkim, którzy przyczyniają się  
do powstawania i rozpowszechniania  
„Poradnika Bibliotekarza”,  
życzenia  
jak najlepszego Nowego Roku 1994  
składa Redakcja*

# Jak nas widzą pisarze — inaczej (2)

W roku 1975 Anne-Marie Chaintreau i Renée Lemaître rozpoczęły zbieranie tytułów dzieł literackich i filmowych, w których autorzy zawarli portrety bibliotek, bibliotekarzy i czytelników. Praca zaowocowała wydaną w roku 1990 książką *Drôles des bibliothèques*. Ubiegłoroczne wznowienie zawierało wykaz 292 książek i 96 filmów z 16 krajów.

Z obrazem biblioteki i bibliotekarza zrekonstruowanym przez francuskie autorki mieliśmy okazję zapoznać się w numerze 6 „Poradnika” z roku 1991. Obecny tekst prezentuje portret czytelnika przedstawionego w filmach lub opisanego w powieściach, a także relacje między nim a bibliotekarzem.

Oczywiście pisarze i scenarzyści byli kiedyś użytkownikami bibliotek i ich spostrzeżenia, wrażenia, opinie pojawiają się w dziele najczęściej w postaci bardzo tradycyjnej. Mimo to można zauważyć charakterystyczne podejście do biblioteki ze względu na kraj pochodzenia autora. Np. autorzy francuscy lub kręgu kultury łacińskiej mają zakorzeniony wzór „biblioteki wielkiej”, podczas gdy twórcy z krajów anglosaskich preferują obraz biblioteki publicznej, miejskiej, biblioteki rodzinnej.

## Jak są opisani czytelnicy

Istnieje nieskończona liczba portretów: od małego dziecka odkrywającego książkę, przez samouka, który szuka w bibliotece środków umożliwiających mu awans społeczny, studenta, do eurydyty, który spędza całe życie na czytaniu starych tekstów.

Zwraca także uwagę często prezentowana karykatura czytelnika. Jest to zwykle osoba mocno starsza, zawsze nosząca okulary, jeśli jest to mężczyzna — musi być łysy, jeśli zaś kobieta — obowiązkowo ma kok. Trzyma zazwyczaj palec na ustach i robi szszsz... Często kaszle, wygląd jej nie jest przyjemny dla oka, cechują ją małe manie, np. czyta od wielu lat jedną i tę samą książkę. Autorzy piszą też o czytelnikach bardzo wiekowych lub w ogóle bez wieku. Ale są oczywiście i inne portrety osób nie przypominających ani wyglądem, ani zachowaniem starych, zaniedbanych maniaków.

## Co czytają

A oto typy czytelników wyróżnione ze względu na to, co czytają i z jakich powodów są obecni w bibliotece:

- nieczytelnicy — tacy, którzy przychodzą się ogrzać, zakochani, dla których biblioteka jest idealnym miejscem spotkania;

- samoucy, którzy czytają wszystko po kolei, uważając że wszystkie książki świata są w danej czytelni — typowy przykład to Martin Eden z powieści Londona;

- poszukiwacze — profesjonalni lub nie, poszukują brakujących informacji z przeszłości, najczęściej w starych gazetach, żeby wyjaśnić jakąś zagadkę;

- badacze — zbierają materiały do poważnych prac mających bardzo wymyślne tematy;

- pozostali, tzw. wielka publiczność — także dzieci, ludzie, którzy przychodzą, żeby wypożyczyć książkę kucharską, poradniki, książki o seksie.

Książki są wypożyczane w różnych, nieraz mrozących krew w żyłach, celach. Bibliotekarz ryzykuje dużo, dając wolny dostęp do książek o trucznach.

## Jak czytają

Są ludzie, którzy po prostu przepisują ręcznie książki. Inni czytają półgłosem, z ich ust wydobywa się nieustannie mruczando. Samoucy pochłaniają wszystko, są nawet, jak św. Jan w Apokalipsie, zjadacze kartek, którzy chcą w ten sposób szybciej poznać wiedzę.

## Co czują, będąc w bibliotece

Cisza wzmocniona szmerem wywołuje, zwłaszcza u czytelników okazjonalnych, reakcje z porządku nadprzyrodzonego, nierealnego. Czują się często jak w świątyni, na cmentarzu lub w labiryncie. Odczuwają zimno i to, że czas nie istnieje. Często też wpadają w panikę, odkrywając biblioteczny labirynt.

## Biblioteka jest także miejscem spotkania aniołów

Dla stałych czytelników kontakt z biblioteką to powrót do źródeł, do wnętrza mat-

ki, ponieważ jest to *locum* oddalone od zewnętrznej agresji, dalekie od zgiełku świata. Fascynuje ich już nie cisza, ale spokój, spokój intelektualny. Można ich nazwać smakoszami, delektują się bowiem atmosferą miejsca, zapachem kurzu, skóry, drewna, obserwują wszystko, w tym zwłaszcza sąsiadów.

### Jakie są związki między bibliotekarzami a czytelnikami

W literaturze XIX wieku znaleziono zdanie: „Bibliotekarz jest nieprzyjacielem czytelnika”. Pojawiło się więc pytanie: Czy czytelnik jest nieprzyjacielem bibliotekarza?

Powieści zawierają wiele scen i sytuacji konfliktowych spowodowanych np. oczekiwaniem, bo wolny dostęp do półek nie istnieje, a książki są zamknięte jak w niedostępnym skarbcu. Ponadto drażnią: krótkie godziny otwarcia, brak ogrzewania, niewygodne krzesła, bałagan w katalogach, niekompetentny bibliotekarz, który robi wszystko, aby czytelnik nie otrzymał książki, łącznie z wielokrotnym zwrotem rewersu z różnymi uzasadnieniami jej niewydania. To znów sposób zapisania się do biblioteki jest bardzo skomplikowany, a klasyfikacja nie do odgadnięcia.

Także bibliotekarze są niezadowoleni z czytelników, bo ci nie chcą zwracać pożyczonych książek, nie płacą kar, rysują w książkach, tną je, kradną, mieszają mikrofilmy w pudełkach, jedzą, całują się między regałami, zostają w bibliotece po zamknięciu, mdleją, a nawet umierają.

Ale są i momenty ciepłe, przyjazne, np. popołudniowa wspólna filizanka herbaty. Przyjaźnie kończą się różnie, bywają także,

choć rzadko, związki bibliotekarek z czytelnikami.

### Jakie są marzenia

Biblioteka oswojona, biblioteka marzeń to taka, w której można słuchać głosów książek, rozmawiać z nimi, oddychać starym kurzem itp. Silne są marzenia o byciu czytelnikiem „uprzywilejowanym”; o zniesieniu granicy między realnością a wyobraźnią, między światem zewnętrznym a nierzeczywistym, o kontaktach z bohaterami powieści, o czytaniu w łóżku, w ciepłe, spokoju; są marzenia erotyczne czytelników, którzy wyobrażają sobie książki wnoszone przez westalki gotowe spełnić podczas czytania wszystkie ich życzenia. Inne są marzenia czytelników science fiction — ci chcieliby np. znaleźć się w systemie totalitarnym, w którym czytanie jest zakazane. Funkcjonuje też schemat świata, w którym nikt nie umie czytać książek kryjących w sobie zaginione sekrety uczonych, którzy pracują, aby odczytać i odtworzyć historię, odnaleźć pamięć wieków. Ale nie do odnalezienia jest Biblioteka Babel, biblioteka tak uniwersalna, że sama stanowi uniwersum. Czytelnicy i bibliotekarze są w niej jak inkwizytorzy lub pątnicy poszukujący sprawiedliwości. Trudno jednak wyjaśnić podstawowe misteria świata: początek Biblioteki i początek Czasu (Borges — *Biblioteka Babel*).

oprac. **GRAŻYNA LEWANDOWICZ**

Na podstawie referatu Anne-Marie Chaintreau — *Książka, czytelnicy i biblioteki XX wieku* — ogłoszonego na 59 konferencji IFLA w Barcelonie w sierpniu 1993 r.

## **UWAGA CZYTELNICY! WRACAMY DO PRENUMERATY POCZTOWEJ**

Uprzejmie informujemy, że oprócz RUCH-u na terenie całego kraju **urzędy pocztowe i doręczyciele** przyjmują już prenumeratę „Poradnika Bibliotekarza” i „Bibliotekarza” na rok 1994.

Prenumerata obejmuje: kwartał, półrocze, trzy kwartaly i rok.

Terminy przyjmowania przedpłat:

- do 25 listopada na I kwartał 1994
- do 25 lutego na II kwartał 1994
- do 25 maja na III kwartał 1994
- do 25 sierpnia na IV kwartał 1994

Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora bez pobierania dodatkowych opłat.

REDAKCJA

## Książki poznawcze dla najmłodszych

Teksty popularnonaukowe w XIX i na początku XX wieku — zarówno publikowane samoistnie, jak i na łamach czasopism — miały pomagać w opanowaniu wiedzy o szybko zmieniającym się świecie oraz służyły poszerzeniu zasobu wiadomości zdobywanych w systemie nauki szkolnej i domowej. Powinniśmy bowiem pamiętać, że w owym czasie do szkół publicznych (państwowych bądź prywatnych) uczęszczała tylko część młodzieży, większość uczyła się systemem domowym z różnymi prywatnymi nauczycielami.

Szybki rozwój wielu dawniej nie znanych dziedzin wiedzy wpływał na potrzebę publikowania popularnych opracowań syntetycznych, różnego rodzaju kompendiów, słowników i encyklopedii o charakterze nie tylko ogólnym, ale i specjalistycznym. Służyły one jako przewodniki po określonych obszarach wiedzy, ale też jako łatwy w użyciu zbiór szybkich informacji na różne tematy zarówno dla dorosłych, jak i dla młodych czytelników. Gwałtowny rozwój różnych dziedzin wiedzy — zwłaszcza od czasu II wojny światowej — i postępująca wąska specjalizacja nowo rozwijających się dziedzin nauki spowodowała też większą specjalizację publikowanych opracowań, wprowadziła bardziej hermetyczny język, specjalistyczny aparat pojęciowy (zwłaszcza matematyczny), co dało w efekcie stale zmniejszające się umiejętności popularyzacji tej wiedzy wśród niefachowców, szczególnie młodocianych, będących na niższym stopniu wykształcenia.

Dlatego mimo fascynującego rozwoju nowoczesnej nauki i techniki obserwowaliśmy zmniejszającą się produkcję literatury popularnonaukowej dla dzieci i młodzieży, z równoczesnym rozrastaniem się zasobów literatury niebeletrystycznej w bibliotekach, które właściwie dostępne były bardziej czytelnikom dorosłym niż dzieciom. Utrwał i sankcjonował ten stan również nasz system szkolny, stale rozszerzający w swoich programach zakres wiedzy typu encyklopedycznego, a więc wymuszający pamięciowe opanowanie coraz większych zakresów wiedzy, choć ze świadomością niemożności dogonienia tempa rozwoju nowoczesnej

nauki (co wykazały dyskusje fachowców nad nowymi programami nauczania).

A tymczasem świat zachodni zrezygnował z pogoni za zdobywaniem wiedzy uniwersalnej, raczej pogodził się z ograniczoną pojemnością ludzkiej pamięci i próbuje kształcić młodych w sprawnym myśleniu i w posługiwaniu się praktycznymi umiejętnościami, również w zakresie zdobywania potrzebnych informacji. Okazało się, że w chaosie nadmiaru informacji bardziej potrzebna jest umiejętność wyboru tego, co człowieka może zainteresować, niż stałe konsumowanie nowości naukowych i technicznych (coraz agresywniej zresztą reklamowanych w środkach masowego przekazu). Doprowadziło to do rozwoju publikacji o charakterze poznawczym, adresowanych do coraz do młodszych wiekiem odbiorców. Ich celem było pobudzenie i ukierunkowanie ciekawości i zainteresowań małego odbiorcy, umożliwienie mu odkrywania różnorodności świata — często w zabawie i w samodzielnej działalności.

Do Polski tego typu publikacje zaczęły docierać naprawdę dopiero w latach 90., kiedy to upadł monopol wydawniczy państwa, a ruszyła machina wolnej konkurencji i w szybkim tempie weszły na rynek księgarski nowo powstające wydawnictwa z ofertą takich książek dla dzieci, jakich dotychczas nam brakowało. Były to przede wszystkim pięknie wydane (często drukowane za granicą) książki poznawcze dla dzieci i młodzieży. Nie zawsze można o nich powiedzieć, że są to publikacje popularnonaukowe. Czasem przez pospieszność przekładu nie spełniają roli rzetelnego informatora bądź nie przynoszą oczekiwanych odpowiedzi na konkretne zapotrzebowania czytelnika. Wychwytyją te usterki recenzenci różnego rodzaju encyklopedii dla dzieci, dowodzą, że polskiemu czytelnikowi nie wszystko prawidłowo jest w nich wyjaśniane<sup>1</sup>.

Ale generalnie walorem tej fali książek poznawczych dla dzieci jest r o z b u d z a -

<sup>1</sup> Zob. np. B. Orłowski: *Cieszę oczy, ale...* „Nowe Książki” 1991 nr 7 s. 70-73 czy recenzje w czasopiśmie „Guliwer”.



n i e ciekawości i zainteresowań już w dziecku małym, często jeszcze w wieku przedszkolnym, umożliwianie mu przyswajania wiedzy o otaczającym świecie (o przyrodzie, technice, o możliwościach cywilizacyjnych) przez samodzielną manipulację, aktywność, zabawę, jak i dzięki pięknej formie przedstawianych zagadnień. Celem tych książek jest pobudzenie do samodzielnego myślenia, stawiania pytań i szukania na nie odpowiedzi, a więc wychowywanie dziecka do twórczego myślenia, do selektywnego wyboru informacji oraz do aktywności wobec otoczenia, w którym będzie ono żyło i dorastało.

Tu można wskazać *Encyklopedię dla najmłodszych Mój świat* („Książka i Wiedza”) oraz takie serie wydawnicze jak:

● „**Zbadaj i Poznaj**” — Wydawnictwo Muza (druk we Włoszech), przeznaczona dla przedszkolaków, o oryginalnym ujęciu plastycznym zaprojektowanym przez Carlo A. Micheliniego:

1. Mario Gomboli: *Ziemia błękitna planeta*, 1991 (Dział 55),

2. Mario Gomboli: *Spójrz do swego wnętrza*, 1991 (61),

3. Paola Pazizon: *Spójrz do wnętrza mózgu*, 1992 (61),

4. Mario Gomboli: *Spójrz do wnętrza drzewa*, 1992 (57),

5. Laura Crema: *Mieszkańcy mórz i oceanów*, 1992 (59),

6. Mario Gomboli: *Nasze domy i domki*, 1992 (62).

● „**W królestwie zwierząt**” — Wydawnictwo Panda (druk we Włoszech), przeznaczona dla dzieci od lat 4, tekst Emilie Beaumont, tłumaczenie i adaptacja Leszek Kwiatek, 1992.

Obejmuje tytuły: *Psy*, *Zwierzęta polne*, *Zwierzęta morskie*, *Małpy*, *Dzikie koty*, *Dinozauiry*, *Zwierzęta domowe*, *Zwierzęta leśne*, *Wśród śniegów*.

● „**Świat zwierząt**” — Wydawnictwo Toront (druk w Kanadzie), tekst Jane Brierly, ilustracje Tony Wolf, opracowanie graficzne Zapp, przekład Mieczysław Godyń.

Są to opowiadania o zwierzętach o charakterze poznawczym, opatrzone dużymi, barwnymi ilustracjami.

Tytuły: *Wielkie koty*, *Małe i duże*, *W wodzie i na lądzie*, *Dziwne stworzenia*.

● „**Moja pierwsza książka**” — Wydawnictwo BGW, tekst Angela Wilkes, przekład

z angielskiego Małgorzata Samborska. Jest przeznaczona dla najmłodszych do samodzielnego działania.

Obejmuje tytuły:

1. *Odkrycia. Jak zostać badaczem niezwykłych zjawisk* (53),

2. *W kuchni. Jak zrobić samodzielnie coś pysznego* (64),

3. *Przyroda* (502).

● **Seria z Sową** — Wydawnictwo Elżbiety Jaromłowicz, Zielona Góra, 1992, autor Tony Hutchings.

Obejmuje tytuły: *Zwierzęta w domu*, *Zwierzęta w ZOO*, *Zwierzęta w lesie*, *Zwierzęta w zagrodzie*.

Są to książeczki na I poziom trudności, tak samo jak Walta Disneya *Książka kucharska Kubusia Puchatka*, wydana przez Egmont American Ltd. (64).

Na II poziom trudności (dla dzieci 9-10-letnich) możemy polecić serie:

● „**Baw się i Poznawaj**” — Wydawnictwo Panda, tekst Bryan Marphy. Są to pomysłowe książeczki przeznaczone do samodzielnego działania, pięknie ilustrowane, pobudzające ciekawość poznawczą i docieklivość dziecka.

Ukazały się tytuły: *Baw się powietrzem*, *Baw się wodą*, *Baw się światłem*.

● „**Moja pierwsza historia Polski**” — Wydawnictwo Fundacja Büchnera, opracowanie graficzne Władysław Brakczyński, 1992.

Ukazały się:

Witolda Bogińskiego — *Polska trzech Bolesławów*, *Powrót korony Piastów*.

W przygotowaniu:

*Jagiellonowie*

*Czasy szabli i buławy* (Walezy — Sobieski)

*Upadek i nadzieja* (Od Augusta II do legionów Dąbrowskiego).

● „**Nauka poprzez zabawę**” seria z nalepkami — Wydawnictwo RTW, ilustracje Brian Roberts, tekst Nicole Baxter.

Ukazały się: *Zielona Ziemia*, *Atlas dinozaurów*, *Atlas zwierząt*.

Ten rodzaj literatury popularnonaukowej dla najmłodszych na I i II poziom trudności, adresowany do dzieci od 3 do 4 roku życia, mimo niekiedy oryginalnego formatu oraz przeznaczenia do indywidualnej zabawy dziecka, powinien znaleźć się również w bibliotekach. Nie może oczywiście zginąć w naszych bibliotecznych zasobach.

bach książek niebeletrystycznych adresowanych do starszych czytelników, musi być dostępny najmłodszym wraz z przeznaczoną dla nich literaturą piękną — bajeczkami, wierszykami i opowiadaniem.

Mamy dla tych książek w schemacie klasyfikacyjnym już określone miejsce i sposób postępowania:

Książki poznawcze dla najmłodszych do tychczas klasyfikowano często jako beletrystykę na I lub II poziom bądź jako książki popularnonaukowe, które ginęły wśród poważniejszych opracowań i nie docierały do rąk właściwego czytelnika. Wydaje się, że funkcjonalnym rozwiązaniem i korzystnym ze względów wychowawczych może być wyodrębnienie działu KSIĄŻKI POZNAWCZE DLA NAJMŁODSZYCH — ustawione alfabetycznie według nazwisk autorów obok literatury pięknej z I i II poziomu, a opatrzone określeniem stopnia trudności, będą równocześnie wskazywać ich wydzielenie na półce. Np. C. Lewandowskiej *Bogatki z jabłoniowej dziupli* 59/II, M. Terlikowskiej *Draka o drogowych znakach* 656/I, P. Wojciechowskiego *Czaro-*

*dzieje pachną płekiem* 689/II<sup>2</sup> czy Walty Disneya *Książka kucharska Kubusia Puchatka* 64/I.

To rozwiązanie pozwala tak opracowywać i udostępniać zasoby biblioteczne, aby wielkie możliwości, jakie obecnie oferuje rynek wydawniczy, były wykorzystane w sposób mądry i pożyteczny dla naszych małych czytelników. Eksponując książki o charakterze poznawczym, przeznaczone dla najmłodszych, zarówno w czytelni, jak i wypożyczając je do domu, oferując je dzieciom i rodzicom, pomagamy w rozbudzaniu ciekawości dziecka i zdobywaniu wiedzy przez zabawę, przy jego osobistej satysfakcji. Usiłujemy sprawić, aby nowoczesny świat, który otacza dziecko, stawał się dlań zrozumiały, ciekawy, pobudzający do aktywności twórczej. **Jest to więc obecnie ważne zadanie dla bibliotek publicznych w pracy z najmłodszymi użytkownikami i niebagatelna ich rola w procesie wychowania.**

<sup>2</sup> Wykaz działów katalogu rzeczowego w bibliotekach publicznych dla dzieci i młodzieży. Oprac. B. Białkowska, Warszawa Biblioteka Narodowa, 1991, s. 24.

## ŻYCIE Z SAMORZĄDEM

### Oszczędzamy — czyli pożytki z przetargów (ale nie tylko z przetargów)

Pod koniec 1992 roku lokal Biblioteki Miejskiej w Sierpcu prezentował się nie najlepiej. Piwnice były zawilgocone wskutek przesiąkliwości XIX-wiecznych fundamentów, po większych ulewach przeciekał dach, spróchniała „stolarka okienna” zagrażała wypadnięciem kilku okien, na pewno niezbyt korzystne wrażenie sprawiały również nie malowane od wielu lat wnętrza.

Ten stan, nieprzyjemny nie tylko dla dyrektora instytucji, zaledwie częściowo można było tłumaczyć „dżurnym winowajcą” wszystkich kłopotów ostatnich lat, tj. brakiem dostatecznych środków na działalność kulturalną. Wynikł także z tego powodu, że za priorytetowe uznaliśmy w poprzednich latach inne zadania — mnóstwo pieniędzy wydaliśmy na adaptację, przystosowanie do potrzeb bibliotek, lokali nowych filii (dwie w mieście i jedna na wsi)

oraz na wyposażenie tych filii. Niemało poszło także na poprawę warunków udostępniania zbiorów w bibliotekach wiejskich, które przejęliśmy w roku 1988 w związku z połączeniem w jedną jednostkę administracyjną miasta i gminy podmiejskiej (placówki te działały w znacznie trudniejszych warunkach niż MBP). Stąd zabrakło pieniędzy na bieżące remonty Biblioteki Miejskiej. Ale

**ani wilgoci w piwnicy, ani dziur w dachu  
nie można tolerować w nieskończoność,**

więc remont MBP w roku 1993 stał się pilną koniecznością.

W budżecie udało nam się wygospodarować na remonty tylko 35 mln zł. Byłem absolutnie pewien, że za tę kwotę nie zdoła się wykonać nawet najpilniejszych zadań.

Wybitni fachowcy z zaprzyjaźnionej firmy ocenili przecież wstępnie, że tylko wymiana poszycia dachu (bądź co bądź prawie 300 m<sup>2</sup>) będzie kosztować około 30 mln, a odmalowanie połowy pomieszczeń MBP — dalsze 18-20 mln. A to tylko dwie pozycje (co prawda największe) z listy obejmującej 7 punktów. Nic więc dziwnego, iż byłem w początkach roku przekonany, że i w następny rok wkroczymy z pilnymi potrzebami remontowymi.

Rzeczywistość okazała się na szczęście znacznie korzystniejsza niż przewidywania, a to głównie dzięki... przetargom na wykonanie remontów. I tak spółka „Lumar” wykonała naprawę dachu i ryzieli dachowych za kwotę nie 30, lecz 14 mln zł (jak się wydaje — bardzo solidnie), a Zakład Gospodarki Mieszkaniowej malowanie pomieszczeń (nie mniej rzetelnie) wycenił na 10 mln. Ta kwota jest wręcz nieprawdopodobnie niska, bo przecież niewiele mniej kosztuje „odświeżenie” lokalu mieszkalnego średniej wielkości. ZGM mógł sobie pozwolić na zaproponowanie nam takiej ceny, bowiem zatrudnia w ramach prac interwencyjnych bezrobotnych, których płace pokrywa Rejonowy Urząd Pracy.

Tak więc dwie podstawowe pozycje kosztowały nas „tylko” 24 mln zł, pozostało zatem aż 11 milionów na inne potrzeby remontowe. Za kwotę tę wymieniliśmy kilka okien w budynkach MBP i filii nr 2, naprawiliśmy drzwi w czytelnicy, przeprowadziliśmy zmiany w instalacjach elektrycznych w obu filiach. Ale wyliczone wyżej remonty to tylko fragment odnowy lokalu MBP. Prace malarskie objęły nie tylko ściany, okna i drzwi. Koleżanki z czytelnicy — mgr Maria Wiśniewska i Ewa Karolewska — stwierdziły kategorycznie, że wręcz nie wypada, by w pięknie odnowionych wnętrzach stały bardzo już podniszczone

stoły, regały czy gabloty. Oczywiście nie było mowy o zakupie nowych mebli, ale koleżanki zakasały rękawy i ujęły pędzle w utalentowane dłonie. I okazało się, że na pozór kwalifikujące się do usunięcia

### stoły i gabloty odmłodniały niewiarygodnie

i dziś wyglądają jak nowe. A farba i pędzle kosztowały grosze.

Ale to nie koniec doświadczeń z oszczędzaniem w roku 1993. Wszystkie nasze placówki na terenie miasta ogrzewane są elektrycznymi piecami akumulacyjnymi. Nic więc dziwnego, że za energię elektryczną płacimy niebagatelne sumy (w r. 1992 — blisko 60 mln zł), choć wszystkie liczniki wyposażone są w zegary sterujące i energię zużytą na ogrzewanie opłacamy według taryfy nocnej. I oto rachunki naszej MBP za elektryczność w roku 1993 są, mimo poważnych podwyżek cen energii, niższe niż w ubiegłym roku. Jakim cudem? Oczywiście pewien wpływ miała tu bardzo łagodna zima 1993 roku, ale znacznie więcej dało bardzo precyzyjne przestrzeganie zasad oszczędnego ogrzewania. Oszczędnego — to wcale nie znaczy niedostatecznego. Po prostu przestrzegamy, by piece były wyłączone na okresy świąteczne i z piątku na sobotę, by liczba działających grzałek w piecu była dostosowana do temperatury panującej na zewnątrz. Ogrzewanie elektryczne stwarza pod tym względem naprawdę duże możliwości, a nasz konserwator, p. Adam Kamiński, wykorzystuje je z niezwykłą sumiennością i precyzją.

Tak więc i nasza skromna praktyka potwierdza starą prawdę, że efekty działania zależą nie tylko od ilości pieniędzy, ale także od sposobu ich wydatkowania.

JAN BURAKOWSKI

---

### FRANCISZEK BECIŃSKI (1897-1975)

Pytasz: com najbardziej ukochał w życiu?  
rzec ci mogę na to:

Wszystko! — w czym była wiosna  
lub w pełnym rozkwicie —  
kipiące urzekało lato.

...lecz, by treść bytu wyssać owocniej,  
samo życie pokochał

...i to — jak najmocniej!

Także radości sobie nie szczędź  
(szczęście nie wybiera nikogo)  
idzie na przelaj, jak w mgle —  
po omacku

(lecz ma swoje wybryki i gusta...)

Gdy je spotkasz — przygarnij do siebie  
mocno, młodzieńczo — po magnacku,  
a wtedy ono — niby dziewczę  
pokornie — samo ci poda usta!

1974.

# VI gminny plener malarsko-rzeźbiarski '93

Plener zorganizowano pod hasłem **MAŁE OJCZYZNY — TRADYCJA DLA PRZYSZŁOŚCI**, tematem prac artystycznych była „**WIEŚ W MALARSTWIE I RZEźBIE**”.

Główny cel pleneru to działalność twórcza na rzecz integracji kulturalnej małych miejscowości, oddalonych od dużych ośrodków kultury.

„Jeśli więc we wszystkich dziedzinach życia triumfem życia jest twórczość, czyż nie mamy powodu przypuszczać, że życie ludzkie ma raczej istnienia w procesach twórczych?”

Henri Bergson

Piękno przyrody utrwalone w dziełach sztuki przemawia do duszy ludzkiej, pobudza wyobraźnię, czyni człowieka łagodniejszym, wrażliwszym na otaczający świat, wyzwala ukryte talenty i inspiruje do twórczej pracy.

W Nowej Pasłęce (gmina Braniewo) w dniach 25 VI — 3 VII 1993 r. w „Domu Rybaka” u państwa **Kozłowski**ch, miłych gospodarzy „Domu”, odbył się tegoroczny plener, trzeci w tej miejscowości.

Ten skrawek ziemi stał się dla twórców „małą ojczyzną” oraz natchnieniem do twórczej pracy. Uroczy krajobraz znalazł odbicie w obrazach olejnych i rzeźbie w drewnie. Spod pędzli malarzy wyłaniały się pejzaże pól, wody srebrzyste, samotne łodzie, domy wtulone w sady i kwiaty lata. Rzeźbiarze dłutem wyczarowali przedziwne stwory, sieci na wodzie, rybaków z rybą, smutnych wędrowców i przydrożnego stracha w połatanej sukmanie. Nie sposób opisać wszystkich tematów, bowiem prac powstało wiele o różnorodnej tematyce.

Większość dzieł stworzonych podczas pleneru przyczyni się do poprawienia wystroju pomieszczeń szkół średnich i podstawowych w mieście i gminie Braniewo. Być może przekazane prace staną się załącznikiem stałych ekspozycji malarstwa i wpłyną na rozbudzenie zainteresowań twórczych wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Część obrazów i rzeźb wzbogaci stałą galerię twórczości amatorskiej w bibliotece gminnej.

Komisarzem pleneru był pan Marian **Głuszkowski**. Udział w tej imprezie wzięli twórcy z Braniewa, Elbląga, Łodzi,

Nowej Pasłęki, Ornety i Szylen: Halina **Bardońska**, Jolanta **Bednarska**, Paweł **Chorostian**, Franciszek **Chruściel**, Henryk **Danielewicz**, Tadeusz **Gacki**, Mariola **Kasińska**, Marian **Klukowski**, Henryk **Marciszewski**, Anna **Panek**, Barbara **Pietrusińska**, Elżbieta **Zielińska**.

Wszystkie prace były zaprezentowane na wystawie „poplenerowej”, na wolnym powietrzu w obejściu Domu Rybaka.

Uroczyste podsumowanie stało się wielkim wydarzeniem kulturalnym. Wzięło w nim udział około 80 zaproszonych gości z Braniewa i okolic oraz z Płoskini, w tym m.in. przedstawiciele urzędów, banków, bibliotek, stowarzyszeń, szkół, duchowieństwa oraz lokalnej telewizji i prasy. Imprezę uświetnił koncert muzyczny znanego twórcy ludowego, pana Jana **Hołubowskiego**, a najmłodszy uczestnik pleneru, Marcin **Panek**, grał na organach elektrycznych.

Obrazy i rzeźby były eksponowane również na wystawach indywidualnych — malarstwo olejne Mariana **Głuszkowskiego**, artysty plastyka, i amatorskie malarstwo Henryka **Tomaszewicza** oraz rzeźby w drewnie Franciszka **Chruściela** i Henryka **Danielewicza**. Dodatkową atrakcją stanowiły przejażdżki bryczką zaprzęzoną w parę koni po okolicach Nowej Pasłęki, wiele emocji wywołało też pływanie łodzią rybacką po wodach Zalewu Wiślanego i rzecze Pasłęce. Po atrakcjach i emocjach wszyscy goście przyjemnie spędzali czas na pieczeniu kiełbasek przy płonącym ognisku.

Ta piękna i pożyteczna forma działalności kulturalnej mogła się urzeczywistnić dzięki przychylności władz gminnych, przede wszystkim wójta gminy, pana **Janusza Sokółowskiego**, i sekretarza Urzędu, pana **Jerzego Martynowicza**, którzy reprezentują Radę Gminy Braniewo i jej Samorząd. To właśnie oni widzą potrzebę krzewienia kultury na podległym sobie terenie i popierają działalność ludzi zaangażowanych w sprawę kultury w gminie.

Należą się serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy wsparli plener — państwu **Kozłowski**emu za nieodpłat-

ne noclegi dla twórców. Fundacji Dzieciom Niepełnosprawnym przy Szkole nr 5 w Braniewie za pomoc finansową, dyrektorowi Państwowego Stada Ogierów, panu Wojciechowi Zdanowiczowi, za oddanie do dyspozycji bryczki i koni, panu J. Boguszowi, miejscowemu rybakowi, za przewozy własną łodzią, panu Janowi Holbowskiemu za niepowtarzalną grę

na cymbałach, panu Marianowi Głuszkowskiemu za pomoc w organizacji pleneru, a wszystkim twórcom za estetyczne przeżycia — piękno otwiera człowieka ku światu i ludziom.

Organizatorem Pleneru jest Biblioteka Publiczna Gminy, fundatorem — Urząd Gminy Braniewo.

**HELENA TYSZKIEWICZ**

## **Franciszek Beciński patronem Miejskiej Biblioteki Publicznej**

Radziejów jest wyjątkowym miastem na mapie województwa wrocławskiego. Jego pozycję kształtował zawsze poziom mieszkańców żyjących w symbiozie z rolnictwem, opartym na urodzajnym czarnoziemie kujawskim. Nic więc dziwnego, że właśnie w Radziejowie życie kulturalne nigdy nie było traktowane marginalnie.

Dzisiaj, kiedy nawet najbogatsze regiony kraju przeżywają głęboką recesję, i w Radziejowie żyje się ludziom skromniej. Skromniej, ale nie z dala od kultury. W Radziejowie nadal pielęgnuje się tradycje kulturalne regionu kujawskiego i nie zapomina o jego najwybitniejszych obywatelach.

Ostoją życia kulturalnego jest w Radziejowie Miejska Biblioteka Publiczna, którą z wielką energią i dużym poświęceniem kieruje pani Halina Paczkowska. Tutaj właśnie dzieją się rzeczy i sprawy, które Radziejów może z dumą odnotowywać w swojej kronice.

Rok 1993 był dla społeczności radziejowskiej, za sprawą dyrektora Paczkowskiej, rokiem Franciszka Becińskiego, wielkiego poety Kujaw, którego np. w Inowrocławiu nazywa się drugim Kasprowiczem. I jak przystało na bibliotekę, to ona zajęła się przygotowaniem uroczystości związanych z uczczeniem pamięci Franciszka Becińskiego. W lutym br. zawiązał się Komitet Organizacyjny, 18 czerwca Bibliotece Miejskiej w Radziejowie nadano imię Franciszka Becińskiego, a już we wrześniu odbył się w niej wieczór promocyjny wydanego po 20 latach milczenia kolejnego tomiku poezji patrona placówki.

Dzień ten był chwilą spotkania miłośników poezji piewcy Kujaw. Jakby na jego

rozkaz stała się cała żyjąca rodzina, przybyli wydawcy, przyjaciele i oczywiście młodzież szkolna.

Zmarły w roku 1975 poeta cieszy się niesłabnącą sympatią społeczeństwa. Halina Paczkowska planowała nawet w gmachu swojej Biblioteki, a jest to obiekt okazały i wyjątkowo zadbany, urządzić izbę pamięci Franciszka Becińskiego. Cóż, te plany trzeba było odłożyć do późniejszej realizacji, bo w pomieszczeniu na ten cel przeznaczonym rozgościła się, z braku innych możliwości, Regionalna Izba Pamięci.

Wydany w tym roku tomik poezji, zatytułowany *Z dnia wczorajszego*, zawiera utwory dotąd nie opublikowane. Wydawcą jest Dobrzyńsko-Kujawskie Towarzystwo Kulturalne we Wrocławku, które z dużym zaangażowaniem patronuje tego rodzaju przedsięwzięciom. Pani Paczkowska nie była więc osamotniona, miała wielu przyjaciół i sprzymierzeńców, którzy włączyli się do realizacji jej planów. Byli też i sponsorzy, czyli ci, bez których materialnej pomocy niewiele można dziś zdziałać. Na wymienienie zasługują urzędy gminne w Radziejowie, w Dobrem i Osiecinach, Urząd Miasta Radziejowa, prezydent Inowrocławia, Wojewódzka Biblioteka Publiczna we Wrocławku, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Radziejowie, Zarząd PKPS.

Dyrektor Halina Paczkowska ma wiele powodów do satysfakcji, a należy się domyślać, że niebawem zaskoczy nas innym również ważkim wydarzeniem, które kulturę Kujaw uczyni bogatszą.

**JANINA GÓRNIAK**

Wrocławek — Wojewódzka Biblioteka Publiczna

# Spotkanie z Aliną i Czesławem Centkiewiczami

Ze smutkiem stwierdzam, że środki przekazu prawie zupełnym milczeniem pominęły śmierć wielkiej podróżniczki, autorki i współautorki wielu książek dla dzieci i młodzieży, Aliny Centkiewiczowej. Skończyło się życie bogate, czynne, poświęcone czytelnikom.

Z panią Aliną i Jej mężem Czesławem zetknęłam się dwukrotnie. Pierwszy osobisty kontakt nastąpił 17 marca 1963 r., kiedy to państwo Centkiewiczowie przyjechali do Przeworska na spotkanie z czytelnikami. Z tego spotkania napisałam wspomnienie, które dopiero w r. 1984 ośmieliłam się przesłać autorom książki *Odarpi syn Egigwy*. I wówczas otrzymałam od pani Aliny przemyślistą list, od którego zaczęła się nasza korespondencja. Było to jak gdyby moje drugie spotkanie z pisarką. Ponieważ słowa pisarza należą do jego czytelników, postanowiłam udostępnić fragmenty tych listów.

## A oto moje wspomnienie ze spotkania z pisarzami:

*Było piękne, niedzielne przedpołudnie. Już przed wyznaczoną godziną dziesiątą przed miejscem spotkania gromadziły się liczne grupy. Na spotkanie z Aliną i Czesławem Centkiewiczami przygotowaliśmy się od kilku dni, informując społeczeństwo miasta i kierownictwa szkół o przyjeździe zanej pary podróżników. Spodziewając się dużego zainteresowania, postanowiliśmy nie organizować tej imprezy w naszej czytelnicy, ale w największej w mieście sali teatralnej Domu Strażaka. Okazało się to słuszne, choć i ta sala nie mogła pomieścić wszystkich chętnych i ciekawych zobaczenia i usłyszenia znanych pisarzy. Miłośnicy ich twórczości przybyli tak licznie, że Centkiewiczowie z trudem torowali sobie drogę do miejsca na scenie, skąd mieli prowadzić spotkanie, a gdzie również nie brakło oczekujących dzieci.*

*Bardzo szybko i w sposób bezpośredni nawiązały kontakt z różnymi pod względem wieku i zainteresowań słuchaczami, i niezwykle interesująco opowiadali o swej twórczości. Pan Centkiewicz wiele mówił o wyprawach na Arktykę i Grenlandię, skąd przecież pochodzi Anaruk. Pani Alina, pierwsza kobieta, która była na Antarktydzie, opisała ten mroźny ląd oraz warunki bytowania i pracy w stacji badawczej. A opisy były tak barwne, ciekawe i sugestywne, że potem pytaniom nie było końca: jak buduje się igloo, jak poluje się na fokę, jak żyją pingwiny, czy ubranie na 40-stopniowy mróz składa się tylko z futra, czy łatwo można nos odmrozić, czy podróż przez oceany na Antarktydę jest bardzo uciążliwa, jak zachowuje się człowiek w trudnych*

*warunkach polarnych, jak przebiegały święta Bożego Narodzenia spędzone na stacji naukowej w lodach Południa?*

*Odpowiedzi państwa Centkiewiczów poparte przykładami, przy tym bardzo osobiste, zadowalały zebranych, którzy chłonęli ich słowa. Otwarte buzie naszych najmłodszych czytelników, ogromnie zaciekawione oczy i rozpalone wyobraźnię twarze świadczyły o autentycznym przeżywaniu tego, o czym opowiadali autorzy.*

*Spotkanie trwało prawie 3 godziny, potem słowa podziękowań, dużo kwiatów i prośba o ponowny przyjazd. I jeszcze zdjęcia w sali, wpisywanie autografów i zdjęcia na zewnątrz, już przed odjazdem. Wielu chciało być jak najbliższe państwa Centkiewiczów, by mieć na pamiątkę zdjęcie z pisarzami, którzy są tak popularni i poczytni, a stali się jeszcze bliżsi dzięki serdeczności i atmosferze, jaką stworzyli, dzięki uśmiechom, których nie szczędzili, dzięki ofiarowaniu wielu godzin, w czasie których powiedzieli o dążeniu człowieka do poznania nieznanego, do przelamania barier i trudności piętrzących się przed poszukiwaczami, o pasji człowieka, która jest motorem postępu, o wierze w człowieka, w jego entuzjazm, siłę woli i walki, czasem, a może najczęściej, przekraczającą granice możliwości.*

A potem nadszedł list od p. Aliny, która z całą charakterystyczną dla swej natury żywiołowością zaangażowała się w kolejną wyprawę:

*...wielką radość sprawił nam list Pani, serdeczny, życzliwy dowód pamięci. Odpisuję krótko, bo „siedzimy na walizkach” w przeddzień – dosłownie – wyjazdu w daleki świat (Ci wiecznie młodzi duchem Centkiewiczowie spragnieni poznania nieznanego). Jako matka chrzestna M/S „Wrocław”, jednego z najnowocześniejszych statków naszych, mam prawo i „obowiązek” odhycia rejsu. W drodze wyjątku Czesław jest zaproszony jako gość honorowy do popłynięcia na antypody do Australii – podróż długa, 3 miesiące – przez trzy morza i trzy oceany. Okazja unikalna. Jakże z niej nie skorzystać?... Mamy nadzieję, że w końcu czerwca, po szczęśliwym, daj Boże, powrocie, napisze Pani do nas, dobrze? Jesteśmy serdecznie wdzięczni Pani i tym wszystkim, którzy nas nie zapomnieli. Proszę pomyśleć o nas, towarzyszyć nam myślą serdeczną – to pomaga!...*

Z radością spełniłam prośbę p. Centkiewiczowej: towarzyszyłam myślami w tej wyprawie, z której otrzymałam następującą relację:

*...Rejs na Antypody na cudownym statku, z cudownym kapitanem (którego przed kilku laty miałam przyjemność z ramienia Kapituły pasować na*



Alina i Czesław Centkiewiczowie z autorką artykułu — 1963

Kawalera Orderu *Uśmiechu*), był cudowny, był jakąś uroczą nirwaną, bajką, o jakiej nie śmieliśmy nawet marzyć. Dwadzieścia parę wejść do portów Europy i Australii. Na skutek strajków na tym niezwykle egzotycznym i pasjonującym kontynencie – zamiast 8 dni w czterech portach staliśmy w nich ponad miesiąc.

Dobrze jest być matką chrzestną – wszędzie wycieczki organizowane dla nas przez kapitana, ciekawi ludzie morza, życzliwa załoga. To było чудо. Całe godziny spędzaliśmy na mostku kapitańskim patrząc na jakże odpowiedzialną pracę nawigatorów, studiując mapy, „biorąc niejako udział” w prowadzeniu tego kolosa najnowocześniejszego z nowoczesnych. Lękałam się, że romantyka mórz i oceanów zaginie przygluszona nowoczesną techniką. Nie, nic nie zdoła – nawet z 7 i 8 piętra (gdzie znajdowała się nasza reprezentacyjna kabina) zniweczyć niezwykle piękna tych olbrzymich wodnych przestrzeni, tych niezapomnianych, słynnych zresztą zachodów słońca na Oceanie Indyjskim. A wschody księżyca, kiedy na rozpłomionym jeszcze niebie wytacza się z fał wielka kula księżyca tak dziwnie odmienna od naszego „europejskiego”. W krystalicznym, czystym powietrzu oceanów gwiazdy wydają się większe i tak bliskie, iż wydaje się, że wystarczy ręce wyciągnąć i zbierać je garściami. I znowu, w tropikach przeżyliśmy, po tych dwudziestu paru latach podróży na Antarktydę, „inne” nieba. Wielka Niedźwiedzica co dnia chyliła się nad linią horyzontu, a na jej miejscu połyskiwał coraz jaś-

niejszy i wspanialszy Krzyż Południa. Ocean, niebo rozgwieżdżone, godziny spędzane na mostku kapitańskim nad mapami, niezmierna życzliwość całej załogi, opiekuńczość kapitana, w każdym porcie całodzienne wycieczki, mnóstwo ciekawych ludzi sprawiły, że przeżyliśmy euforię poznawania świata i jego piękna. Ale każda bajka się kończy...

O pięknie Australii i losach tego dziwnego kontynentu spróbujemy może napisać, chociaż zbyt mało go jeszcze znamy, o losach tych dzielnych, twardych ludzi, którzy go budowali... Całe prawie życie dzielimy się przecież z czytelnikami tym, co stanowi dla nas wartości najwyższe. Nie wiem, czy czytała Droga Pani, że jesteśmy jedynymi żyjącymi pisarzami, którzy mają szkołę naszego imienia. Szkoła Podstawowa nr 5 w Wałbrzychu jest nazwana szkołą Aliny i Czesława Centkiewiczów. Jedyna w Polsce. Radości z kontaktów z młodzieżą mamy bardzo wiele. Są z nas dumni i starają się nas naśladować. Czy to nie wzruszające?

Dopełnił się czas przemijania. Autorka odeszła i nigdy już nie wzbogaci swej pisarskiej biografii, ale w bibliotece pozostał czytelnikom autograf na jednej z książek, jest też bogata twórczość pisarki i z pewnością zawsze będzie towarzyszyć czytelnikom, zwłaszcza młodym, do których wyobraźni przemawia niezwykle sugestywnie, pozwalając im poznać odległy, niezwykle świat.

ALICJA SZOZDA

# Aleksander Rymkiewicz

## Zestawienie bibliograficzne w wyborze

Aleksander Rymkiewicz — poeta, autor książek dla dzieci i młodzieży, urodził się 13 kwietnia 1913 r. w Wilnie, zmarł 26 września 1983 r. w Iławie. Ukończył gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie, tutaj też skończył prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego. W czasie studiów (1932-1937) związał się z grupą literacką „Żagary”. Debiutował w r. 1933 w „Niszy” (dodatek literacki do wileńskiego „Słowa”). Pracował krótko jako aplikant sądowy, w czerwcu 1939 r. porzucił praktykę prawniczą, aby całkowicie poświęcić się twórczości poetyckiej. Lata wojny spędził w Wilnie, po repatriacji w r. 1945 osiadł w Warszawie. W latach 1945-1947 był urzędnikiem Ministerstwa Apropozycji i Handlu. Następnie sprawował funkcję dyrektora biura Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich (1947-1949). Był również redaktorem działu literackiego tygodnika „Radio i Świat” (1949-1952). W r. 1954 został doradcą literackim Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w Oddziale Warszawskim. Wczesne utwory o zabarwieniu katastroficznym (*Tropiciel* 1936, *Potoki* 1938) ustępują w okresie powojennym poezji realiów czasów wojny i pierwszych lat powojennych (*Z narodem* 1947, *Warszawskie cegły* 1951) oraz polemice ze współczesnością (*Faryzeusze i patroni* 1960, *Promień dla artysty* 1965). Poeta poszukuje nowych sposobów wypowiedzenia,

sięga do stylizacji sielankowej, ludowych form wiersza, gawędy, ballady, piosenki żołnierskiej, szuka związków z romantyczną tradycją niepodległościową. Zafascynowany krajobrazem warmińsko-mazurskim, jest też poetą autentycznego liryzmu, gdy mówi o tej ziemi (*Olsztyński wrzos* 1973). Lirykę jego przepaja uczucie patriotyzmu i umiłowanie człowieka. Bogaty dorobek twórczy stanowią utwory dla dzieci i młodzieży, które zaczął pisać w r. 1949. Jest autorem bajek, których bohaterami są zwierzęta, a akcja toczy się na różnych kontynentach, co staje się także okazją do przekazania czytelnikowi informacji o faunie i florze tych ziem. Pisze też poematy, których motywem jest najczęściej przyroda. Dla dzieci wydał m.in. „*Przygody Gucia Pingwina*”, „*Jak bóbr ukradkiem wędrował z niedźwiadkiem*”, „*Przygody Kangurka Skoczka*”, „*Zimowa sikoreczka*”. Jest autorem słuchowisk radiowych, piosenek dla dzieci, utworów scenicznych o tematyce historycznej dla telewizji, tłumaczem poezji bułgarskiej, czeskiej, słowackiej, węgierskiej i rosyjskiej. Zdobył dwukrotnie nagrodę w Krajowym Konkursie Olimpijskim — w r. 1948 i 1952. Za całokształt twórczości poetyckiej otrzymał w r. 1960 nagrodę literacką im. Pietrzaka, w r. 1965 — nagrodę za twórczość radiową dla dzieci i młodzieży; prócz tego wiele jego słuchowisk nagrodzono w konkursach.

### TWÓRCZOŚĆ

#### ALEKSANDRA RYMKIEWICZA

**Tropiciel** : poemat. — Wilno : Związek Zaw. Literatów Polskich, 1936

**Potoki** : poezje. — Warszawa : Związek Zaw. Literatów Polskich, 1938

**Z narodem** : poezje. — Warszawa : „Pantheon”, 1947

**Arkusze poetycki**. — Warszawa : ZLP, 1950

**Warszawskie cegły** : poezje. — Warszawa : „Czytelnik”, 1951

**Niezbrojni zwycięzcy** : wiersze olimpijskie. — Warszawa : „Czytelnik”, 1952

**Krajobrazy i ludzie** : poezje. — Warszawa : „Czytelnik”, 1956

**Bruzdy boskich pługów** : poezje. — Warszawa : „PAX”, 1958

**Himalajskie namioty** : poezje. — Warszawa : „Czytelnik”, 1958

R e c.: IWASZKIEWICZ Jarosław, *Życie Warszawy* 1958 nr 107 s. 4; OSTROMĘCKI Bogdan, *Nowe Książki* 1958 nr 12 s. 733-735; [PIĘTAK Stanisław] (p). *Orka* 1958 nr 12 s. 9

**Poematy i wiersze**. — Warszawa : „Czytelnik”, 1959



Rec.: [MACIEJEWSKI Janusz] J. M., *Nowe Książki* 1960 nr 6 s. 355-356, fot.; OSTROMĘCKI Bogdan, *Twórczość* 1960 nr 2 s. 122-125

**Faryzeusze i patroni : poezje.** — Warszawa : „PAX”, 1960

Rec.: NATANSON Wojciech, *Życie Literackie* 1961 nr 32 s. 9; OSTROMĘCKI Bogdan, *Twórczość* 1962 nr 5 s. 97-100

**Promień dla artysty : poezje.** — Warszawa : „Czytelnik”, 1965

Rec.: BARTELSKI Lesław M., *Kultura* 1965 nr 24 s. 8, il.; SZYMAŃSKI Wiesław Paweł, *Tygodnik Powszechny* 1965 nr 25 s. 6; SPRUSIŃSKI Michał, *Twórczość* 1965 nr 10 s. 119-121; POGONOWSKA Anna, *Nowe Książki* 1966 nr 1 s. 44-46

**Srebrny grosz : sztuka historyczna.** — 1966

**Dziki powój : poezje.** — Warszawa : „Czytelnik”, 1968

Rec.: BARTELSKI Lesław M., *Kultura* 1968 nr 18 s. 4; SPRUSIŃSKI Michał, *Poezja* 1968 nr 8 s. 89-90; MĘTRAK Krzysztof, *Twórczość* 1968 nr 12 s. 141-143

**Wybór poezji / przedm. Stefan Lichański.** — Warszawa : PIW, 1970

wyd. kolejne: 1974

Rec.: MĘTRAK Krzysztof, *Kultura* 1970 nr 44 s. 9; ANC Paweł, *Tygodnik Powszechny* 1971 nr 7 s. 2-3; JERZYŃSKI Zbigniew, *Tygodnik Kulturalny* 1971 nr 12 s. 4

**Poezje wybrane / wybór i wstęp autora.** — Warszawa : LSW, 1971

Rec.: BARANOWSKA Małgorzata, *Nowe Książki* 1972 nr 5 s. 22-23, fot.

**Ślepi drwale : poezje.** — Warszawa : „Czytelnik”, 1971

Rec.: BARANOWSKA Małgorzata, *Nowe Książki* 1972 nr 5 s. 22-23; NATANSON Wojciech, *Kultura* 1971 nr 24 s. 10; SPRUSIŃSKI Michał, *Twórczość* 1972 nr 2 s. 108-109

**Polskie drzewa : poezje.** — Warszawa : PIW, 1972

Rec.: JERZMAŃSKI Henryk, *Nowe Książki* 1972 nr 20 s. 30-31, fot.; NATANSON Wojciech, *Życie Literackie* 1972 nr 47 s. 10, fot.; SEGIET Janusz, *Warmia i Mazury* 1973 nr 10 s. 25; STOMMA Ludwik, *Tygodnik Powszechny* 1973 nr 18 s. 4

**Olsztyński wrzos : wiersze.** — Olsztyn : „Pojezierze”, 1973

Rec.: JAKUBOWSKI Jan Zygmunt, *Trybuna Ludu* 1974 nr 243 s. 7; jot., *Tygodnik Powszechny* 1974 nr 22 s. 4; SEGIET Janusz, *Gazeta Olsztyńska* 1974 nr 105 s. 6

**Kufel warszawski : poezje.** — Warszawa : PIW, 1976

Rec.: DOLECKI Zbigniew, *Kierunki* 1977 nr 4 s. 11; LICHNIAK Zygmunt, *Słowo Powszechne* 1977 nr 210 s. 4

**Utwory wierszem i prozą.** — Olsztyn : Wyd. Kult. i Szt. Urz. Woj. w Olsztynie ; Red. „Warmia i Mazury”, 1976

**Srebrny jelen.** — Warszawa : „Czytelnik”, 1978

Rec.: BOROWA Anna Katarzyna, *Nowe Książki* 1979 nr 18 s. 44-45, fot.; IWASZKIEWICZ Jarosław, *Życie Warszawy* 1979 nr 157 s. 7; MAJ Bronisław, *Tygodnik Kulturalny* 1979 nr 48 s. 11; NATANSON Wojciech, *Życie Literackie* 1979 nr 26 s. 10; STANKIEWICZ Jerzy, *Literatura* 1979 nr 43 s. 12; LICHANŃSKI Stefan, *Poezja* 1981 nr 5-6 s. 112-118

**Śnieżne i błękitne stadiony : poezje sportowe.** — Warszawa : „Sport i Turystyka”, 1979

Rec.: BOROWA Anna Katarzyna, *Nowe Książki* 1979 nr 18 s. 44-45; NATANSON Wojciech, *Życie Literackie* 1979 nr 26 s. 10; STANKIEWICZ Jerzy, *Literatura* 1979 nr 43 s. 12

**Lotniejsza od ptaka : utwory sceniczne.** — Łódź : Wydawnictwo Łódzkie, 1980

**Leśna nić Ariadny.** — Olsztyn : „Pojezierze”, 1983

Rec.: GNAROWSKI Andrzej, *Tu i Teraz* 1984 nr 9 s. 10; STANISZEWSKI Andrzej, *Nowe Książki* 1984 nr 4 s. 53-54, il.; BOK-SZWABOWICZ Artur, *Poezja* 1986 nr 6 s. 103-107

**Wybór poezji.** — Warszawa : „Czytelnik”, 1984

Rec.: NATANSON Wojciech, *Nowe Książki* 1985 nr 4 s. 68-71, il.; BOK-SZWABOWICZ Artur, *Poezja* 1986 nr 6 s. 103-107

**Kalendarz polskiego krajobrazu.** — Warszawa : PIW, 1984

Rec.: BOK-SZWABOWICZ Artur, *Poezja* 1986 nr 6 s. 103-107

**Podróż do krainy szczęśliwości.** — Olsztyn : „Pojezierze”, 1985

Rec.: MARX Jan, *Odrodzenie* 1986 nr 47 s. 11

### UTWORY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

**Przygody Gucia Pingwina : poemat dla dzieci / il. W. Bucza.** — Warszawa : „PAX”, 1950

Rec.: Sc., *Dziś i Jutro* 1950 nr 33 s. 6; [STAROWIEYSKA-MORSTINOWA Zofia] ZSm.: „Nie fraki, ale czyny”. *Tygodnik Powszechny* 1951 nr 1/2 s. 10

**Jedziemy / il. Feliks Śmiełowski.** — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1951

**Jak bóbr ukradkiem wędrował z niedźwiadkiem : poemat dla dzieci / il. Roman Owidzki.** — Warszawa : „Czytelnik”, 1955  
wyd. kolejne: 1958

**Lis i zając / il. Wanda Manteuffel-Zawadzka.** — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1956

**Przygody kangurka skoczka : książka dla dzieci / il. Zofia Darowska.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1961

wyd. kolejne: 1968, 1975

**Muzykalne miasteczko : wiersze dla dzieci / il. Andrzej Darowski.** — Kraków : Pol. Wydaw. Muzyczne, 1962

wyd. kolejne: 1981

**Czarny zając : książka dla dzieci / il. Bohdan Prądyński.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1967

wyd. kolejne: 1975

**Gadanie baranie : wiersze dla dzieci / il. Barbara Kusak-Pawlikowska.** — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1970

wyd. kolejne: 1978

Rec.: KOWALCZYK Jan, *Odgłosy* 1971 nr 42 s. 10

**Zabawa w teatr : widowisko dziecięce.** — Warszawa : CPARA, 1969

wyd. kolejne: 1971

Rec.: ŚLIWIŃSKI Józef, *Scena* 1970 nr 3 s. 45

**Zimowa sikoreczka / il. Barbara Pawlikowska.** — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1975

Rec.: KOWALCZYKÓWNA Joanna, *Odgłosy* 1976 nr 12 s. 15

**Zosiętka maleńka.** — Warszawa : KAW, 1975

Rec.: HARTWIG-SOSNOWSKA Jadwiga, *Nowe Książki* 1976 nr 20 s. 69-70

**Lekcja kawek / il. Janusz Bruchnalski.** — Kraków : Wydaw. Literackie, 1982

Rec.: WAROWNY Małgorzata, *Nowe Książki* 1982 nr 2 s. 50-51

### WAŻNIEJSZE OPRAWOWANIA O ŻYCIU I TWÓRCZOŚCI ALEKSANDRA RYMKIEWICZA

BARTELSKI Lesław M.: [Wspomnienie pośmiertne]. *Gazeta Krakowska* 1983 nr 255 s. 1, 3

BEREŚ Stanisław: **Profesja i kronika.** *Miesięcznik Literacki* 1979 nr 8 s. 55-69 [z informacją o przyznaniu medalu pamiątkowego Inst. Kult. Węg. Republiki Lud.]

BIEŃKOWSKI Zbigniew: **Omówienie twórczości poetyckiej.** *Kierunki* 1975 nr 8 s. 10

BRUDNICKI Jan [Zdzisław]: **Spadkobierca romantyków.** *Poezja* 1984 nr 5 s. 50-64, il.

DYBCIAK Krzysztof: **Poezja mitu katastroficznego.** *Twórczość* 1974 nr 3 s. 76-88 [O twórczości poetyckiej z 1934-39, także Czesława Miłosza i Jerzego Zagórskiego]

GNAROWSKI Andrzej: **Świat słowem kreowany.** *Życie Literackie* 1989 nr 39 s. 8, il.

JURKOWSKI Stefan: **Tęsknota za lepszą ziemią (O poezji A. Rymkiewicza w 70. rocznicę urodzin).** *Tygodnik Kulturalny* 1983 nr 19 s. 11, fot.

(kem.): [Sprawozdanie z uroczystości jubileuszowej w Klubie Literatów „Krąg” w Warszawie]. *Słowo Powszechne* 1983 nr 73 s. 1, 6

[KORUPCZYŃSKA Alicja] A. K., **O twórczości Aleksandra Rymkiewicza.** *Słowo Powszechne* 1973 nr 87 s. 2

KRYSZAK Janusz: **Katastrofizm ocalający : z problematyki poezji tzw. Drugiej**

Awangardy. Warszawa : PWN, 1978. — S. 135-136: [M.in. o poezji Rymkiewicza]

KUNCEWICZ Piotr: **Agonia i nadzieja : literatura polska od 1918**. T. 1. — Warszawa : „Officina”, 1991. — S. 97: **Aleksander Rymkiewicz**

KWIATKOWSKI Jerzy: [O twórczości A. Rymkiewicza]. *Twórczość* 1968 nr 5 s. 90-98

LICHAŃSKI Stefan: **Poeta ziemi i narodu**. *Poezja* 1970 nr 1 s. 28-31 [Tekst wstępu do wyboru poezji Rymkiewicza — PIW 1970]

MĘTRAK Krzysztof: **Rozrachunek**. *Twórczość* 1968 nr 8 s. 6

NATANSON Wojciech: **Droga poety**. *Kronika. Dwutygodnik Społeczno-Kulturalny* 1955 nr 4 s. 6

NATANSON Wojciech: **O poezji Aleksandra Rymkiewicza**. *Twórczość* 1967 nr 8 s. 10

NATANSON Wojciech: [Wspomnienie pośmiertne] *Życie Literackie* 1983 nr 48 s. 7, 15, fot.

PIEŃKOSZ Konstanty: [Aleksander Rymkiewicz] „*Za i Przeciw*” 1978 nr 20 s. 18

SPRUSIŃSKI Michał: **Nie zgasła pierwszych wiosen luna**. *Poezja* 1968 nr 8 s. 89-90

SPRUSIŃSKI Michał: **Poeta i faryzeusz**. *Twórczość* 1965 nr 10 s. 119-121

SPRUSIŃSKI Michał: [A. Rymkiewicz] *Twórczość* 1972 nr 2 s. 108-109

WAŚKIEWICZ Andrzej K.: **Zakorzenie i tożsamość — Aleksander Rymkiewicz** // W: *Poeci dwudziestolecia międzywojennego*. T. 2. / pod red. Ireny Maciejewskiej. — Warszawa, 1982. — S. 135-157, fot.

WAŚKIEWICZ Andrzej K.: **Zakorzenie i tożsamość (O poezji A. Rymkiewicza)**. *Współczesność* 1971 nr 3 s. 5

WIERCINŃSKI Adam: **Rymkiewicz w „Żagarach”**. *Opole* 1984 nr 2 s. 26, 3 okł.

[WRÓBLEWSKA-BANDROWSKA J. B. W.: *Nowe Książki* 1971 nr 3 okł. s. 4 sylwetki [z fot. na okł. s. 1]

WRÓBLEWSKA Teresa: **Aleksander Rymkiewicz. Słownik współczesnych pisarzy polskich**. *Tygodnik Kulturalny* 1966 nr 50 s. 4, portret

ZAGÓRSKI Jerzy: **Ten, co nie stracił wzroku**. *Poezja* 1966 nr 2 s. 96

ZIENIEWICZ Andrzej: **Od metafizyki do codzienności**. *Literatura* 1977 nr 6 s. 7, fot.

## WYPOWIEDZI POETY

Wypowiedzi o własnej twórczości:

*Nowa Kultura* 1961 nr 18 s. 14

*Poezja* 1973 nr 8 s. 69

*Literatura* 1979 nr 2 s. 7

**Cudzoziemcy i polowanie**. *Poezja* 1974 nr 4 s. 47-50 [szkic o genezie kilku własnych wierszy; z fragmentami utworów]

Wywiady:

**Katastrofizm i wiersz narodowy**. Rozmowę przeprowadził Michał Sprusiński. *Nowe Książki* 1971 nr 3 s. 161-163

DOLECKI Zbigniew, *Kierunki* 1976 nr 32 s. 1, 8-9, fot.

KAMIŃSKI Leszek, *Literatura* 1977 nr 6 s. 7, fot.

KEMPIŃSKA Joanna, *Słowo Powszechne* 1983 nr 170 s. 3, fot.

SEWERYN Zdzisław, *Słowo Powszechne* 1972 nr 93 s. 3, fot.

JANINA MADEJSKA

# Historia Polski (1946-1992)

## w nowych opracowaniach

Otoczający nas świat zmienia się. Zarówno ten w wymiarze globalnym, jak i ten w wymiarze kontynentalnym. Jednak największe przeobrażenia dokonały się i dokonują w tej części Europy, w której leży Polska.

Wypadki, do których doszło w Polsce w latach 1980-1982, oznaczyły jedno z najdramatyczniejszych i najdonioślejszych wydarzeń w dziejach władzy komunistycznej w Europie Wschodniej. W ciągu zaledwie dwóch lat system polityczny, uważany za mocno ustabilizowany, niemal załamał się pod naciskiem ruchu społecznego, jakim była „Solidarność”, która powstała z marzenia milionów ludzi o wolności, prawdzie, sprawiedliwości. Uosabiała te wartości i dla Polaków, i dla tych wszystkich, którzy na świecie dostrzegali w polskim ruchu nadzieję także dla siebie. Porozumienie „okrągłego stołu” zaś miało historyczne znaczenie zapoczątkowując pokojowe przemiany ku demokracji i gospodarce wolnorynkowej w Polsce.

Wydarzenia lat 80. i 90. umożliwiły też dostęp do wielu nie znanych dotąd materia-

łów archiwalnych i opisywanie mało znanych problemów najnowszej historii Polski. Do lat 90. szereg wartościowych opracowań poświęconych dziejom Polski po II wojnie światowej publikowano poza granicami kraju lub w kraju poza zasięgiem cenzury.

Po roku 1990, po rozwiązaniu PZPR i likwidacji cenzury, zaczęło ukazywać się wiele publikacji, w których autorzy na podstawie udostępnionych pełnych materiałów archiwalnych przedstawiali dzieje Polski łącznie z faktami i wydarzeniami dotąd przemilczanymi lub interpretowanymi fałszywie.

Miejska Biblioteka Publiczna w Łąncucie pragnie przyjść z pomocą wszystkim poszukującym najaktualniejszych opracowań historii Polski, zachęcić młodzież oraz całe społeczeństwo do poznawania ojczyrstych dziejów.

Niniejsze zestawienie jest źródłem informacji, które umożliwi zainteresowanym dostęp do opracowań nowych bądź poprawionych i uzupełnionych, wydanych w kraju i za granicą, a znajdujących się w zbiorach wielu bibliotek.

---

### PRACE DOTYCZĄCE DŁUŻSZEGO OKRESU DZIEJÓW POLSKI

AJNENKIEL Andrzej, DRZYCIMSKI Andrzej, PARADOWSKA Janina: **Prezydenci Polski**. Warszawa 1991

ALBERT Andrzej: **Najnowsza historia Polski 1918-1980**. Cz. 1-4. Warszawa 1989

BEŁDZIKOWSKI Ryszard: **System i paranoja. Tajne służby w latach 1944-1981**. *Polityka* 1992 nr 24 s. 13

CZUBIŃSKI Antoni: **Dzieje najnowsze Polski**. T. 2. **Polska Ludowa (1944-1989)**. Poznań 1992

Czy PRL była państwem totalitarnym? *Mówią Wieki* 1992 nr 2 s. 1-7

DAVIES Norman: **Boże Igrzysko. Historia Polski**. T. 2. Kraków 1992

EISLER Jerzy: **Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989**. Warszawa 1992

FIK Marta: **Kultura polska po Jalcie. Kronika lat 1944-1981**. Londyn 1989

KARPIŃSKI Jakub: **Portrety lat. Polska w odcinkach 1944-1988**. Katowice 1990 (także wydania drugoobiegowe)

PACZKOWSKI Andrzej: **Opozycja w Polsce w latach 1944-1989**. *Mówią Wieki* 1991 nr 7 s. 1-9

ROSZKOWSKI Wojciech: **Historia Polski 1914-1990**. Warszawa 1991

RYKOWSKI Zbysław, WŁADYKA Wiesław: **Kalendarium polskie 1944-1984**. Warszawa 1987

SIEDLECKI Julian: **Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986**. Bydgoszcz 1990

## FORMOWANIE SYSTEMU KOMUNISTYCZNEGO W POLSCE

BIEŃ Adam: *Bóg wyżej. Dom dalej.* Warszawa 1991

BORODZIEJ Włodzimierz: *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945-1947.* Londyn 1990

DURACZYŃSKI Eugeniusz: *General Iwanow zaprasza. Przywódcy podziemnego państwa polskiego przed sądem moskiewskim.* Warszawa 1991

HABIELSKI Rafał: *Emigracja 1939-1945. Koncepcje Polski powojennej.* *Mówią Wieki* 1991 nr 4 s. 11

KAMIŃSKI Marek Kazimierz: *Polska i Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii 1945-1948.* Warszawa 1991

KERSTEN Krystyna: *Jałta w polskiej perspektywie.* Londyn — Warszawa 1989

KERSTEN Krystyna: *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948.* Poznań 1990

LEOPOLD Kazimierz [Artur Leinwald]: *Przywódcy Polski Podziemnej przed sądem moskiewskim.* Warszawa 1989

ŁATYŃSKI Marek: *Nie paść na kolana. Szkice o opozycji lat czterdziestych.* Londyn 1985 (także wydania drugobiegowe)

MAZOWIECKI Wojciech: *Wydarzenia 3 maja 1946.* Paryż 1989

PACZKOWSKI Andrzej: *Stanisław Mikolajczyk czyli kłeska realisty.* Warszawa 1991

PARADOWSKA Janina: *Święta nie było. Konstytucję z 22 lipca 1952 roku wprowadzono kuchennymi schodami.* *Polityka* 1992 nr 32 s. 1, 5

REALE Eugenio: *Raporty. Polska 1945-1946.* Warszawa 1991

TERLECKI Ryszard: *Dyktatura zdrady. Polska w 1947 roku.* Kraków 1991

TURLEJSKA Maria: *Te pokolenia żalobami czarne. Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944-1954.* Warszawa 1990

WERBLAN Andrzej: *Władysław Gomułka — sekretarz generalny PPR.* Warszawa 1988

WOŹNICZKA Zygmunt: *Polskie podziemie niepodległościowe 1945-1951.* *Mówią Wieki* 1991 nr 4 s. 35-40

## STALINIZM PO POLSKU

BŁAŻYŃSKI Zbigniew: *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940-1955.* Słowo wstępne Jan Nowak Jeziorański. Warszawa 1990

BURDA Andrzej: *Przymrozki i odwilże: Wspomnienia z lat 1945-1957.* Lublin 1987

CHMIELEWSKI Franciszek: *Kwadrans na Rakowieckiej 1948-1956.* Warszawa 1992

KERSTEN Krystyna: *Historia polityczna Polski 1944-1956.* Warszawa 1982 (także wydania drugobiegowe)

LEITGEBER Sławomir: *Podwójna buława (Konstanty Rokossowski).* *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 35 s. 14

LEOPOLD Czesław, LECHICKI Krzysztof: *Więźniowie polityczni w Polsce 1945-1956.* Paryż 1990

MARAT Stanisław, SNOPKIEWICZ Jacek: *Ludzie bezpieki.* Warszawa 1990

MARAT Stanisław, SNOPKIEWICZ Jacek: *Zbrodnia. Sprawa generała Fieldorfa-Nila.* Warszawa 1989

MATYNIA-BONIK Alicja: *Podziemna służba.* *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 22 s. 11 (lata 1949-1956, Bataliony pracy)

PIECUCH Henryk: *Spotkania z Fejginem.* Warszawa 1990

POKSIŃSKI Jerzy: *Agent radzieckiego wywiadu. Cz. 2 (Tajemnice marszałka Żymierskiego).* *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 45 s. 17

POKSIŃSKI Jerzy: *Final operacji „Grubas”.* *Tajemnice marszałka Żymierskiego. Cz. 1.* *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 44 s. 17

ROMAN Andrzej: *Paranoja — zapis choroby.* Warszawa Paryż 1990

TRZNADEL Jacek: *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami.* Lublin 1990

TYRMAND Leopold: **Dziennik 1954**. Warszawa 1989

WOŹNIAK Piotr: **Zapluty karzeł reakcji. Wspomnienia AK-owca z więzień w PRL**. (b.m.) 1990

WYSZYŃSKI Stefan: **Zapiski więzienne**. Paryż 1982 (także wydanie drugoobiegowe)

### **KRYZYS POLITYCZNO-SPOŁECZNY 1956 ROKU**

BADOWSKI Ryszard: **Przerwane milczenie**. Cz. 1. *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 41 s. 17

**10 grudnia 1956 r. w Szczecinie — dokumenty i relacje**. *Mówią Wieki* 1991 nr 7 s. 29-32

MACHCEWICZ Paweł: **Wybuch. Protest robotników Poznania**. *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 25 s. 14

POMIAN Krzysztof: **Nieudana próba intelektualnej modernizacji Polski (1956 r.)** Z profesorem... rozmawiają Paweł Machcewicz i Wiesław Władyka. *Mówią Wieki* 1991 nr 10 s. 1-6

**Poznański czerwiec 1956**. Wyd. 2 poprawione. Poznań 1990

RAINA Peter: **Sprawa zabójstwa Bohdana Piaseckiego**. Warszawa 1989

RYKOWSKI Zbysław, WŁADYKA Wiesław: **Polska próba. Październik '56**. Kraków 1989

TARNIEWSKI Marek [Jakub Karpiński]: **Porcja wolności — Październik 1956**. Paryż 1979 (także wydanie drugoobiegowe)

WŁADYKA Wiesław: **Na czołówce. Prasa w Październiku 1956 roku**. Warszawa — Łódź 1989

### **LATA SZEŚĆDZIESIĄTE**

EISLER Jerzy: **Marzec 1968. Geneza — przebieg — konsekwencje**. Warszawa 1990

EISLER Jerzy: **Marzec 1968. Krytyka**. Warszawa 1991

**Marzec '68: Referat Bolesława Piaseckiego z 3 maja 1968**. *Mówią Wieki* 1992 nr 1 s. 31-34

SZLACHCIC Franciszek: **Gorzki smak władzy. Wspomnienia** Warszawa 1990

TARNIEWSKI Marek [Jakub Karpiński]: **Krótkie śpięcie (Marzec 1968)**. Paryż 1977 (liczne wydania drugoobiegowe)

### **POWSTANIE GRUDNIOWE 1970**

BRANACH Zbigniew: **Grudniowe wdowy czekają**. Warszawa — Wrocław 1990

NALEPA Edward Jan: **Wojsko Polskie w Grudniu 1970**. Warszawa 1990

RAKOWSKI Mieczysław F.: **Przesilenie grudniowe. Przyczynek do dziejów najnowszych**. Warszawa 1981

SEIDLER Barbara: **Kto kazał strzelać? Grudzień '70**. Warszawa 1991

### **LATA SIEDEMDZIESIĄTE**

KUCZYŃSKI Waldemar: **Zwierzenia zausznika**. Warszawa 1992

OCHOCKI Marek: **Byłem człowiekiem Kiszczaka — wywiad rzeka**. *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 13 s. 19

ROLICKI Janusz: **Edward Gierek; Przerwana dekada**. Warszawa 1990

ROLICKI Janusz: **Edward Gierek; Replika**. Warszawa 1990

ROLIŃSKI Bohdan: **Piotr Jaroszewicz; Przerywam milczenie 1939-1989**. Warszawa 1991

TARNIEWSKI Marek [Jakub Karpiński]: **Płonie komitet (grudzień 1970 — czerwiec 1976)**. Paryż 1982. (liczne wydania drugoobiegowe)

TEJCHMA Józef: **Kulisy dymisji. Z dzienników ministra kultury 1974-1977**. Kraków 1991

ZAMBROWSKI Antoni: **Byłem synem czerwonego dygnitarza (Wspomnienia autora)**. Piła 1990

### **OPOZYCJA W PRL**

CECUDA Dariusz: **Leksykon opozycji politycznej 1976-1989**. Warszawa 1989

JEDLICKI Witold: **Klub Krzywego Koła**. Paryż 1963 (wydanie drugoobiegowe 1989)

KARPIŃSKI Jakub: **Taternictwo nizinne**. Paryż 1988 (liczne wydania drugoobiegowe)

KUROŃ Jacek: **Wiara i wina. Do i od komunizmu**. Warszawa 1989

LIPSKI Jan Józef: **Komitet Obrony Robotników**. Londyn 1983 (liczne wydania drugoobiegowe)

OSTROŁĘCKA Ewa [Stefan Niesiołowski]: **„Ruch” przeciw totalizmowi**. Warszawa 1989

## „SOLIDARNOŚĆ” I STAN WOJENNY

ASH Timothy Garton: **Polska rewolucja „Solidarność” 1980-1982**. Wyd. 2. Warszawa 1989

CIOŁEK Erazm: **Polska sierpień 1980 — sierpień 1989**. Warszawa 1990

FIKUS Dariusz: **Foksal '81**. Warszawa 1989

GIEŁŻYŃSKI Wojciech, STEFAŃSKI Lech: **Gdańsk. Sierpień '80**. 1981

HOLZER Jerzy: **„Solidarność” 1980-1981. Geneza i historia**. Warszawa 1990

HOLZER Jerzy, LESKI Krzysztof: **„Solidarność” w podziemiu**. Łódź 1990

JARUZELSKI Wojciech: **Stan wojenny dlaczego...** Warszawa 1992

KARPIŃSKI Jakub: **Dziwna wojna**. Paryż — Warszawa 1990

**Komedianci. Rzecz o bojkocie**. Opr. Andrzej Roman przy współpracy Mariana Sabata. Warszawa 1990

**Lech Wałęsa**. Gdańsk 1989

LOPIŃSKI Maciej, MOSKI Marcin, WILK Mariusz: **Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”**. Gdańsk — Warszawa 1989

MAC Jerzy Sławomir: **Kurs do Belwederu (Lech Wałęsa w okresie stanu wojennego)**. *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 10 s. 10-11

MACKIEWICZ Paweł: **General, „Solidarność”, stan wojenny**. *Mówią Wieki* 1992 nr 4 s. 43-45

MERETIK Gabriel: **Noc generała**. Warszawa 1989

MUR Jan [Andrzej Drzycimski, Adam Kinaszewski]: **Dziennik internowanego (grudzień 1981 — grudzień 1982)**. Gdańsk — Warszawa 1989

NAJDER Zdzisław: **Wymiary polskich spraw: 1982-1990**. Warszawa 1990

**18 dni sierpnia — „Solidarność”**. Warszawa 1990

PAWLAK Antoni, TERLECKI Marian: **Każdy z Was jest Wałęsą. Nobel 1983**. Paryż 1985

PERNAL Marek, SKÓRZYŃSKI Jan: **Kalendarium Solidarności 1980-1989**. Warszawa 1990

SZCZEPAŃSKI Jan Józef: **Kadencja**. Kraków 1989

**To już historia (Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce — XII 1991 r.)**. *Mówią Wieki* 1992 nr 12 s. 1-2

WAŁĘSA Lech: **Droga nadziei**. Kraków 1989

WEYDENTHAL Jan: **Polski dramat 1980-1982**. Warszawa 1991

## STOSUNKI KOŚCIÓŁ—PAŃSTWO

DASZKIEWICZ Krystyna: **Uprowadzenie i morderstwo ks. Jerzego Popiełuszki**. Poznań 1990

DUDEK Antoni, PYTEL Grzegorz, PIASECKI Bolesław: **Próba biografii politycznej**. Londyn 1990

FREDRO-BONIECKI Tadeusz: **Zwycięstwo Księdza Jerzego, Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim**. Warszawa 1990

JAROCKI Robert: **Czterdzieści pięć lat w opozycji (O ludziach „Tygodnika Powszechnego”)**. Kraków 1990

**Kościół w pierwszych dniach stanu wojennego — dokumenty i relacje**. *Mówią Wieki* 1992 nr 4 s. 15

MICEWSKI Andrzej: **Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego**. Paryż 1987

MICEWSKI Andrzej: **Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu**. Paryż 1982

MICEWSKI Andrzej: **Współrządzić czy nie klamać? PAX i Znak w Polsce w latach**

1945-1976. Paryż 1978 (wydanie drugoobiegowe)

ŻAKOWSKI Jacek: *Trzy ćwiartki wieku. Rozmowy z Jerzym Turowiczem*. Kraków 1990

### LATA 1989-1992

BEREŚ Witold, SKOCZYLAS Jerzy: *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*. Warszawa 1991

BEREŚ Witold, SKOCZYLAS Jerzy: *Tylem do przodu. Wolna Polska — jaka i dla kogo?* *Polityka* 1992 nr 13 s. 1, 6

DOMARAŃCZYK Zbigniew: *100 dni Mazowieckiego*. Warszawa 1990

DUBIŃSKI Krzysztof: *Magdalena. Transakcja epoki. Notatki z poufnych spotkań Kiszczak — Wałęsa*. Warszawa 1990

GIEDROYĆ Jerzy: *O pomstę do nieba*. Z redaktorem paryskiej „Kultury” rozmawia Jerzy Kłosiński. *Tygodnik „Solidarność”* 1992 nr 17 s. 1, 10

JARUZELSKI Wojciech: *Byłem prezydentem przegranej sprawy*. Z generałem rozmawiają Janina Paradowska i Andrzej Garlicki. *Polityka* 1992 nr 21 s. 1, 13

KISZCZAK Czesław: *Byłem lojalny*. Rozmowę przeprowadziła Grażyna Musiałek. *Przegląd Tygodniowy* 1992 nr 11 s. 10

*Koniec epoki*. Wywiady Maksymiliana Berezowskiego. Warszawa 1991

MENZEL Zbigniew: *Pod kreską. Ostatnie kwartaly PRL*. Londyn 1990

NAKIELSKI Henryk: *Jako i my odpuszczamy (Świadkowie historii)*. Warszawa 1989

*Okragły stół. Kto jest kim. Solidarność, opozycja, biogramy i wypowiedzi*. Warszawa 1989

RAKOWSKI Mieczysław R.: *Jak to się stało*. Warszawa 1991

Rok 1989. Bronisław Geremek opowiada. Jacek Żakowski pyta. Warszawa 1990

WIDACKI Jan: *Czego nie powiedział generał Kiszczak*. Warszawa 1992

WILCZAK Jagienka: *Pożegnanie z mi-tem. „Solidarność” — łakomy kąsek*. *Polityka* 1992 nr 25 s. 5

WŁADYKA Wiesław: *Prezydent chce władzy*. *Polityka* 1992, nr 20 s. 1

ZIELIŃSKI Tadeusz: *Pasowany na wroga*. Z profesorem, rzecznikiem praw obywatelskich, rozmawiają Janina Paradowska i Stanisław Podemski. *Polityka* 1992 nr 49 s. 3

ELŻBIETA SMYCZ

Łańcut — Miejska Biblioteka Publiczna

## Jubileusz w Tarnowie

Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie ma już 85 lat. Ten znaczny jubileusz uczczony został na sposób uroczysty i zarazem praktyczny: sesją naukową pod hasłem „Biblioteka dziś i jutro”, zorganizowaną pod honorowym patronatem Prezydenta miasta, oraz wystawą dorobku Biblioteki Miejskiej jako placówki samorządowej. Zaproszenie wybitnych przedstawicieli naukowego środowiska bibliotekarskiego przyniosło ciekawe i pouczające refleksje dla licznej grupy tarnowskich bibliotekarzy. Prof. Marcin Drzewiecki mówił o międzynarodowych programach biblioteczno-informacyjnych wspierających edukację i kulturę, dr hab. Joanna Papuzińska-Beksiak zaprezentowała swoje poglądy na przeszłość i przyszłość polskiego bibliotekarstwa w wykładzie *Bibliotekarstwo jako sztuka wyboru*. Dr Ma-

ria Próchnicka przedstawiła problemy mało znane a ważne dla przyszłości w wystąpieniu *Dzisiaj i jutro automatyzacji bibliotek w Polsce*. Na koniec prof. Jacek Wojciechowski przekazał zebrany w lekkiej formie niezwykle ważne sprawy nowoczesnego myślenia w pracy bibliotekarskiej — wykład *Marketing w bibliotece* stał się jednocześnie znakomitą promocją drukowanej przez SBP jego książki pod tym samym tytułem.

Były też — jak zwykle przy jubileuszach — kwiaty, życzenia, odznaki honorowe i Medal 70-lecia SBP oraz adres okolicznościowy od Prezydenta Miasta. Niezwykle sympatyczna i miła atmosfera jubileuszu rodzi przekonanie, że niegdysiejsze konflikty w tym środowisku należą już do przeszłości.

J.N.



JAN LECHOŃ (LESZEK SERAFINOWICZ)  
13 VI 1899 — 8 VI 1956

## „Z łez wylanych ukradkiem...”

### Montaż poetycko-muzyczny

W scenariuszu wykorzystano utwory z następujących pozycji:

1. Jan Lechoń — *Dziennik*. T.1 (30 sierpnia 1949 — 31 grudnia 1950). T.3. (1 stycznia 1953 — 30 maja 1956). Wstęp i konsultacja edytorska Roman Loth. Warszawa 1992. Wyd. I krajowe.

2. Jan Lechoń — *Poezje*. Wyd. 2. Warszawa 1973.

3. *Od Staffa do Wojaczka. Poezja polska 1939–1988*. Antologia. (Oprac.) Bohdan Drozdowski, Bohdan Urbankowski. Łódź 1991.

4. *Janta. Człowiek i pisarz*. Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego R. Krzyżanowskiego. Londyn 1982. Polska Fundacja Kulturalna.

5. Kazimierz Wierzyński — *Poezja i proza*. (T.1. *Poezja*). Wybór i postłowie Michał Sprusiński. Kraków 1981.

Oprawę muzyczną stanowią utwory w wykonaniu Michała Bajora (kaseta P 183. Bravo. — *Michał Bajor 6 lat później*).

Czas realizacji scenariusza przeznaczonego dla szkoły średniej ok. 25 min.

Pierwszy fragment utworu w wykonaniu Michała Bajora *Ogrzej mnie* (słowa Wojciech Młynarski, muzyka Włodzimierz Korcz)

#### I

Nie dla ciebie ojczyzny własne ani cudze,  
Mój zagubiony Leszku, biedny emigrancie,  
Swoi są tam dla swoich, obcy tu — dla obcych,  
Stoisz sam w nowojorskim mieszkaniu i słuchasz  
Moniuszkowskiej nostalgii, zakłętej w kurancie,  
Który cię już pocieszyć nie może... Wybiegasz!  
Jak ty się spieszysz, Leszku. Zabrakło ci celu,  
Prócz drogi do jakiegos obcego hotelu.  
Wszystkie łęki się zbiegły, wróżby, przepowiednie,  
Biegniesz teraz po schodach, nie tęsknisz, nie płaczesz...  
Leszku, uważaj, Leszku, bo za tobą biegnie  
Twój cień w starym żakiecie, dopadł cię u szczytu,  
Dotyka twoich ramion, woła: „Skacz!”...

(Stanisław Baliński — *Lechoń*.  
W: *Od Staffa do Wojaczka* s. 226)

#### II

On nie dojechał.  
Śpieszył się windą,  
Wysoko, na któreś piętro w hotelu,  
Uciekał przed zagładą:  
Pędem, po czerwonym dywanie do okna,  
I głową na dół.  
[...]

Zaczepił się w drodze o balkon,  
Twarz się spłaszczyła pęknięta.  
Zbiegli się, patrzeć nie mogli, pytali:  
Skąd? Z którego piętra?

(Kazimierz Wierzyński — *Paryż, wrzesień 1959*,  
4. *Nie dojechał*, *Poezja* s. 493)

#### III

Przyznam się że czasami  
odwiedza mnie nocami  
Lechoń blady jak trup  
przez kamienne wąwozy  
przez groteski i grozy  
profil i ptasi czub  
znam go i nie poznaję  
może tylko udaje  
że przyszedł nie ten sam?  
jest w czarnej pelerynie  
powie coś nim przemienie  
sam sobie zada kłam  
nie — miał jeszcze ambicję  
nagrać, mówi, audycję  
bo go słuchają w Kraju  
ale niepokój w skroni  
kopytami w sto koni  
gubi go na rozstaju  
pełne listów kieszenie  
ktoś przysłał zaproszenie —  
wzrok pusty, twarz zmęczona  
znajdzie je — zobaczycie —  
jest — na biurku w zeszycie  
Hotel Henry Hudsona.

(Aleksander Janta — *Nocna wizyta*.  
W: *Janta. Człowiek i pisarz*)

#### IV

Jan Lechoń:

Są dramaty naokoło mnie, wśród Polaków na emigracji, które mogą już wejść do martyrologii mego narodu. Usychanie i w końcu śmierć naj-

lepszych w nędzy i wśród tęsknoty staje się już zwykłą koleją polskiego wygnańczego życia. To nieszczęście jest taką kroplą w oceanie Nowego Jorku, że prawie jej nie znać, szum tego oceanu głuszy nasz płacz i wołanie o pomoc. Mówi się: „Wszystko jedno, gdzie się leży po śmierci”. A przecież na ilu już tutaj pogrzebach krajało mi się serce nie tylko z żalu za tymi, co od nas odeszli, ale i ze spojrzenia na tę obcą mogiłę.

(*Dziennik t. 1 s. 77*)

V

Przed domem uschły biały bez,  
Ulica szarą zaszła mgłą.  
Smutek bez sensu i bez łez.  
...You know, you know...

Lokomotywy nocą gwizd,  
Gdy się w tej mgłę powoli szło.  
I szary dzień, i smutny list.  
...You know, you know...

Potem pod ziemią węgiel wierć  
I sennie w barze patrz na szkło.  
Co dzień to samo. I już śmierć.  
...You know, you know...

(Jan Lechoń — „*Bzy w Pensylwanii*”.  
*Poezje s. 177*)

Motywy utworu *Ogrzeź mnie*.

IV

Muszę sobie powtarzać: kochaj poezję, pracę swoją tak, jak kochałeś ją, gdyś miał lat trzynaście i nie byłeś zblazowany żadnymi sukcesami, myśl o wierszach jak o jeszcze nie osiągniętym szczęście i nie osiągniętym zwycięstwie.

Kazio, którego nie przestaję dręczyć mymi sprawami, jest nimi tak przejęty, jak wtedy gdy lat temu trzydzieści zawoził mnie do kliniki do Krakowa. Nad tą naszą przyjaźnią unoszą się wspomnienia właśnie tych aż trzydziestu lat, nasza przyjaźń — to jest towarzysz naszego prawie całego życia, jego radości, nadziei i najnieprawdopodobniejszych przemian.

Tuwim, Słonimski, Jarosław — już nie mogą wrócić do naszego życia, zostaliśmy dla siebie tylko my dwaj, myślę, że Kazio wspomagając mnie, ma uczucie, że ratuje od zagłady te wspomnienia, tę przeszłość, ja na pewno tak bym myślał. Wielka dla niego czułość.

(*Dziennik t. 1 s. 431*)

VI

Chorału Bacha słyszę dźwięki,  
Na niebo ciągną szare mgły  
I wszystko mi już leci z ręki:  
Miłość i rozkosz, prawda, sny.  
I w którąkolwiek pójde stronę,  
Wszędzie jesienny chrząstki chrust.  
A jeszcze nic nie załatwione

I nie odjęte nic od ust.

Patrz! Dzikiej róży krzak serdeczny  
W wichurze zeschny traci liść.  
Ach! I Sąd jeszcze Ostateczny,  
Na który trzeba będzie iść.

(Jan Lechoń — *Chorału Bacha słyszę dźwięki...*  
*Poezje s. 113*)

IV

Politycy polscy i nie tylko polscy na emigracji,  
walczący o władzę nie istniejącą, podzieleni na  
nie istniejące partie, to dom wariatów, który nie  
przeraza ani śmieszcy, tylko nudzi do mdłości.

(*Dziennik t.1, s. 242*)

VII

Jękły smętnych tręb orkiestry  
I zawodzą z ciężkich wież.  
Agamemnon — Klitemnestry,  
A ty siebie sam się strzeż.

W tobie samym tylko zguba,  
Kleopatry w tobie wąż.  
Patrz na złoty miecz Cheruba  
I za światłem jego dąż.

Patrz, jak tamci są okropni,  
Których mieczem strącił w dół.  
Jeszcze tylko parę stopni,  
I już potem Pański stół.

(Jan Lechoń — *Jękły smętnych tręb orkiestry...*  
*Poezje s. 163*)

VIII

Powstałem nagi z mego snu,  
Biegłem, nie mogąc złapać tchu,  
W księżycu, przez manowiec.

Lodowiec cicho spływał ze skał,  
Fioletowy Giewont spał  
I srebrne stada owiec.

Daleko dzwonią z gotyckich wież,  
Dokąd tak biegniesz, czego chcesz?  
Chrystusa widzicie w chwale?

(Jan Lechoń — *Powstałem nagi z mego snu...*  
*Poezje s. 110*)

IV

Dzisiaj znów pisanie patriotyczne „podnoszące ducha”, a zarazem politycznie „rozważne”. O Boże! Jakżeż to wszystko już po sto razy powtórzone, wymłócone, na każdym kroku natykasz się na słowa wytarte i przez to bezwstydnę. Żeby nie wiem, jak chciał, nie sposób całkiem odejść od tych robót, w których na moje nieszczęście uchodzę za „specjalistę”. Claudel napisał, że woli wszystko niż zależność materialną od wydawców, od redakcji. A ja powiem — od owych zamówień na „Podnoszenie ducha”.

(*Dziennik, t. 1, s. 378*)

## I

Dawno zmarli mych marzeń wierni towarzysze:  
Poeci romantyczni, zapatrzeni w ciemnie,  
Egerie w czarnych lokach — teraz nocą słyszę,  
Bez zbytecznych pożegnań odchodzą ode mnie.

Już wczoraj mnie opuścił Wajdelota stary.  
Ostatnim dyliżansem odjechał Fantazy,  
Na dziedzińcu ułani zwijają sztandary,  
Książę Józef już wydał odmarszu rozkazy.

Księżycowa poezji niech Was noc pochłania!  
Za wszystko Wam dziękuję, lecz na nic tu płacze,  
Choć z nową mą Marylą nie będzie spotkania,  
Bo teraz kocham przyszłość, której nie zobaczę.

(Jan Lechoń — *Ostatnia miłość*, *Poezje* s. 175)

## II

Pod niebem dotąd czystym, co nagle się mroczy,  
Nie skazany przez Boga, nie wyzuty z ziemi,  
Rozsądziłem sam siebie i, jak Edyp oczy,  
Wyrwam z siebie serce rękami własnymi.

(Jan Lechoń — *Oedipus rex*, *Poezje* s. 162)

## IV

Mimo pigułki namazałem zaledwie dwie stro-  
ny, które prawie w całości trzeba będzie przekre-  
ślić. Szalone zmęczenie psychiczne i przy dzisiej-  
szym upale fizyczne także. Czuję się jak ryba bez  
wody, bez czegoś, czego, naprawdę nie wiem.  
Fosforu, witamin czy właściwej mi psychicznej  
atmosfery.

(*Dziennik* t. 1, s. 373)

Motyw *Ogrzej mnie*

## IV

Jestem potwornie obdarty. Ubranie zawsze  
stało na ostatnim miejscu w moich wydatkach,  
i tylko w bardzo rzadkich chwilach specjalnej  
zasobności — byłem jako tako ubrany. Teraz nie  
mam z czego oszczędzać i wydaje mi się, że ubrać  
się można tylko z oszczędności. Wyglądam jak  
tramp i po raz pierwszy stwierdzam, że ludzie  
patrzą z niepokojem na moją splamioną marynarkę.  
W najbliższych tygodniach nie widzę jeszcze  
tych 30 dolarów na nowy garnitur.

(*Dziennik* t. 1, s. 374)

## III

Mówią mi: „Nic nie wskrzesi czasu, co przeżyty,  
Wkrótce o nim i pamięć wśród młodych się zatrze.  
Zabieraj sobie swoje stare rekwizyty,  
Bo nową będą grali sztukę na teatrze”.

Cóż robić? Trzeba upić ambrozji się flachą,  
Co jeszcze mi została z młodzieńczych bankietów.  
Wychodzę z różą w rękę, z księżycem pod pachą,  
A resztę pozostawiam dla nowych poetów.

(Jan Lechoń — *Poeta niemodny*, *Poezje* s. 184)

Fragment utworu *Ja white w kąt* w wykonaniu Michała  
Bajora (*Et moi dans mon coin* — muzyka i słowa Charles  
Aznavour, przekład Wojciech Młynarski)

## IV

Noc okropna, męki, zanim zasnąłem, później  
od piątej ciągle budzenie się, ataki na przemian  
złości i rozpacz. Dlatego dopiero pod wieczór  
miałem siłę i odwagę, aby coś popracować nad  
źródłami. Cóż to znaczy, wypisy z paru stronic.  
Bardzo, bardzo zły dzień. Według diagnozy mo-  
ich psychiatrów sprzed dwudziestu siedmiu lat  
byłaby to psychostenia typu Janet w stanie „eg-  
zacerbacji”.

Motyw *Ogrzej mnie*

## IV

Wciąż nie ma mnie. Rozleciałem się. Dusza  
poza mną, ciało dziko zmęczone — tylko nerwy  
rozklekotane mówią mi, że jestem.

(*Dziennik*, t. 1, s. 333)

Motyw *Ogrzej mnie*

## IV

Nie było innej rady na czyhające z każdego  
miejsca złe przypomnienie niż wyjechać, aby te  
zmory ze mnie opadły. Siedzę w cudnym, starym  
domu u Wierzyńskich w Sag Harbor z uczuciem,  
że uciekłem od jakichś prześladowań. Wczoraj  
spałem zmęczony wszystkim — dziesięcioma la-  
tami emigracji, tym, co powinienem jeszcze zro-  
bić. Nic dziś nie pisałem. Ale już trochę od-  
począłem.

(*Dziennik*, t. 1, s. 335)

## V

Dziś we śnie mnie nawiedził anioł polskiej doli  
I płakał, szumiąc w mroku skrzydłami srebrniemi,  
Jak gdyby chciał powiedzieć: „Umierasz powoli,  
Samotny, tak daleko od rodzinnej ziemi”.

„Daleko? Co ty mówisz? Mnie wszystkie zapachy  
Ogrodów i pól naszych co dzień niosą wiatry,  
We mnie, we mnie jest wszystko: mazowieckie piachy  
I jeziora litewskie, i Wisła, i Tatry”.

(Jan Lechoń — *Rozmowa z aniołem*,  
*Poezje*, s. 173)

## IV

Parę godzin nad białą kartką papieru — bez  
jednej zapisanej linijki i bez żadnego pomysłu.  
Wiem, że będzie mi bardzo trudno wejść w pisa-  
nie po paru tygodniach zdenerwowania i myśli  
gdzie indziej.

(*Dziennik*, t. 1, s. 344)

Motyw *Ogrzej mnie*

## IV

Nie próbowałem nawet pisać po nieprzespanej  
nocy i ohydny dzień wczorajszym. Po prostu

tak zwany „breakdown” nerwowo, najczarniejszy pesymizm co do rzeczy ważnych i codziennych. Nie mogłem na niczym skupić myśli, męczony przez jakieś nie skojarzone ze sobą obrazy, pokusy i świadomość głupich, ale nie do odpędzenia kłopotów.

(*Dziennik*, t. 1, s. 360)

### VI

Smutek taki mnie chwycił, że zda się, aż skomli, Ani przed kim się żalić, kto wie, kiedy minie. Gdybyż to było można usiąść przy kominie I czytać sobie stare wiersze Syrokomli!

I marzyć, jakbyś pocztą wędrował podróżną, O owych lasach, rzekach, tych dworach, tym zdroju,

I myśleć, że są wszyscy w przyległym pokoju, Od których ciągle listów wyglądasz na próżno. Cóż znajdę, jeśli wyjdę takiego wieczoru?

Tu wszyscy przecież obcy i każdy gdzieś śpieszy, Ach, żadna mnie muzyka dzisiaj nie pocieszy, Chyba „Aria z kurantem” ze *Straszego dworu*.

(*Jan Lechoń – Aria z kurantem*,  
*Poezje* s. 64)

Fragment utworu *Błędny rycerz* w wykonaniu Michała Bajora (muzyka Włodzimierz Korcz, słowa Wojciech Młynarski)

### IV

Nie ma się co zapierać, od paru tygodni jest bardzo źle ze mną. Noszę w sobie problemy naprawdę spychane do podświadomości, piszę z przymusem — straciłem instynkt, który mnie przez parę lat, jeżeli nie prowadził, to oświecał. Teraz nawet, jeśli robię to, co trzeba, to nie z instynktu, ale z rozmysłu. I naprawdę nie wiem, jak to zmienić.

(*Dziennik*, t. 1, s. 363)

Motyw *Ogrzej mnie*

### IV

Próbowałem pisać, ale myślałem o czym innym: o boskiej zupełnie polskiej pogodzie dziesięcjej, o tym, jak dobrze będzie przewietrzyć się poza miastem. Nic nie wyszło z pisania i, co gorsza, nie miałem żadnych wyrzutów sumienia, tonąc w dawnym zgubnym złudzeniu, że jeszcze czas na wszystko.

(*Dziennik*, t. 1, s. 369)

### VII

Z mych marzeń nie spełnionych,  
z mej dumy dziecięcej,  
Z łez wylanych ukradkiem, o których nikt nie wie,  
Ze wszystkiego, com kochał — zostanie nie więcej  
Niż imię, scyzorykiem wyryte na drzewie.

### VIII

Więc czemu nie powiedział — niech będzie ukryte,  
Mych listów i pamiątek niech płonie stos cały!  
I tylko jeszcze wytnę me serce przebite  
I przy moim imieniu — twoje inicjały.

(*Jan Lechoń — Biografia*, *Poezje* s. 172)

### IV

30 maja 1956 r. na 9 dni przed śmiercią samobójczą:

Można zawsze znaleźć w swej inteligencji, woli, sercu coś, co pomoże nam w walce z życiem, z ludźmi. Ale na walkę z sobą — jest tylko modlitwa.

(Ostatni zapis w *Dzienniku*, t. 3)

Drugi fragment utworu *Ogrzej mnie* w wykonaniu Michała Bajora.

BARBARA JACHIMCZAK

## „Razem słuchajmy życia, co pod zimą śpiewa”

### Recytator I

Śnieg się sypie wołochaty,  
Sypie, sypie biały,  
I rozściela srebrne płatki,  
Śnieg się sypie, śnieg kosmaty  
Z nieb szarej powały.

Łabędziami przykrył szaty,  
Zasp bujną lawiną,  
Poła, drogi, drzewa, chaty,  
Krzywe płoty, grzęd rabaty —  
Puszystą pierzyną.

(Leopold Staff: *Śnieżycy*)

### Narrator

Z zimą łączymy niezmiennie obrazy ośnieżonych pól, lasów, całej przyrody i otoczenia.

A śnieg to czarodziej nie lada, w swojej bieli skupia wszystkie blaski diamentów, tęcze kolorów oraz gwiazdy. Może dlatego tak łatwo poddajemy się urokowi owej pory zamykającej nasz rok kalendarzowy?

### Recytator II

I nie wie nikt, w czym śniegu leży tajemnica, (...)  
I oto po czas końca wszystkich nas zachwyca.



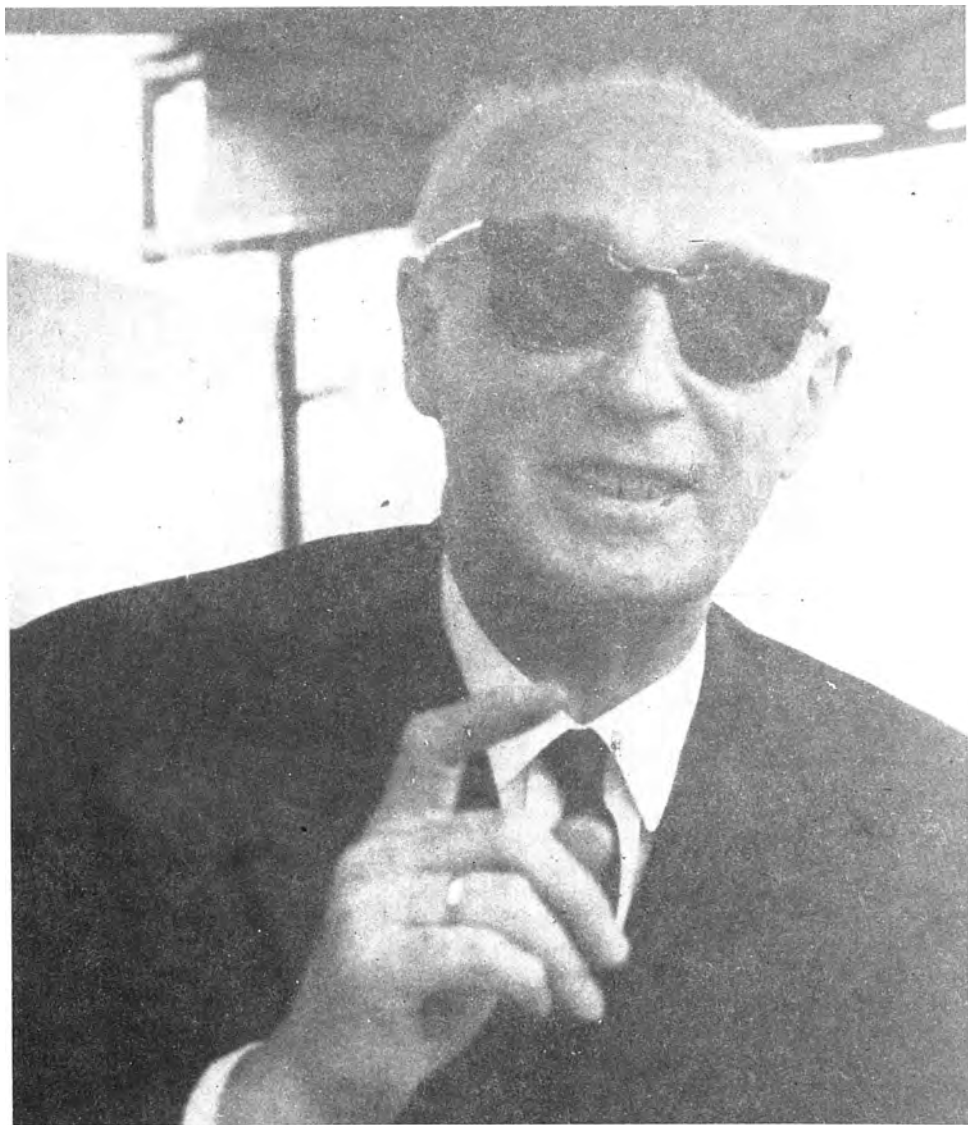
fot. Danuta B. Lomaczewska

**ALEKSANDER RYMKIEWICZ**



fol. Danuta B. Łomaczewska

**ALINA CENTKIEWICZOWA**



fot. Danuta B. Lomaczewska

**CZESŁAW CENTKIEWICZ**



Pocztówka z r. 1933  
Ze zbiorów Muzeum Literatury

**JAN LECHOŃ**



**Recytator III**

I oto białe leżą na wszystkim zasłony.  
 Z siwego nieba chmurą upadają gwiazdy (...)  
 Wstańmy i chodźmy (...)  
 Razem słuchajmy Życia, co pod zimą śpiewa.  
 (Jarosław Iwaszkiewicz: *Zima*)

**Recytator IV**

Kto o gwiazdce z nieba marzył,  
 ma ich pod dostatkiem.  
 Zimna gwiazdka w dłoń aż parzy  
 roziskrzonym płatkim.  
 Jeśli jeszcze gwiazdek mało,  
 wyciągnijmy ręce.  
 (Tadeusz Kubiak: *Śniegowa piosenka*)

**Recytator I**

Pada śnieg, prószy śnieg,  
 wszędzie go nawiało.  
 Dachy są już białe.  
 Na ulicach biało.  
 Pada śnieg, prószy śnieg,  
 bielutki jak mleko.  
 W sklepach gwar, w sklepach ruch:  
 — Gwiazdka niedaleko!  
 (Józef Czechowicz: *Zima*)

**Narrator**

W zimie odnajdujemy nie tylko bogactwo  
 wrażeń estetycznych, ale również wiele treści  
 o głębokim duchowym znaczeniu. W czasie przejmujących  
 chłodów i mrozów — wspomnienie  
 Wigilii, chwili rodzinnego pokoju, wzajemnej miłości,  
 radosnego koledowania wokół oświetlonej  
 choinki, ożywia rytm serca, podnosi temperaturę  
 uczuć. Wprowadza w klimat Bożego Narodzenia.

**Recytator III**

Choinka, choinka  
 w pobielonych ścianach  
 blaskiem gwiazdy mrugającej  
 po czubek ubrana.  
 Ma w swojej opiece  
 drewniane anioły,  
 pasterzy grających  
 i osły, i woły,  
 dzieciątko na sianie  
 niby kroplę rosy,  
 małe, malusienkie,  
 urodzone w nocy.  
 I matkę dzieciątka  
 przygarnie choinka  
 i nas śpiewających  
 na chwałę jej synka.  
 (Teresa Ferenc: *Kolęda*)

**Narrator**

Widok opalizującego w słońcu śniegu, urzekająco piękno stąd płynące kieruje nasze myśli ku

mądrym prawom natury. Gruba, puszysta śnieżna pierzyna otula śpiące rośliny i w ten sposób chroni przyszłe życie Ziemi. Zima przeto nie oznacza śmierci, jest bowiem brylantowym snem przyrody o wiosnie.

**Recytator IV**

Wszyscy weszli do ciepłych domów,  
 zboże śpi w zacisznej stodole,  
 padają białe śniegi, białe śniegi padają na pole,  
 padają ciepłe śniegi, padają zaciszne śniegi,  
 aż się niebo opróżni, oziębi, a ziemia się napelni  
 po brzegi.  
 Będą padały tylko śniegi białe i śniegi różowe,  
 a po zachodniej zorzy ciche śniegi fioletowe.  
 (Kazimiera Iłakowiczówna: *Zima*)

**Recytator II**

Jestem śnieg, biały śnieżek...  
 Nieprawda, że biały!  
 Nie wierzę,  
 byście moich kolorów nie znali!  
 Przecież rankiem prawie co dzień  
 słońce mnie okrywa złotem,  
 a na moim złocie cienie  
 kreślą modre arabeski!  
 A wieczorem, o zachodzie,  
 purpurowy bywam. Potem,  
 gdy zmierzch przyjdzie — znów się zmienię  
 i będę ciemnoniebieski!

**Recytator I**

Jestem śnieg, biały śnieżek.  
 Kiedy ziarnu grozi zagłada,  
 gdy siarczasty mróz idzie przez pole,  
 by we znaki się dać oziminom,  
 mroźnym żądłem odebrać im życie,  
 ja się zjawiam — i padam, i padam,  
 krzywdy zrobić im nie pozwolę.  
 Niech śpią smacznie, jak pod pierzyną,  
 pod puchowym, śnieżnym okryciem!  
 (Jerzy Ficowski: *Mówi śnieg*)

**Recytator III**

Popatrz, drzewa zasnęły pod puszystym śniegiem.  
 Ptak nie siada w gałęziach i nie słycać pieśni.  
 Promień słońca nie skruszy powłoki lodowej,  
 tylko chmury powoli suną ciszą mroźną,  
 przysiadając na drzewach nisko pochyłonych.  
 (Jan Babić: *Zimowe drzewa*)

**Recytator I**

Nie widać kukułki  
 i nie słycać kukania —  
 może dlatego,  
 że śnieg prószy  
 i kukułkę zaściana,

i kukanie głuszy.

Czasem,

kiedy ucho do ziemi przyłożymy,  
to kukanie słyszymy.

Ale to może stuka i puka  
serce  
zimy?

(Joanna Kulmowa: *Kukulka styczniowa*)

## Recytator IV

Białą się pola, ej, białą,  
Zasnęły krzewy i zioła  
Pod miękką śniegu pościelą...  
Biała pustynia dokoła.  
(...)

Opadła weselna szata,  
Zniknęły wiosenne czary,  
Wiatr gałązkami pomiatą,  
Zgrzytają suche konary.

Tylko świer zawsze ponury,  
w tym samym żalobnym stroju,  
Wśród obumarłej natury  
Modli się pełen spokoju.

(Adam Asnyk: *Na śniegu*)

## Recytator II

Płatki bielutkie, białe  
spadają z nieba, krążą,  
wioski i miasta całe  
w srebrzystym puchu grążą.

Tańczą nad nimi w górze,  
coraz ich więcej, więcej...  
gdy na nie patrzeć dłużej,  
to aż się w oczach kręci.

Lecą leciutkie płatki,  
aby otulić ziemię,  
gdzie zioła śpią i kwiaty,  
i przyszłe zboże drzemie.

Gdy śnieg, co ziemię skryje,  
w ciepłe się stopi wiosną,  
kwiaty znowu ożyją  
i zboża znów wyrosną.

(Edward Szymański: *Śnieg*)

## Recytator I

Poprzez świat,  
Poprzez świat  
(...)

Pędzi w skok

Nowy Rok  
po wichurze, po śniegu.

(...)

Ziemio, ziemio szeroka!  
Śniegiem ubrał cię styczeń!  
Każdy płatek śniegowy  
to mój list pełen życzeń.

(...)

Gdy cię w maju okryje  
szata kwieciem pachnąca,  
nie skąp ludziom na świecie  
ani szczęścia, ni słońca.

(...)

A gdy wszystkie bezdroża  
śnieg zawieje po grudzie,  
niech rok stary żegnają  
lepsi, szczęśliwsi ludzie.

(Edward Szymański: *Nowy Rok*)

## Recytator IV

Jest głucha północ południowego styczniowego  
słońca...

...Tuż pod ziemią wszystko jest już zapięte  
na ostatni guzik. Bataliony litewskich krokusów  
są już gotowe — do pierwszego desantu!

(Jerzy Harasymowicz: *Zima*) (*Cuda* 1956)

## Oprawa muzyczna:

— Piotr Czajkowski — *Pory roku*,

— Robert Schumann — *Baśń zimowa*

— Antonio Vivaldi — *Pory roku*

## Bibliografia

**Czechowicz Józef:** *Wiersze dla dzieci*. Lublin, Wydawnictwo Lubelskie 1967,

**Ferenc Teresa:** *Najbliższa Ojczyzna*. Gdańsk, Krajowa Agencja Wydawnicza 1982,

**Ficowski Jerzy:** *Łęcza na niedzielę*. Warszawa, Nasza Księgarnia 1971,

**Illakowiczówna Kazimiera:** *Rymy dziecięce*. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie 1981.

**Iwaskiewicz Jarosław:** *Wiersze*. Warszawa „Czytelnik” 1977,

**Kulmowa Joanna:** *Zimowe słowiki*. Warszawa „Nasza Księgarnia” 1967,

**Staff Leopold:** *Poezje zebrane*. Warszawa, PIW 1967,

**Horoskop.** Pamiętnik ze współczesnej poezji polskiej ułożyła na każdy dzień roku Anna Kamieńska. Warszawa Krajowa Agencja Wydawnicza 1975.

DANUTA GIEWARTOWSKA

## SPROSTOWANIE

W numerze 10 na str. 9 (szp. II w. 25 g.) błędnie wydrukowano „do Moskwy” zamiast „z Moskwy” oraz na str. 10 (szp. II w. 14 d.) zmieniono pięć popularnej autorki drukując „Janssona” zamiast „Jansson”. Przepraszamy.

Redakcja

## KSIAŻKA I JEJ DROGA DO CZYTELNIKA

### C e l e:

- zapoznanie uczniów z procesem powstawania i upowszechniania książki,
- uświadomienie im znaczenia wynalezienia druku,
- wdrażanie do szanowania książek.

### P o m o c e:

- tablica przedstawiająca drogę książki od autora do czytelników,
- kilka czcionek,
- portret Jana Gutenberga — wynalazcy ruchomej czcionki,
- dowolna książka z biblioteki.

### TOK LEKCJI

● Wprowadzenie. Swobodna rozmowa o ulubionych książkach.

● Demonstracja książki. Uczeń odczytuje tytuł oraz nazwisko autora i ilustratora.

● Nawiązanie do pracy autora. Bibliotekarz zadaje uczniom pytania:

- kto najpierw pracował nad książką?
- skąd autor bierze pomysły do swoich książek? (z obserwacji otaczającego świata, z własnych przeżyć, na podstawie relacji innych ludzi itp.);

— z czym zapoznają się autorzy piszący dla dzieci? (z pragnieniami dzieci, ich zaletami i wadami w postępowaniu itp.);

— jak nazywamy tekst napisany przez autora? (rękopis lub maszynopis);

— komu autor oferuje napisany przez siebie tekst? (wydawnictwu).

● Praca w wydawnictwie. Pytania bibliotekarza:

— jakie czynności wykonuje się w wydawnictwie? (czyta się rękopis, typuje ilustratora, podejmuje się decyzje o wydrukowaniu książki, ustala rodzaj papieru, czcionki i in.)

— dokąd następnie wędruje książka? (do drukarni).

● Praca w drukarni. Pytania bibliotekarza:

- co robi się w drukarni?
- jak dawniej pisano książki?
- co przyczyniło się do tego, że zaczęto drukować książki?

Informacja o Janie Gutenbergu. Demonstracja czcionki, pytania:

— jak dziś drukuje się książki? (maszyny składają tekst i drukują);

— co dzieje się dalej z książką?

● Praca w introligatorni. Pytania bibliotekarza:

- co się robi w introligatorni?
- co się dzieje dalej z książką?

● Książka w księgarni i w bibliotece.

— jaka jest różnica między księgarnią a biblioteką?

● Przypomnienie o konieczności poszanowania książki. Uświadomienie, dlaczego należy ją szanować.

● Powtórzenie wiadomości zdobytych na lekcji. Uszeregowanie etapów drogi książki do czytelnika. Wypowiedzi uczniów. Zapis w zeszytoc: Droga książki do czytelnika

Autor

Wydawnictwo

Drukarnia

Introligatornia

Księgarnia

Biblioteka

Czytelnik

● Praca domowa. Odpowiedz pisemnie:

— Jakie znasz nazwy wydawnictw?

— Jakie instytucje zajmują się upowszechnianiem książek?

— Wymień kilka ulubionych książek, podaj nazwiska ich autorów i ilustratorów.

## POZNAJEMY UKŁAD KSIĄŻEK W WYPOŻYCZALNI

### C e l e:

— przekazanie uczniom wiadomości dotyczących układu książek na regałach; wprowadzenie nowych pojęć; wdrażanie do samodzielnego szukania książek.

### P o m o c e:

— wyposażenie wypożyczalni,

— napisy na regałach,

— tablica z działami literowymi.

### TOK LEKCJI

● Zapoznanie z celem lekcji.

● Przypomnienie terminów: „biblioteka”, „wypożyczalnia”, „czytelnia”.

● Informacja o liczbie książek znajdujących się w bibliotece:

— dlaczego jest ich tyle?

— dlaczego powinno się dużo czytać?

— w czym człowiekowi pomagają książki?

● Prezentacja lokalu i sprzętu; wyjaśnienie — aby korzystać z wypożyczalni, trzeba poznać układ książek (pokaz tablicy).

Podział dzieci na 4 grupy; przydzielenie zadań: Grupa 1 — wyszukać na regałach napisy objaśniające i zapisać je;

Grupa 2 — wyszukać regały z lekturą. Zapisać, ile ich jest. Z regału lektur kl. III wybrać książkę, zapisać jej autora i tytuł;

**Grupa 3** — wyszukać regał z baśniami. Wybrać książkę, która się spodobała, zapisać jej autora i tytuł;

**Grupa 4** — wyszukać półkę z książkami geograficznymi; wybrać jedną z książek, zapisać autora i tytuł. Zanotować, jaki napis znajduje się nad półką.

● Praca w czytelnicy — sprawozdanie z wykonanych zadań, wyciągnięcie wniosków:

— książki ułożone są tematycznie według ich rodzaju (wprowadzenie pojęcia „działy”);

— wewnątrz działów książki ułożone są alfabetycznie według pierwszych liter nazwisk autorów;

— książki, które poszerzają nasze wiadomości z określonych dziedzin wiedzy, np. geografii, historii, przyrody, noszą nazwę popularnonaukowych. Takie książki nie zawierają opowieści o przygodach czy fantastycznych bohaterach.

● Zapisanie w zeszycie tematu oraz notatki: książki w wypożyczalni ustawione są w działach:

1. literowych, np.

B — baśnie,

Ob — książki obyczajowe,

P — książki przygodowe.

Są to książki z literatury pięknej dla dzieci.

2. cyfrowych, np.

5 — książki matematyczno-przyrodnicze,

9 — książki historyczne i geograficzne.

Są to książki popularnonaukowe, poszerzające naszą wiedzę.

Wewnątrz działów książki ułożone są alfabetycznie według nazwisk autorów.

● Praca domowa: znaleźć autora i tytuł książki, którą chciałbym wypożyczyć.

## LITERATURA

*Encyklopedia wiedzy o książce.* Wrocław 1971

*Okoń Wincenty. Słownik pedagogiczny.* Warszawa 1984

*Słownik języka polskiego.* Red: Witold Doroszewski. Warszawa 1968

Więcowska Helena, Pliszczyńska Hanna: *Podręczny słownik bibliotekarza.* Warszawa 1955

## PRZEZROČA:

*Z dziejów książki* (czarno-białe)

## FILMY DŹWIĘKOWE:

*Jak powstaje książka.* Red: Wiesław Drymer WFO 1964

*Z dziejów druku w Polsce.* Reż: Mieczysław Wiesiołek WFO 1979

WŁODZIMIERZ GORISZOWSKI

PIOTR KOWOLIK

## Lekcja biblioteczna dla klas VII i VIII

# MIKOŁAJ KOPERNIK (1473-1543) wybitny uczony polski

### Cel lekcji:

— bliższe poznanie wybitnego Polaka, Mikołaja Kopernika;

— rozwijanie umiejętności znajdowania w księgozbiorze poszukiwanych wiadomości;

— nauka uważnego czytania i umiejętnego notowania;

— budzenie zainteresowań czytelniczych.

### Pomoc:

— wystawka książek,

— plansze informacyjne z przykładami opisów bibliograficznych,

— karty ćwiczebne.

Czas trwania lekcji — godzina lekcyjna

### TOK LEKCJI

● W słowie wstępnym bibliotekarka uzasadnia tematykę lekcji. W kilku zdaniach mówi o wkładzie polskiego uczonego w rozwój nauki

światowej. Jednocześnie na wstępie podaje wskazówki dotyczące pracy związanej z ćwiczeniami. Potrzebne książki znajdują się na wystawce.

● Bibliotekarka rozdaje przygotowane kartki z poleceniami, zwraca uwagę na ich numerację (jedna kartka na dwóch uczniów).

● Uczniowie zapoznają się z pytaniami i redagują odpowiedzi. Bibliotekarz w razie potrzeby udziela dodatkowych wyjaśnień.

● Po przygotowaniu odpowiedzi uczniowie według numeracji kartek odczytują swoje prace lub odpowiadają ustnie podając autora, tytuł, miejsce i rok wydania książki.

● Podsumowanie lekcji przez bibliotekarkę z uwzględnieniem korzyści z przeczytanych tekstów.

● Na zakończenie lekcji dobrze jest pokazać uczniom wydanie fototypiczne rękopisu *O obrotach*, przygotowane staraniem Polskiej Akademii Nauk.

## Kartki kontrolne

1

Weź z wystawki książkę „Mikołaj Kopernik” Stanisława Grzybowskiego. Zapisz autora, tytuł, miejsce i rok wydania.

Przeczytaj fragment na stronie 37 i odpowiedz: Czy znana jest dokładna data urodzenia Mikołaja Kopernika?

2

Wyszukaj książkę „Świat Kopernika”. Zanutuj autorów, tytuł, miejsce i rok wydania.

Na stronach 14 i 15 znajdziesz odpowiedź na pytania: Kim byli rodzice Mikołaja Kopernika? Kto zajmował się małym Mikołajem po śmierci rodziców?

Przedstaw bliżej miejsce urodzenia przyszłego uczonego.

3

Weź z wystawki książkę „Mikołaj Kopernik i jego epoka”. Zapisz autora, tytuł, miejsce i rok wydania.

Na stronach 58 i 63 przeczytaj fragmenty i podaj przykłady świadczące o świetności krakowskiej wszechnicy, na której w latach 1491-1495 studiował Kopernik.

4

Weź książkę „Mikołaj Kopernik. Dzieje jednego odkrycia”. Zanutuj autora, tytuł, miejsce i rok wydania.

Przeczytaj na stronach 9, 11 i 12 i przedstaw przebieg studiów Kopernika na uniwersytetach włoskich w Bolonii, Padwie i Ferrarze.

5

Weź książkę „Świat Kopernika”. Zapisz autorów, tytuł, miejsce i rok wydania.

Przeczytaj tekst na stronach 112, 114 i 115 i odpowiedz: Gdzie przebywał Kopernik po powrocie z Włoch i czym się zajmował?

6

Weź książkę „W poszukiwaniu prawdy o wszechświecie”. Zapisz miejsce i rok wydania tej pracy zbiorowej.

Poszukaj informacji na stronie 41 i odpowiedz: Jakimi zagadnieniami interesował się Kopernik?

7

Weź z wystawki książkę „Kopernik. Człowiek i myśl”. Zanutuj autorów, tytuł książki, miejsce i rok wydania.

Na stronach 135, 136 i 138 poszukaj odpowiedzi na pytanie: Dlaczego Kopernik zajął się reformowaniem systemu monetarnego?

8

Weź książkę „A jednak się porusza”. Zapisz autora, tytuł, miejsce i rok wydania.

Przeczytaj fragment na stronie 39, odpowiedz, gdzie Kopernik wykonywał zdobyty w Padwie zawód lekarza i przytocz oceny jego medycznej działalności.

9

Weź z wystawki książkę „Astronomia z perspektywy czasu”. Zapisz autora, tytuł, miejsce i rok wydania.

Na stronie 91 znajdziesz odpowiedź na pytanie: W jakiej epoce żył Kopernik? Przedstaw jej krótka charakterystykę.

10

Weź książkę „W poszukiwaniu prawdy o wszechświecie”. Zapisz tytuł, miejsce i rok wydania.

Przeczytaj tekst na stronie 17 i odpowiedz: Kto ugruntował geocentryczny pogląd na świat i na czym ten pogląd polega?

11

Weź z wystawki książkę „Przewodnik astronomiczny po Polsce”. Zapisz autorów, tytuł, miejsce i rok wydania.

Przeczytaj fragment na stronie 34 i odpowiedz na pytanie: Jak doszło do powstania rewolucyjnego dzieła Mikołaja Kopernika i kiedy ukazało się ono drukiem?

12

Weź książkę „Kopernik i jego czasy”. Zanutuj autora, tytuł, miejsce i rok wydania.

Na stronach 73 i 74 znajdziesz odpowiedź na pytanie: Dlaczego Kopernik zwlekał z opublikowaniem dzieła „O obrotach” ponad trzydzieści lat?

13

Weź książkę „Wkład Polaków do nauki”. Zanutuj tytuł, podtytuł, miejsce i rok wydania.

Przeczytaj fragmenty na stronach 34 i 35 i odpowiedz: Kto należał do obrońców poglądów Kopernika?

14

Weź książkę „Kronika techniki”. Zapisz miejsce i rok wydania.

Poszukaj na stronie 193 odpowiedzi na pytanie: Od kiedy heliocentryczny pogląd na świat mógł być rozpowszechniany?

15

Poszukaj książkę „Astronomia ogólna”. Zanutuj autora, tytuł, miejsce i rok wydania.

Na stronie 148 znajdziesz 3 twierdzenia, na których opiera się układ heliocentryczny Mikołaja Kopernika. Przytocz je.

16

Weź książkę „Tajemnice nieba”. Zanutuj autora, tytuł, miejsce i rok wydania.

Na stronach 33, 36 i 40 znajdziesz odpowiedzi na pytania: Jakie planety wchodzi w skład Układu Słonecznego? Która planeta jest największa? Którą z kolei planetą licząc od Słońca jest Ziemia?

#### Bibliografia

- Adamowski Jan: *Mikołaj Kopernik i jego epoka*. Warszawa 1972.
- Bietkowski Henryk, Zonn Włodzimierz: *Świat Kopernika*. Warszawa 1972.
- Grzybowski Stanisław: *Mikołaj Kopernik*. Wyd. 2. Warszawa 1973.
- Kesten Herman: *Kopernik i jego czasy*. Warszawa 1961.
- Kopernik Mikołaj: *Dziela wszystkie*. T. 1 *O obrotach*. Warszawa 1972.
- Korpikiewicz Honorata: *Tajemnice nieba*. Warszawa 1985.
- Kronika techniki*. Warszawa 1992.

- Olkiewicz Joanna: *A jednak się porusza*. Warszawa 1987.
- Pańków Maria, Schilling Kazimierz: *Przewodnik astronomiczny po Polsce*. Białystok 1982.
- Rybka Eugeniusz: *Astronomia ogólna*. Wyd. 7 popr. i uzup. Warszawa 1983.
- Rybka Eugeniusz, Rybka Przemysław: *Kopernik. Człowiek i myśl*. Warszawa 1972.
- Voise Waldemar: *Mikołaj Kopernik. Dzieje jednego odkrycia*. Wyd. 2. Toruń 1973.
- W poszukiwaniu prawdy o wszechświecie. Warszawa 1958.
- Wkład Pokaków do nauki. Nauki ścisłe. Wybór artykułów. Warszawa 1967.
- Zonn Włodzimierz: *Astronomia z perspektywy czasu*. Warszawa 1974.

Oprac. JADWIGA GRANOSIK  
Miejska Biblioteka Publiczna  
w Ozorkowie

Jerzy Wieprzkowski

## Z dziejów konserwacji książki Uzupełnianie ubytków kart masą papierową

Pomysł uzupełniania ubytków masą papierową, a więc nawiązujący do najstarszej techniki sporządzania papieru, nie jest nowy. Wzmiankę o nim znajdujemy już w pierwszym kompleksowym podręczniku konserwatorskim, który ukazał się w połowie XIX w. we Francji<sup>1</sup>. Brytyjski konserwator Douglas C o c k e r e l l<sup>2</sup>, sławny dzięki podręcznikowi wznawianemu wielokrotnie w ciągu kilku dziesięcioleci, pisze w r. 1901: „Niekiedy trzeba wypełnić otwory w papierze, spowodowane przez owady. Do tego celu gotuje się nieco papieru w kleju, aż stanie się papkowaty, i tym wypełnia się otwory. Jest to działanie żmudne, rzadko się ono oplaci”.

Po drugiej wojnie światowej entuzjastą tej metody staje się czeski archiwista, Jozef V o l d a n. Masę papierową nakłada on na obiekt łyżeczką, a potem ją wygładza przy pomocy prasy używanej przez introligatorów do wytłaczania złoceń na okładkach książek. Konserwator niemiecki działający w Dreźnie, Willy T h a m m postępuje podobnie, zamiast łyżeczki używając elastycznej butelki plastikowej, z której wyciska masę papierową na miejsce ubytków. W. Haupt z Marburga stosuje menzurkę szkla-

ną bez dna, stawianą na uzupełnianej karcie.

### Pierwszy aparat

Julia Pietrowna N j u k s z a prowadząca pracownię konserwatorską w Leningradzie przeniósł ich doświadczenia do swej pracowni — i tu rodzi się wynalazek.

Masę papierową nakłada się już nie punktowo. Całą uszkodzoną kartę kładzie się na sicie zbliżonym konstrukcją do tych, jakich używano w dawnych czasach do ręcznej produkcji papieru. Na obiekt, zabezpieczony od góry odpowiednią siatką, wylewa się włókna papieru zawieszone w wodzie. Zawiesina splywa ku miejscom wolnym, omijając zwartą kartę, i tam się osadza. Nowe włókna splatają się na brzegach karty z dawnymi. Wytworzone pod sitem podciśnienie przyspiesza ten proces.

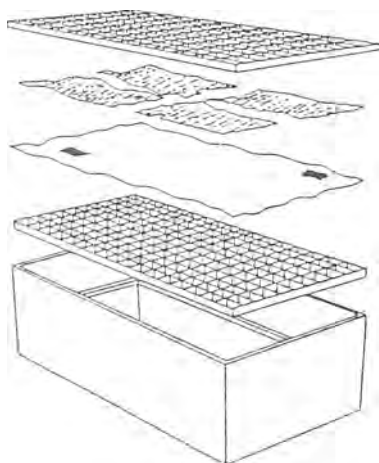
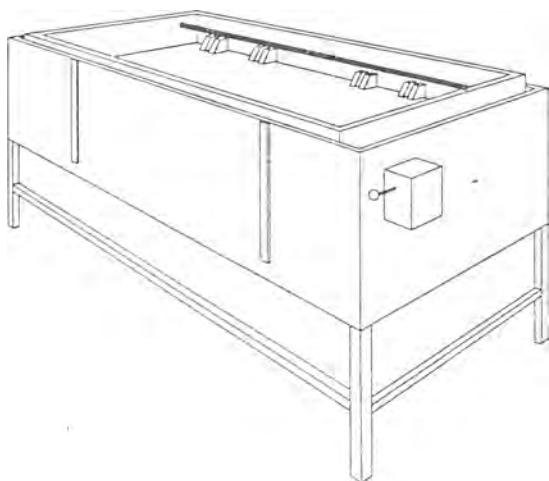
W ciągu lat pięćdziesiątych konstruowane jest i wciąż udoskonalane specjalne urządzenie. Otrzymuje ono skrótową nazwę ROM 1. W r. 1967 ukazuje się znacznie doskonalszy aparat — ROM 2.

### Metoda idzie w świat

Stella A l k a l a j (Ester Boyd Alkalay) instaluje aparat ROM 2 w swej pracowni

<sup>1</sup> Bonnardot A. *Essai sur l'art de restaurer les estampes et les livres*. Paris 1846.

<sup>2</sup> Cockerell D. *Bookbinding and the Care of Books*. London 1901.



## 1. Typowy aparat

w Sofii. Potem przenosi się do Izraela i tam kontynuuje eksperymenty. W znacznym stopniu dzięki jej inicjatywie wynalazek leningradzki jest demonstrowany na przelomie lat sześćdziesiątych na kilku kolejnych międzynarodowych konferencjach i opisywany w zachodnich fachowych czasopiśmie<sup>3</sup>, ciesząc się wielkim zainteresowaniem. Do rozwiązywania łączących się z nim problemów przystępują coraz to nowi fachowcy.

Poważny szkopuł stanowi silne powiązanie nowych włókien z włóknami oryginału. Przy zwiększonym zaklejeniu masy, tj. nasyceniu jej klejem (np. metylocelulozą), znaczna ilość kleju sływa bezużytecznie wraz z wodą. Przepływ wody w obwodzie zamkniętym daje pewien odzysk substancji wiążącej, ale nie zapobiega zamulaniu się sita.

Stosuje się więc także zawiesiny włókien w wodzie bez dodatku kleju. W takim przypadku pożądane są włókna dłuższe, pochodzące ze świeżej bawełny albo z japońskiej morwy papierniczej (kozy), a nie ze zużytych szmat czy papierów. Nałożenie kleju stanowi wówczas osobny, późniejszy proces.

Włókna naniesione przez wodę na wolne miejsca w karcie tworzą z reguły pilśni

nastroszoną, bardziej gąbczastą w stosunku do karty papieru, wymagają więc sprasowania i wygładzenia.

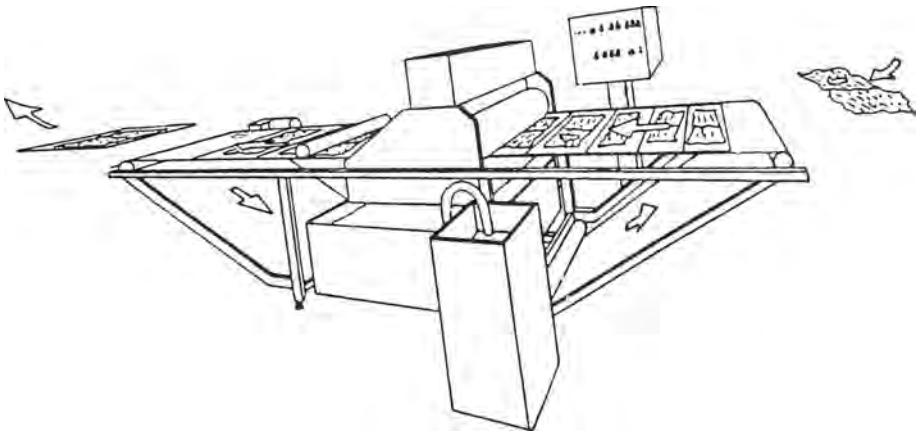
Wspomniane tutaj trudności usuwa zastosowanie włókien poliwinylowych domieszanych w proporcji ok. 15% do włókien bawełnianych. Odpada wtedy dodawanie płynnego kleju. Uzupełnioną kartę wystarczy po wyschnięciu poddać prasowaniu w odpowiednio podwyższonej temperaturze. Włókna poliwinylowe przechodząc w stan półpłynny zwiążą dostatecznie stare i nowe włókna i ułatwią otrzymanie gładkiej powierzchni.

Równoległym torem przebiegają prace nad przygotowaniem masy papierowej do uzupełnienia ubytków różnych rodzajów papieru, tak by nowe wstawki jak najmniej różniły się od oryginału fakturą i zabarwieniem.

Testowane są przy tym sita o rozmaitej gęstości, szczelności i przepuszczalności wody — z niekorodującego metalu, tworzywa syntetycznych, wreszcie z filcu.

W wyniku licznych eksperymentów powstają prototypy urządzeń. Niektóre z nich produkowane są następnie mniejszymi lub większymi seriami. Do wybitnych konstruktorów należą: w Austrii — Franz Röckel i Karl Trobas, w Hiszpanii — Vincente Viñas. W Niemczech na skalę przemysłową fabrykowany jest aparat

<sup>3</sup> „Restaurator”, „Maltechnik Restaura”, „Mitteilungen IADA” i in.



## 2. Aparat Laursena

Stromer II. Znane są też aparaty szwajcarskie, belgijskie i kanadyjskie.

W Polsce — według projektu Wiesława Fabera — analogiczne urządzenie wytwarza na zamówienie firma TECHN.A.

### Innowacje

W Danii Per L a u r s e n wynajduje aparat do uzupełniania ubytków wielu kolejnych kart, przyspieszający znacznie proces produkcyjny, podczas gdy wszelkie dotychczasowe aparaty pozwalały na obróbkę zaledwie jednej karty (lub kilku mniejszych). Po zakończonym procesie należało opróżnić urządzenie i dopiero wtedy ułożyć w niej poszczególne elementy od nowa. Aparat Laursena produkowany jest już od kilku lat fabrycznie.

W ostatnich latach opracowuje się też programy komputerowe do obsługiwanie automatycznych aparatów do uzupełniania ubytków (Helmut B a n s a — Bawarska Biblioteka Państwowa w Monachium). Daje to szansę znacznego zwiększenia precyzji uzupełnień. Dotychczas dużą trudność sprawia bowiem akuradne dobranie — na podstawie samego tylko doświadczenia

konserwatora — grubości uzupełniającej warstwy włókien, jej gęstości, stopnia zaklejenia, przezroczystości, zabarwienia, czasu przepływu zawiesiny wodnej, wielkości podciśnienia i innych, ubocznych elementów, pominiętych w niniejszym artykule.

### Uzupełnianie ubytków na sucho

Metoda uzupełniania ubytków masą papierową — przy licznych zaletach — obciążona była stale poważnym mankamentem: nie można było przy jej pomocy naprawiać kart wrażliwych na wodę, czy to ze względu na rodzaj papieru (papiery kredowe, satynowane), czy też ze względu na pokrywające je barwniki (atramenty rozpuszczalne w wodzie, akwarele).

I oto konserwatorzy z Petersburga donoszą<sup>4</sup>, że udało im się przezwyciężyć i tę trudność. Ubytki karty papieru uzupełniają oni mianowicie na sucho. Nośnikiem włókien jest zamiast wody — powietrze. Odbywa się to w ten sposób:

<sup>4</sup> „Restaurator, International Journal for the Preservation of Library and Archival Material”, vol. 13 1992 nr 2, s. 47-57; tłum. polskie M. Brzozowska-Jabłońska „Zeszyty Konserwatorskie” 1992 nr 16, s. 2-7.



Uszkodzoną kartę układa się jak zwykle na sicie. Pod sitem wentylatorek zasysa powietrze. Włókna, rozsypywane luźno małymi porcjami nad obiektem, prąd powietrza unosi ku miejscom nie osłoniętym zdrową kartą papieru. Opadając na sito tworzą spłisnioną warstwę.

Włókna te muszą być uprzednio odpowiednio spreparowane: nasąca się je żywicą akrylowo-silikonową rozpuszczoną w acetonie. Po odparowaniu acetonu pozostają na włóknach mikroskopijne kropelki termoplastycznej żywicy.

Po zdjęciu karty z sita wkłada się ją na trzy minuty pod prasę podgrzaną do ok. 100°C. Substancja termoplastyczna skleja wówczas włókna z obiektem.

#### Granice stosowania metody

Konserwatorzy stosujący tę metodę we wszystkich jej wariantach odczuwają jed-

nak ciągly niedosyt. Masą papierową można bowiem uzupełnić ubytki kart tylko wtedy, gdy brzegi ubytków są zdrowe. Ma to miejsce przy otworach wydrążonych przez owady, brzegach wyszczerbionych przez gryznie, słowem — przy wszelkich mechanicznych uszkodzeniach papieru. Jeśli natomiast papier w całej swej masie jest zbutwiały (uszkodzony przez grzyby czy bakterie) albo nadwątlony chemicznie (nadtętki pochodzące z działania farb lub atramentów, chemiczny rozkład ligniny) — wówczas wątle jego brzegi nie dadzą oparcia nowym włóknom. Nałożenie zaś nowych włókien na powierzchnię papieru przesłoniłoby pismo. W takich przypadkach pozostaje uciekanie się do innych metod<sup>5</sup>, dopóki jakiś genialny konserwator nie wskaże nowego rozwiązania.

<sup>5</sup> Zob. „Poradnik Bibliotekarza” 1993 nr 2, s. 62-66.

## Z żałobnej karty

### EUGENIA BALCERZAK

(1916-1993)



Eugenia Balcerzak urodziła się w Łodzi 28 lipca 1916 r. Jej ojciec — drukarz, znany w środowisku działacz, przez ostatnie 16 lat przed wojną był właścicielem Drukarni

Udziałowej w Łodzi (biogram w *Słowniku pracowników książki polskiej*).

Po ukończeniu 7 klas Gimnazjum Humanistycznego Cecylii Waszczyńskiej uzdolniona artystycznie Eugenia zaczęła występować w akademiach i imprezach organizowanych (głównie przez Biały Krzyż) w świetlicach wojskowych, a następnie została zatrudniona jako aktorka — lalkarz w Teatrze Kukielkowym „Kot w butach”, filii warszawskiego Teatru „Baj”. Występowała również dorywczo w Polskim Radiu w Łodzi w charakterze lektorki oraz wykonawczyni w audycjach słuchowiskowych „Dymek z łódzkiego komina”.

Podczas wojny, po zabranii przez Niemców Drukarni Udziałowej i przesiedleniu rodziny do żydowskiego mieszkania, Eugenia Balcerzak pracowała w fabryce guzików i grzebieni, skąd wywieziono ją w r. 1944 na kilka miesięcy do robót przy okopach w Sieradzu i Poznaniu. Powróciwszy po wyzwoleniu do Łodzi zatrudniła się w objazdowym Teatrze Kukielkowym pod dyrekcją M. Strawskiego. Jednocześnie była słuchaczką Studium Teatru Miejskiego w Łodzi do czasu jego rozwiązania. Z tego okresu datują się Jej pierwsze społeczne występy recytatorskie w bibliotekach — w I Miejskiej Wypożyczalni Książek dla dorosłych. W r. 1946 ukończyła I ogólny

nopolski kurs dla kierowników świetlic Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i zaangażowała się do Teatru Miejskiego dla młodzieży w Poznaniu. Była z nim związana przez 3 lata, po czym ze względów rodzinnych powróciła do Łodzi i podjęła w sezonie 1949/50 do lipca 1951 r. pracę aktorską w Państwowym Teatrze Lalek „Arlekin”. Przez następne niemal 4 lata choroba uniemożliwiła jej pracę etatową, niemniej wielokrotnie występowała bezinteresownie w imprezach bibliotecznych, głównie w 7 RBP dla dorosłych w dzielnicy Górna (była tam czytelnikiem). Te działania rozszerzyła na inne placówki biblioteczne podczas późniejszego 2-letniego zatrudnienia w charakterze instruktora kulturalno-oświatowego w Łódzkiej Wykończalni Przemysłu Zgrzebnego i w Zakładach Konfekcyjnych im. Małgorzaty Fornalskiej.

Pracę w zawodzie bibliotekarza Eugenia Balcerzak rozpoczęła 1 IX 1957 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Waryńskiego w dziale placówek bibliotecznych sieci miejskiej, początkowo jako pracownik manipulacyjny. W r. 1961 po ukończeniu kursu wstępnego dla bibliotekarzy związkowych w wymiarze 91 godzin (organizowanego przez MBP) i uznaniu jej kwalifikacji przez Ministerstwo Kultury i Sztuki otrzymała stanowisko młodszego bibliotekarza. W tym czasie była związana głównie z formami działalności kulturalno-oświatowej bibliotek sieci, upowszechniających okolicznościowe imprezy, wieczory poezji, spotkania z pisarzami. Współpracowała przy tym z takimi twórcami łódzkimi jak Marian Piechal, prof. Juliusz Saloni, Tadeusz Chrościelewski, Władysław Rymkiewicz i in. Przeniesiona z kolei do dzielnicy Śródmieście, pełniła w latach 1967-1968 w zastęp-

stwie funkcję kierownika 3 RBP dla dorosłych.

Ostatnich siedem lat pracy Eugenii Balcerzak przebiegło w dzielnicy Bałuty, gdzie po ukończeniu w r. 1972 dwuletniego kursu Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy (POKKB — punkt w Łodzi) została przeszerogowana na stanowisko bibliotekarza. Objęła w 14 RBP dla dorosłych prowadzenie Czytelni Naukowej, pierwszej tego typu czytelnii terenowej w mieście. Stopniowo wzbogacała księgozbiór podręczny i warsztat informacyjno-bibliograficzny, rozszerzała rodzaj usług dla użytkowników. Działalność czytelnii udokumentowała w „Poradniku Bibliotekarza” (1973 nr 7/8) w artykule *Z doświadczeń malej terenowej czytelnii naukowej w Łodzi*. Pisała później:

I tę właśnie moją pracę wspominam zawsze z uczuciem pełnej satysfakcji z powodu bliskiego i przyjemnego obcowania z czytelnikami zarówno dorosłymi, jak i młodzieżowymi.

W imieniu owych czytelników członkowie Zarządu Koła Przyjaciół Biblioteki, gdy odchodziła na emeryturę 12 października 1976 r., pożegnali ją m.in. wyznaniem że:

Drożej pani Eugenii za wieloletnią pracę, miłą atmosferę w Czytelni Naukowej, za życzliwość i uśmiech dla czytelników serdecznie dziękują i życzą 100 lat zdrowia.

Stu lat nie było — na przeżytych 77 złożyło się też 19 „bibliotekarskich” oraz członkostwo w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich od r. 1959 aż do nagłej śmierci 27 lipca 1993 r., zaś przyjaźnie mające źródło w kontaktach z bibliotekarzami i dawnymi czytelnikami stanowiły podporę w samotnej starości.

IZABELA NAGÓRSKA

Książka, o której informowaliśmy Czytelników w numerze 7/8

Timothy Dimoff i Steve Carper

## JAK ROZPOZNAĆ, CZY DZIECKO SIĘGA PO NARKOTYKI

jest do nabycia w księgarniach i hurtowniach. Za pobraniem pocztowym (36 900 zł) wysyła ją Księgarnia Wysyłkowa „BIS” — 87-800 Włocławek, ul. Spółdzielcza 10, skr. poczt. 196, tel. 341-871, 324-623.

Wszelkich informacji udziela wydawca — Elma Books, Elżbieta Piotrowska, 53-678 Warszawa, ul. Dobra 22/24 m. 4, tel. 26-07-04.

# Przyczynek do dziejów polskiej książki na Litwie

Ministerstwo Kultury i Oświaty Republiki Litewskiej pismem z dnia 18 czerwca 1993 r. zarządziło wycofanie z księgozbiorów bibliotek szkolnych oraz zakaz posiadania przez nie zbioru dokumentów pt. *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku*, opracowanego przez Piotra Łossowskiego<sup>1</sup>. Poniżej podajemy w tłumaczeniu i w oryginale pełny tekst owego pisma. Zasluguje ono na szczególną uwagę tak ze względu na sam fakt jego wydania, jak też na zawartą w nim argumentację. Oddając kompetentną ocenę wymienionego opracowania w ręce historyków, zwracamy uwagę na niebezpieczny precedens, jaki niesie ze sobą to zarządzenie. Znamienny jest również moment, w którym się ukazało, tj. okres normalizowania się stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską<sup>2</sup>. Komu to służy, można zapytać retorycznie. Ano właśnie! Z pewnością nie służy utrwalaniu zgody między narodami polskim i litewskim. Zatajanie niewygodnych faktów przez stronę litewską<sup>3</sup> oraz manipulowanie historią stoi w jawnym kontraście nie tylko w stosunku do norm prawa międzynarodowego, ale przede wszystkim do deklaracji politycznych zgłaszanych przez rząd litewski. Rodzi też obawy, że może dojść do podobnych prześladowań polskiej książki, jak to miało miejsce w międzywojennej Litwie Kowieńskiej<sup>4</sup>. Nie trzeba zresztą da-

leko szukać, zważywszy, że jeszcze niedawno komisaryczny kierownik wydziału oświaty rejonu wileńskiego, pani Sabiene, jeździła po rejonie do bibliotek i gabinetów metodycznych w szkołach polskich, szukając tam podręczników wydanych w Polsce. Obyśmy się mylili! Oby też od tej chwili nie nastąpiło dalsze usuwanie polskich książek. Znając nacjonalistyczne zacietrzewienie niektórych litewskich organizacji typu „Vilnija”, widoki na przyszłość nie są najlepsze. Dlatego też nie należy bagatelizować tego zdarzenia.

ZDZISŁAW GĘBOŁYS

\* \* \*

*Dokument w tłumaczeniu*

Wydział Oświaty  
i Spraw Młodzieży m. Wilna

Kierownictwo szkół

O zbiorze dokumentów

„Likwidacja Uniwersytetu  
Stefana Batorego przez  
władze litewskie w grudniu  
1939 roku”

Ministerstwo Kultury i Oświaty pismem z dnia 18 06 1993 r. nr 14-05-74 informuje, że wydany w Warszawie zbiór dokumentów „Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku” jest nie do rozpowszechniania i nie do posiadania przez biblioteki szkolne. Treść wskazanej książki nie odpowiada interesom państwowym Republiki Litewskiej, może zasieć niezgodę między narodami polskim i litewskim.

Zalecamy sprawdzić, czy dany dokument jest w katalogach szkolnych i uwzględniając zalecenie Ministerstwa Kultury i Oświaty wyeliminować posiadane egzemplarze.

Kierownik

V. Kaupinis

Treść pieczętka nieczytelna

<sup>1</sup> *Likwidacja Uniwersytetu Stefana Batorego przez władze litewskie w grudniu 1939 roku*. Dokumenty i materiały. Zebrał i wstępem opatrzył Piotr Łossowski. Warszawa 1991.

<sup>2</sup> Rozporządzenie zostało wydane akurat w trakcie rozmów rządów Polski i Litwy nad traktatem o przyjaźni i wzajemnej współpracy. Zarazem koresponduje ono z dążeniami Litwy do potępienia przez Polskę zajęcia Wileńszczyzny przez gen. Żeligowskiego.

<sup>3</sup> Bardzo wymowny jest fakt, że aż 16 spośród 27 dokumentów zamieszczonych w pracy to dokumenty litewskie.

<sup>4</sup> Zob. Jan Wróblewski: *Z dziejów książki polskiej na Litwie Kowieńskiej w okresie międzywojennym*. „Roczniki Biblioteczne” 1987 z. 2, s. 109-149.

# Ważniejsze rocznice w roku 1994

- 500** rocznica urodzin **FRANÇOIS RABELAIS'GO** (ok. 1494-1553) — pisarza francuskiego renesansu, humanisty, lekarza.
- 425** rocznica śmierci **MIKOŁAJA REJA** (1505-1569), pierwszego wybitnego pisarza polskiego.
- 180** rocznica urodzin **OSKARA KOLBERGA** (1814-1890) — folklorysty, etnografa, kompozytora.
- 1 I **55** rocznica śmierci **ZOFII URBANOWSKIEJ** (1849-1939) powieściopisarki, autorki książek dla dzieci i młodzieży; 15 V — **145** rocznica urodzin.
- 2 I **55** rocznica śmierci **ROMANA DMOWSKIEGO** (1864-1939) — pisarza politycznego, przywódcy Narodowej Demokracji; 9 VIII — **130** rocznica urodzin.
- 8 I **110** rocznica urodzin **KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO** (1884-1953) — prozaika, krytyka teatralnego.
- 14 I **60** rocznica urodzin **MARKA HŁASKI** (1934-1969) — prozaika polskiego; 14 VI — **25** rocznica śmierci.
- 15 I **125** rocznica urodzin **STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO** (1869-1907) — dramatopisarza, poety, malarza.
- 17 I **180** rocznica urodzin **LUDWIKA MIEROSŁAWSKIEGO** (1814-1878) — pisarza politycznego, historyka, uczestnika powstania listopadowego, działacza na emigracji.
- 19 I **40** rocznica śmierci **LUDWIKA SOLSKIEGO** (właśc. Ludwik Sosnowski — 1855-1954) — aktora polskiego.
- 21 I **120** rocznica urodzin **WINCENTEGO WITOSA** (1874—1945) — polityka, publicysty.
- 24 I **60** rocznica urodzin **STANISŁAWA GROCHOWIAKA** (1934-1976) — poety, prozaika, dramaturga.
- 25 I **120** rocznica urodzin **WILLIAMA SOMERSETA MAUGHAMA** (1874-1965) — pisarza angielskiego.
- 26 I **30** rocznica śmierci **XAWEREGO DUNIKOWSKIEGO** (1875-1964) — rzeźbiarza i malarza.
- 28 I **130** rocznica urodzin **CHARLES'A BÉDIER** (1864-1938) — francuskiego pisarza i krytyka literackiego.
- 28 I **40** rocznica śmierci **EUGENIUSZA ROMERA** (1871-1954) — geografą, twórcy nowoczesnej kartografii polskiej.
- 31 I **50** rocznica śmierci **JEANA GI-RAUDOUX** (1882-1944) — francuskiego pisarza, dyplomaty.
- 3 II **185** rocznica urodzin **FELIXA MENDELSSOHN-BARTHOLOGYEGO** (1809-1847) — kompozytora niemieckiego.
- 7 II **85** rocznica urodzin **ANNY ŚWIRSZCZYŃSKIEJ** (1909-1984) — poetki, dramatopisarki, autorki książek dla dzieci; 1 X — **10** rocznica śmierci.
- 7 II **160** rocznica urodzin **DYMITRA MENDELEJEW** (1834-1907) — chemika rosyjskiego, twórcy układu okresowego pierwiastków chemicznych.
- 8 II **85** rocznica śmierci **MIECZY-SŁAWA KARŁOWICZA** (1876-1909) — kompozytora i tatarnika.
- 12 II **185** rocznica urodzin **KAROLA DARWINA** (1809-1882) — przyrodnika angielskiego, twórcy teorii ewolucji.
- 13 II **225** rocznica urodzin **IWANA KRYŁOWA** (1769-1844) — rosyjskiego poety, komediopisarza, satyryka; 25 XI — **150** rocznica śmierci.
- 14 II **75** rocznica śmierci **WIKTORA GOMULICKIEGO** (1848-1919) — poety, powieściopisarza, eseisty.

- 15 II **430** rocznica urodzin GALILEUSZA (Galileo Galilei — 1564-1642) — fizyka, astronom, filozof włoski.
- 18 II **430** rocznica śmierci MICHAŁA ANIOŁA (właśc. Michelangelo Buonarroti — 1475-1564) — włoskiego rzeźbiarza, malarza, architekta, poety.
- 19 II **120** rocznica śmierci JÓZEFA UNGERA (1817-1874) — drukarza i księgarza.
- 19 II **35** rocznica śmierci ANTONIEGO KENARA (1906-1959) — rzeźbiarza polskiego.
- 20 II **100** rocznica urodzin JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA (1894-1980) — prozaik, poeta, dramaturg i eseista.
- 23 II **135** rocznica śmierci ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO (1812-1859) — poety, dramaturga, powieściopisarza.
- 27 II **90** rocznica urodzin JALU KURKA (1904-1983) — poety, prozaik, publicysta polski.
- 2 III **170** rocznica urodzin BEDŘIČA SMETANY (1824-1884) — kompozytora czeskiego; 12 V — **110** rocznica śmierci.
- 4 III **175** rocznica urodzin NARCYZY ŻMICHOWSKIEJ (1819-1876) — powieściopisarki i poetki.
- 9 III **180** rocznica urodzin TARASA SZEWCZENKI (1814-1861) — poety i malarza ukraińskiego.
- 18 III **150** rocznica urodzin MIKOŁAJA RIMSKIEGO-KORSAKOWA (1844-1908) — kompozytora rosyjskiego.
- 19 III **125** rocznica urodzin JÓZEFA MEHOFFERA (1869-1946) — malarza polskiego.
- 23 III **170** rocznica urodzin TEODORA TOMASZA JEŻA (właśc. Zygmunt Miłkowski — 1824-1915) — powieściopisarza, publicysty.
- 23 III **40** rocznica śmierci LEONA SCHILLERA (właśc. Leon Schiller de Schildenfeld — 1887-1954) — reżysera, krytyka i historyka teatru, kompozytora i tłumacza polskiego.
- 24 III **200** rocznica wybuchu POWSTANIA KOŚCIUSZKOWSKIEGO (1794) przeciw Rosji i Prusom.
- 3 IV **145** rocznica śmierci JULIUSZA SŁOWACKIEGO (1809-1849) — poety i dramaturga polskiego; 4 IX — **185** rocznica urodzin.
- 4 IV **200** rocznica BITWY POD RACŁAWICAMI (1794).
- 5 IV **200** rocznica śmierci GEORGES'A DANTONA (1759-1794) — jednego z przywódców Wielkiej Rewolucji Francuskiej, adwokata, wybitnego mówcy; 28 X — **235** rocznica urodzin.
- 6 IV **80** rocznica śmierci JÓZEFA CHEŁMOŃSKIEGO (1849-1914) — malarza polskiego; 7 XI — **145** rocznica urodzin.
- 8 IV **85** rocznica śmierci HELENY MODRZEJEWSKIEJ (1840-1909) — największej aktorki polskiej.
- 10 IV **95** rocznica urodzin EWY SZELBURG-ZAREMBINY (1899-1980) — powieściopisarki, autorki książek dla dzieci.
- 16 IV **150** rocznica urodzin ANATOLA FRANCE'A (właśc. François A. Thibault — 1844-1924) — pisarza francuskiego, laureata nagrody Nobla 1921; 12 X — **70** rocznica śmierci.
- 18 IV **140** rocznica śmierci JÓZEFA ELSNERA (1769-1854) — polskiego kompozytora i pedagoga; 1 VI — **225** rocznica urodzin.
- 19 IV **70** rocznica śmierci GEORGE'A GORDON BYRONA (1788-1824) — poety angielskiego.
- 22 IV **90** rocznica śmierci PIOTRA CHMIEŁOWSKIEGO (1848-1904) — krytyka i historyka literatury polskiej.
- 22 IV **70** rocznica śmierci EDITH NESBIT (1858-1924) — powieściopisarki i poetki angielskiej, autorki książek dla dzieci.

- 23 IV 430 rocznica urodzin i 378 rocznica śmierci WILLIAMA SHAKESPEARE'A (1564-1616) — angielskiego poety, dramatopisarza, aktora.
- 27 IV 40 rocznica śmierci ANTONIEGO DOBROWOLSKIEGO (1872-1954) — geofizyka, podróżnika, pedagoga.
- 1 V 95 rocznica urodzin WITOLDA DOROSZEWSKIEGO (1899-1976) — językoznawcy polskiego.
- 1 V 90 rocznica śmierci ANTONINA DVOŘÁKA (1841-1904) — kompozytora czeskiego.
- 2 V 475 rocznica śmierci LEONARDA DA VINCI (1452-1519) — włoskiego malarza, architekta, rzeźbiarza, teoretyka, uczonego i myśliciela.
- 3 V 525 rocznica urodzin NICCOLO MACHIABELLEGO (1469-1527) — pisarza politycznego, społecznego, historyka, dyplomaty.
- 5 V 175 rocznica urodzin STANISŁAWA MONIUSZKI (1819-1872) — kompozytora, dyrygenta, organisty.
- 12 V 630 rocznica założenia (1364) AKADEMII KRAKOWSKIEJ (Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- 16 V 70 rocznica urodzin TADEUSZA KUBIAKA (1924-1979) — poety polskiego; 3 VI — 15 rocznica śmierci.
- 24 V 55 rocznica śmierci ALEKSANDRA BRÜCKNERA (1856-1939) — filologa, sławisty, historyka kultury.
- 27 V 430 rocznica śmierci JANA KALWINA (1509-1564) — szwajcarskiego reformatora religijnego; 10 VII — 485 rocznica urodzin.
- 1 VI 40 rocznica śmierci MARTINA ANDERSENA-NEXØ (1869-1954) — pisarza duńskiego; 26 VI — 125 rocznica urodzin.
- 3 VI 70 rocznica śmierci FRANZA KAFKI (1883-1924) — pisarza austriackiego.
- 4 VI 150 rocznica wybuchu POWSTANIA ŚLĄSKIEGO (1844) — rewolucyjnego wystąpienia tkaczy rękodzielników na Dolnym Śląsku.
- 4 VI 50 rocznica (1943) bitwy i zdobycia wzgórza MONTE CASSINO.
- 10 VI 45 rocznica śmierci SIGRID UNDESET (1882-1949) — pisarki norweskiej, laureatki nagrody Nobla (1928).
- 13 VI 95 rocznica urodzin JANA LECHONIA (właśc. Leszek Serafinowicz — 1899-1956) — poety polskiego.
- 20 VI 175 rocznica urodzin JACQUES'A OFFENBACHA (1819-1880) — kompozytora francuskiego.
- 27 VI 125 rocznica urodzin WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO (1869-1939) — powieściopisarza i publicysty; 30 X — 55 rocznica śmierci.
- 4 VII 60 rocznica śmierci MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE (1867-1934) — fizyka i chemika, współtwórczyni nauki o promieniotwórczości, dwukrotnej laureatki nagrody Nobla (1903, 1911).
- 9 VII 65 rocznica śmierci JULIANA FAŁATA (1853-1929) — malarza polskiego.
- 12 VII 110 rocznica urodzin AMADEO MODIGLIANIEGO (1884-1920) — włoskiego malarza i rzeźbiarza.
- 12 VII 90 rocznica urodzin PABLA NERUDY (właśc. Neftali Ricardo Reyes Basualto — 1904-1973) — poety chilijskiego.
- 13 VII 100 rocznica urodzin IZAAKA BABŁA (1894-1941) — pisarza rosyjskiego.
- 14 VII 120 rocznica urodzin JERZEGO ŻUŁAWSKIEGO (1874-1915) — poety, dramatopisarza, prozaka, eseisty.
- 15 VII 140 rocznica urodzin JACKA MALCZEWSKIEGO (1854-1929) — malarza polskiego; 8 X — 65 rocznica śmierci.

- 15 VII 90 rocznica śmierci ANTONIEGO CZECHOWA (1860-1904) — pisarza rosyjskiego.
- 20 VII 90 rocznica urodzin HANNY OŻOGOWSKIEJ (1904) — autorki książek dla dzieci.
- 25 VII 25 rocznica śmierci WITOLDA GOMBROWICZA (1904-1969) — powieściopisarza, nowelisty, dramatopisarza; 24 VIII — 90 rocznica urodzin;
- 26 VII 20 rocznica śmierci JANA ŻABIŃSKIEGO (1897-1974) — zoologa i hodowcy, organizatora i dyrektora Ogrodu Zoologicznego w Warszawie.
- 28 VII 200 rocznica śmierci MAXIMILIANA ROBESPIERRE'A (1758-1794) — męża stanu, adwokata, działacza politycznego, jednego z przywódców Wielkiej Rewolucji Francuskiej.
- 28 VII 80 rocznica (1914) WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ.
- 31 VII 50 rocznica śmierci ANTOINA DE SAINT-EXUPÉRY (1900-1944) — francuskiego pisarza i lotnika.
- 1 VIII 175 rocznica urodzin HERMANA MELVILLE'A (1819-1891) — pisarza amerykańskiego.
- 1 VIII 50 rocznica (1944) wybuchu POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.
- 3 VIII 70 rocznica śmierci JOSEPHA CONRADA (właśc. Teodor Józef Konrad Korzeniowski — 1857-1924) — pisarza angielskiego, Polaka z pochodzenia.
- 4 VIII 50 rocznica śmierci KRZYSZTOFA KAMILA BACZYŃSKIEGO (1921-1944) — poety polskiego.
- 5 VIII 150 rocznica urodzin ILJI RIPIŃA (1844-1930) — malarza rosyjskiego.
- 5 VIII 90 rocznica urodzin JANINY BRONIEWSKIEJ (1904-1981) — autorki książek dla dzieci i młodzieży.
- 8 VIII 50 rocznica śmierci JULIUSZA KADENA-BANDROWSKIEGO (1885-1944) — powieściopisarza i publicysty polskiego.
- 14 VIII 50 rocznica śmierci TADEUSZA GAJCEGO (1922-1944) — poety polskiego.
- 15 VIII 225 rocznica urodzin NAPOLEONA I BONAPARTE (1769-1821) — cesarza Francuzów.
- 22 VIII 410 rocznica śmierci JANA KOCHANOWSKIEGO (1530-1584) — poety polskiego.
- 1 IX 55 rocznica (1939) agresji zbrojnej Niemiec na Polskę, POCZĄTKU II WOJNY ŚWIATOWEJ.
- 9 IX 425 rocznica śmierci PIETERA BRUEGLA (ok. 1528-1569) — malarza niderlandzkiego.
- 9 IX 55 rocznica śmierci JÓZEFA CZECHOWICZA (1903-1939) — poety polskiego.
- 10 IX 20 rocznica śmierci MELCHIORA WAŃKOWICZA (1892-1974) — prozaika, publicysty, reportera.
- 11 IX 100 rocznica urodzin MARII KOWNACKIEJ (1894-1982) — pisarki, autorki popularnych książek dla dzieci.
- 13 IX 100 rocznica urodzin JULIANA TUWIMA (1894-1953) — poety i tłumacza.
- 13 IX 95 rocznica urodzin TADEUSZA KULISIEWICZA (1899-1988) — grafika i rysownika.
- 15 IX 100 rocznica urodzin JEANA RENOIRA (1894-1979) — francuskiego reżysera filmowego.
- 15 IX 50 rocznica śmierci FAUSTYNA CZERWIJOWSKIEGO (1873-1944) — bibliotekarza i pedagoga, pierwszego dyrektora Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.
- 18 IX 55 rocznica śmierci Stanisława IGNACEGO WITKIEWICZA, pseud. Witkacy (1885-1939) — malarza, dramaturga, powieściopisarza i filozofa.
- 2 X 125 rocznica urodzin MAHATMY GANDHIEGO (1869-1948) — indyjskiego polityka, działacza społecznego, moralisty.

- 2 X 90 rocznica urodzin GRAHAMA GREENE'A (1904-1991) — powieściopisarza angielskiego.
- 4 X 325 rocznica śmierci REMBRANDTA (właśc. R. Harmenszoon van Rijn — 1606-1669) — holenderskiego malarza i grafika.
- 14 X 130 rocznica urodzin STEFANA ŻEROMSKIEGO (1864-1925) — pisarza polskiego.
- 6 X 80 rocznica urodzin THORA HEYERDAHLA (1914) — norweskiego zoologa, geografą, podróżnika.
- 8 X 20 rocznica śmierci MARIANA FALSKIEGO (1881-1974) — pedagoga, autora najpopularniejszego w Polsce elementarza.
- 12 X 85 rocznica urodzin HALINY RUDNICKIEJ (1909-1982) — pisarki polskiej.
- 15 X 150 rocznica urodzin FRIEDRICH A NIETZSCHEGO (1844-1900) — filozofa niemieckiego.
- 18 X 90 rocznica urodzin CZESŁAWA CENTKIEWICZA (1904) — pisarza i podróżnika polskiego.
- 29 X 70 rocznica śmierci FRANCES ELIZY BURNETT (1849-1924) — angielskiej autorki książek dla dzieci i młodzieży; 24 XI — 145 rocznica urodzin.
- 29 X 70 rocznica urodzin ZBIGNIEWA HERBERTA (1924) — poety, eseisty.
- 30 X 95 rocznica urodzin MARII KUNCEWICZOWEJ (1899-1989) — pisarki polskiej.
- 2 XI 50 rocznica śmierci KAROLA IRZYKOWSKIEGO (1873-1944) — krytyka literackiego, prozaika, dramaturga.
- 3 XI 40 rocznica śmierci HENRI MATTISSE'A (1869-1954) — malarza francuskiego; 31 XII — 125 rocznica urodzin.
- 9 XI 25 rocznica śmierci TADEUSZA PEIPERA (1891-1969) — poety, krytyka i teoretyka poezji.
- 10 XI 110 rocznica urodzin ZOFII NAŁKOWSKIEJ (1884-1954) — pisarki polskiej; 17 XII — 40 rocznica śmierci.
- 10 XI 85 rocznica urodzin PAWŁA JASIENICY (właśc. Leon Lech Bynar — 1909-1970) — pisarza, publicysty.
- 16 (?) XI 50 rocznica śmierci MARII RODZIEWICZÓWNY (1863-1944) — pisarki polskiej.
- 21 XI 300 rocznica urodzin VOLTAIRES'A (właśc. François-Marie Arouet — 1694-1778) — francuskiego poety, dramaturga i prozaika.
- 22 XI 125 rocznica urodzin ANDRÉ GIDE'A (1869-1951) — pisarza francuskiego, laureata nagrody Nobla 1947.
- 28 XI 100 rocznica urodzin ARKADEGO FIEDLERA (1894-1985) — pisarza, podróżnika.
- 29 XI 70 rocznica śmierci GIACOMO PUCCINIEGO (1858-1924) — włoskiego kompozytora.
- 30 XI 120 rocznica urodzin SIR WINSTONA LEONARDA SPENCERA CHURCHILLA (1874-1965) — brytyjskiego męża stanu, laureata nagrody Nobla 1953.
- 30 XI 120 rocznica urodzin LUCY MAUD MONTGOMERY (1874-1942) — powieściopisarki kanadyjskiej.
- 3 XII 100 rocznica śmierci ROBERTA STEVENSONA (1850-1894) — pisarza szkockiego.
- 3 XII 75 rocznica śmierci AUGUSTA RENOIRA (1841-1919) — francuskiego malarza i rzeźbiarza.
- 5 XII 80 rocznica urodzin STANISŁAWA DYGATA (1914-1978) — powieściopisarza, nowelisty, tłumacza.
- 15 XII 135 rocznica urodzin LUDWIKA ZAMENHOFA (1859-1917) — lekarza, poliglota, twórcy międzynarodowego języka esperanto.



- 20 XII **160** rocznica śmierci MAURYCEGO MOCHNACKIEGO (1803-1834) — krytyka literackiego i publicysty, działacza politycznego.
- 21 XII **120** rocznica urodzin TADEUSZA ŻELEŃSKIEGO, pseud. BOY (1874-1941) — lekarza, tłumacza, krytyka teatralnego i literackiego, publicysty i satyryka.

- 28 XII **100** rocznica śmierci HENRYKA RODAKOWSKIEGO (1823-1894) — malarza polskiego.
- 30 XII **50** rocznica śmierci ROMAIN ROLLANDA (1866-1944) — pisarza francuskiego, laureata nagrody Nobla 1915.
- 31 XII **40** rocznica śmierci WŁADYSŁAWA UMIŃSKIEGO (1865-1954) — powieściopisarza, autora książek dla młodzieży.
- Opracowała HANNA JAROSZ

## LAUREACI LITERACKIEJ NAGRODY NOBLA

### kalendarz rocznic 1994

- 28 I **WILLIAM BUTLER YEATS**  
**55** rocznica śmierci — 1939  
NAGRODA NOBLA 1923

Urodził się 13 VI 1865, poeta i dramatopisarz irlandzki, czołowy twórca i działacz irlandzkiego ruchu kulturowego zwanego celtyckim renesansem. Dramaty Yeatsa nawiązują przeważnie do legendarnej i historycznej przeszłości Irlandii.

*Poezje wybrane* / wybór Juliusz Żuławski; przeł. [z ang.] Stanisław Barańczak. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw. 1987. — 246 s.

- 21 II **MICHAŁ ALEKSANDROWICZ SZOŁOCHOW**  
**10** rocznica śmierci — 1984  
NAGRODA NOBLA 1965

Urodził się 24 V 1905, rosyjski prozaik, publicysta i działacz. Prozę jego charakteryzuje dbałość o realistyczny szczegół, panoramiczne ujęcie świata przedstawionego, sugestywność psychologicznych portretów oraz swoisty liryzm.

*Cichy Don* / tł. Wacław Rogowicz, Andrzej Stawar. — Wyd. 17. — Warszawa : „Czytelnik”, 1977. — 4 t. (401 ; 386 ; 419 ; 474 s.). — (Kolekcja Literatury Radzieckiej)

*Los człowieka* / tł. Irena Piotrowska. — Wyd. 14. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1977. — 47 s.

*Nauka nienawiści ; Walczyli za ojczyznę ; Los człowieka* / tł. Irena Piotrowska, Waldemar Kiwilisz. — Warszawa : „Czytelnik”, 1977. — 304 s. — (Biblioteka Zwycięstwa)

*Opowiadania znad Donu* / tł. Władysław Broniewski. — Warszawa : „Czytelnik”, 1958. — s. 407

*Słowo o ojczyźnie* / tł. Eustachy Czekalski. — Warszawa : Ludowa Spółdz. Wydawnicza, 1951. — 47 s.

*Zorany ugór* / tł. Andrzej Stawar. — Wyd. 8. — Warszawa : „Czytelnik”, 1955. — 442 s. — (Złota Biblioteka)

*Żołnierska przyjaźń* / tł. Zenon Ławski. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1950. — 18 s.

- 16 III **SULLY PRUDHOMME**, właśc. René François Armand Prudhomme  
**155** rocznica urodzin — 1839  
NAGRODA NOBLA 1901

Zmarł 7 IX 1907, poeta francuski, przedstawiciel parnasizmu, autor zbiorów lirycznych oraz poematów o charakterze filozoficznym. Był pierwszym, który otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.

W Polsce utwory jego drukowano w czasopiśmie.

- 25 III **FRÉDÉRIC MISTRAL**  
**80** rocznica śmierci — 1914  
NAGRODA NOBLA 1904

Urodził się 8 IX 1830, poeta i pisarz prowansalski, jeden z organizatorów i przywódca ruchu „félibrige” dążącego do odrodzenia literatury prowansalskiej. Autor słownika prowansalsko-francuskiego, poematów epickich i zbiorów liryk.

*Mirejo* : sielski poemat prowansalski / tł. [z prowans.] Czesław Jastrzębiec-Kozłowski. — Wrocław : Zakł. Nar. im. Ossolińskich, 1964. — XLVIII, 234 s. — (Biblioteka Narodowa. Seria II)

*Pamiętniki i opowieści ; Moje poczutki /* tł. [z prowans.] i przypisy Anna Ludwika Czerny. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1959. — 363 s.

31 III

### OCTAVIO PAZ

80 rocznica urodzin — 1914

NAGRODA NOBLA 1990

Poeta i eseista meksykański. Główne motywy jego poezji to miłość, śmierć, samotność, problem czasu i bytu. Światowy rozgłos przyniósł mu esej *Labirynt samotności* (1950).

*Labirynt samotności* / tł. z hisz. Jan Zych. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1991. — 226 s.

*Wciąż te same widzenia* / wybór i przekł. z hisz. Krystyna Rodowska. — Olsztyn : „Ethos” ; Warszawa : nakł. Fundacji „Literatura Światowa”, 1990. — 63 s.

*Wokół kamienia słońca* / wybór i przekł. z hisz. Carlos Marrocan Casas. — Olsztyn : „Ethos” ; Warszawa : nakł. Fundacji „Literatura Światowa”, 1990. — 61 s.

2 IV

### PAUL HEYSE

80 rocznica śmierci — 1914

NAGRODA NOBLA 1910

Urodził się 15 III 1830, pisarz i teoretyk niemiecki; mistrz noweli, także autor poezji, dramatów i powieści.

*Cztery kobiety* / przeł. Meb. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1960. — 220 s. — (Jarzębina. Klub Książki Kobioczej)

*Wesele na Capri* : nowele włoskie / przeł. Franciszek Mirandola, Bertold Marwin. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1959. — 370 s.

7 IV

### GABRIELA MISTRAL, właśc.

Lucila Godoy y Alcayaga

105 rocznica urodzin — 1889

NAGRODA NOBLA 1945

Zmarła 10 I 1957, chilijska poetka i działaczka oświatowa. Walczyła o prawa społeczne kobiet i Indian. Jest autorką poematów, esejów, rozpraw pedagogicznych. Liryka Mis-

tral, przepojona głębokim humanitaryzmem i uczuciowością, nawiązuje do romantyzmu. Z zawodu była nauczycielką.

16 IV

### ANATOLE FRANCE, właśc.

François Anatole Thibault

150 rocznica urodzin — 1844; 12

X — 70 rocznica śmierci — 1924

NAGRODA NOBLA 1921

Pisarz francuski, racjonalista i humanista, rzecznik wolności i tolerancji. Zajmował się też krytyką literacką i filozofią.

*Bogowie lakną krwi* / przeł. z fr. Jan Sten. — [Wyd. 2]. — Warszawa : „Czytelnik”, 1985. — 287 s.

*Bunt aniołów* / przeł. Stefan Flukowski. — Wyd. 2. — Warszawa : „Czytelnik”, 1958. — 269 s.

*Czerwona lilia* / przeł. Paweł Hertz. — Warszawa : „Czytelnik”, 1960. — 379 s.

*Gospoda pod Królową Gęsią Nóżką* / przeł. Jan Sten. *Poglądy księdza Hieronima Coignarda* / przeł. Franciszek Mirandola. — Wyd. 2. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1975. — 370 s. — (Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej)

*Historia komiczna* / tł. Paweł Hertz. — Warszawa : „Czytelnik”, 1962. — 227 s.

*Historia wspólna* / tł. Jan Sten. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1949-1950. — 4 t. (143 ; 147 ; 185 ; 193 s.).

*Jokasta* / tł. Gabriel Karski. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1968. — 111 s.

*Kościół a republika* / przeł. Michał Muttermilch. — Warszawa : „Iskry”, 1959. — 126 s. — (Towarzystwo Szkoły Świeckiej. Biblioteka Postępowego Wychowania)

*Na białym kamieniu* / przeł. Adolf Sowiński. — Warszawa : „Czytelnik”, 1955. — 179 s.

*Nieskazitelni sędziowie i inne opowieści* / tł. Julian Rogoziński. — Warszawa : „Czytelnik”, 1950. — 133 s. — (Biblioteka Szpilek)

*Opowiadania* / tł. Eligia Bąkowska. — Warszawa : „Czytelnik”, 1957. — 582 s.

*Poglądy księdza Hieronima Coignarda* / przeł. Franciszek Mirandola. — Warszawa : „Czytelnik”, 1958. — 184 s.

*Szkice literackie* / tł. Wojciech Natanson. — Warszawa : „Czytelnik”, 1951. — 123 s.

*Tais* / przeł. Jan Sten. — Warszawa : „Czytelnik”, 1957. — 183 s.

*Wspomnienia mego przyjaciela* / przeł. Gabriel Karski. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1949. — 175 s.

*Wyspa pingwinów* / przeł. Jan Sten. — Warszawa : „Czytelnik”, 1956. — 306 s.

*Zazulka* / przeł. Zofia Rogoszówna. — [Wyd. 2]. — Warszawa : „Nasza Księgarnia”, 1981. — 78 s. — (Klasyka Dziecięca)

*Zbrodnia Sylwestra Bonnard* / tł. Jan Sten. [Wyd. 5]. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1982. — 266 s. — (Koliber ; 74)

5 V

**MAURICE MAETERLINCK**  
45 rocznica śmierci — 1949  
NAGRODA NOBLA 1911

Urodził się 29 VIII 1862, pisarz belgijski tworzący w języku francuskim, czołowy przedstawiciel symbolizmu w teatrze. Przepojone niepokojem i pesymizmem dramaty Maeterlincka wyrażają lęk człowieka bezsilnego w obliczu przeznaczenia i śmierci. Pisał także eseje filozoficzne i poezje.

*Inteligencja kwiatów* / przekł. autoryzowany Franciszek Mirandola. — Warszawa : Wydaw. Polskie R. Wegner, 1948. — 209 s. — (Biblioteka Laureatów Nobla)

*Trzy dramaty. Ślepcy* / tł. [z fr.] Zenon Przesmycki ; *Wnętrze* / tł. Zygmunt Sarnicki ; *Pelleas i Melisanda* / tł. Zenon Przesmycki. — Kraków : Wydaw. M. Kot, 1951. — 132 s.

*Życie mrówek* / przekł. autoryzowany z fr. Adam Czartkowski, Maria Czartkowska. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1958. — 152 s.

*Życie pszczół* / przekł. autoryzowany Franciszek Mirandola. — Wyd. 3. — Warszawa : Ludowa Spółdz. Wydaw., 1988. — 118 s. — (Biblioteka Ludowa)

*Życie termitów* / przekł. autoryzowany Franciszek Mirandola. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1958. — 115 s.

6 V

**HARRY MARTINSON**  
90 rocznica urodzin — 1904  
NAGRODA NOBLA 1974

Zmarł 11 II 1978, poeta i prozaik szwedzki, reprezentant modernizmu, współlaureat Nagrody Nobla z Eyvindem Johnsonem, od 1949 r. członek Akademii Szwedzkiej. W wierszach głosił filozofię radości życia, w powieściach wykorzystywał wątki autobiograficzne.

*Droga do Klochrake* / przeł. Maria Olszańska. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1972. — 292 s. — (Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich).

3 VI

**FRANS EMIL SILLANPÄÄ**  
30 rocznica śmierci — 1964  
NAGRODA NOBLA 1939

Urodził się 16 IX 1888, prozaik fiński, autor powieści i nowel osadzonych w środowisku wiejskim; ukazuje oparte na psychologicznej prawdzie wizerunki chłopów (gospodarzy, służących, parobków) na tle mistrzowsko opisywanej przyrody.

*Nabożna nędra* : opowieść o życiu i śmierci prostego człowieka w Finlandii / przeł. [z fińsk.] Cecylia Lewandowska. — Wyd. 2 popr. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1980. — 200 s.

*Słońce życia* / tł. [z niem.] Cecylia Lewandowska. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1966. — 176 s. — (Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich)

*Śmierć i zmartwychwstanie* / przeł. [z niem.] Cecylia Lewandowska. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1962. — 229 s. — (Klub Interesującej Książki)

9 VI

**MIGUEL ANGEL ASTURIAS**  
20 rocznica śmierci — 1974  
NAGRODA NOBLA 1967

Urodził się 19 X 1899, prozaik i poeta gwatemalski, piewca kultury latynoamerykańskiej Metysów. W twórczości Asturiasa folklor i mitologia indiańska łączą się często z realistycznym obrazem zjawisk politycznych i społecznych Ameryki Łacińskiej.

*Bolesny piątek* / przeł. [z hisz.] Andrzej Nowak. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1983. — 328 s. — (Proza Iberoamerykańska)

*Legendy gwatemalskie* / przeł. [z hisz.] Joanna Petry-Mroczkowska. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1979. — 110 s. — (Proza Iberoamerykańska)

*Niejaka Mulatka* / przeł. [z hisz.] Andrzej Nowak. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1977. — 342 s. — (Proza Iberoamerykańska)

*Zwierciadło Lidy Sal* / przeł. Aleksandra Ołędzka-Frybesowa. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1970. — 135 s. — (Biblioteka Jednorożca)

10 VI

**SIGRID UNDSSET**  
45 rocznica śmierci — 1949  
NAGRODA NOBLA 1928

Urodziła się 20 V 1882, powieściopisarka, najwybitniejsza obok Knuta Hamsuna przedstawicielka literatury norweskiej pierwszej połowy XX wieku, poruszająca głównie pro-

blematykę kobiecą i zagadnienia moralności.

*Gymnadenia* / przeł. z niem. Maria Morstin-Górska. — Wyd. 2. — Warszawa : „Pax”, 1972. — 372 s.

*Ida Elżbieta* / przeł. Beata Hłasko. — Warszawa : „Pax”, 1961. — 366 s.

*Jenny* / tł. [z ang.] Zbigniew Grabowski. — Wyd. 2. — Warszawa : „Pax”, 1977. — 266 s.

*Krystyna, córka Lawransa* / przeł. z niem. Wanda Kragen. — [Wyd. 10]. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1986. — 3 t (267 ; 392 ; 414 s.) (1) Wianek. (2) Żona. (3) Krzyż.

*Krzak gorejący* / przeł. z niem. Maria Morstin-Górska. — Wyd. 2. — Warszawa : „Pax”, 1972. — 417 s.

*Legenda o królu Arturze i rycerzach okrągłego stołu* / przeł. Beata Hłasko. — Warszawa : „Pax”, 1957. — 231 s.

*Macierzyństwo* / tł. [z niem.] Stefan Granowski, Maria Kuncewiczowa, Wanda Kragen. — Wyd. 3. — Warszawa : „Pax”, 1976. — 345 s.

*Madame Dorteia* / przeł. z niem. Hanna Konarska-Dąbrowska. — Wyd. 2. — Warszawa : „Pax”, 1977. — 218 s.

*Olaf, syn Auduna* / z niem. przeł. Wanda Kragen. — [Wyd. 7]. — Warszawa : „Pax”, 1990. — 2 t. (418 ; 394 s.)

*Wierna żona* / przeł. Beata Hłasko. — Warszawa : „Pax”, 1963. — 350 s.

*Wiosenne obłoki* : opowiadania / przeł. Beata Hłasko. — Warszawa : „Pax”, 1965. — 265 s.

*Włosna* / tł. [z niem.] Wanda Kragen. — Warszawa : „Pax”, 1976. — 246 s.

11 VI

**YASUNARI KAWABATA**

95 rocznica urodzin — 1899

NAGRODA NOBLA 1968

Zmarł 16 IV 1972, prozaik i poeta japoński, przedstawiciel kierunku neo-sensualistycznego. W opowiadaniach i powieściach wyrażał tęsknotę za dawnymi japońskimi zwyczajami.

*Głos góry* / przeł. z jap. Ewa Szulc. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1982. — 232 s. — (Współczesna Proza Światowa)

*Kraina śniegu* / przeł. Wiesław Kotański. — Wyd. 2. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1969. — 155 s. — (Współczesna Proza Światowa)

*Tysiąc żurawi* / *Śpiące piękności* / przeł. [z jap.] Mikołaj Melanowicz. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1987. — 263 s. — (Współczesna Proza Światowa)

6 VII

**VERNER VON HEIDENS-TAM**

135 rocznica urodzin — 1859

NAGRODA NOBLA 1916

Zmarł 20 V 1940, szwedzki poeta i prozaik, członek Akademii Szwedzkiej, jeden z głównych przedstawicieli neoromantyzmu.

*Hans Alienus : powieść* / przeł. Franciszek Mirandola. — Lwów : Wydaw. Polskie, 1924. — 436 s. — (Biblioteka Laureatów Nobla)

11 VII

**PÄR LAGERKVIST**

20 rocznica śmierci — 1974

NAGRODA NOBLA 1951

Urodził się 23 V 1891, poeta, prozaik i dramaturg szwedzki, członek Akademii Szwedzkiej od r. 1940, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej literatury szwedzkiej. Najważniejsze problemy nurtujące pisarza to potrzeba wiary i niejasne przeświadczenie o śmierci Boga, bunt i rezygnacja w obliczu absurdalności istnienia.

*Barabas* / przeł. z fr. Zofia Milewska. — Wyd. 2. — Warszawa : „Pax”, 1956. — 150 s.

*Gość w rzeczywistości* / przeł. i postowiem opatrzył Zygmunt Łanowski. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1963. — 123 s. — (Biblioteka Jadnoróżca)

*Karzel* : powieść / przeł. Zygmunt Łanowski. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1956. — 197 s.

*Sybilla; Pielgrzym* / przeł. Zygmunt Łanowski. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1968. — 309 s. — (Współczesna Proza Światowa)

*W sercu genesis* / wybrał, przeł. [ze szw.] i postowiem opatrzył Janusz B. Roszkowski. — Warszawa : „Pod Wiatr”, 1992. — 119 s.

12 VII

**PABLO NERUDA**, właśc. Ricardo Eliecer Neftali Reyes Besualto  
90 rocznica urodzin — 1904

NAGRODA NOBLA 1971

Zmarł 23 IX 1973, poeta chilijski, dyplomata. Jego styl charakteryzuje się dynamizmem, oryginalnością symboliki, plastycznością obrazów, nastrojami niepokoju i katastroficznych lęków. Poeta budzi tyłeż zachwyty co wyrazów surowej krytyki.

*Niech się zbudzi drwal* / przeł. Lech Pijanowski. — Warszawa : „Czytelnik”, 1951. — 58 s.

*Pieśń powszechna* / przeł. Konstanty Ildefons Gałczyński. — Warszawa : „Czytelnik”, 1954. — 470 s.

*Poezje* / tł. Mikołaj Bieszczadowski. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1975. — 281 s. — (Biblioteka Poetów)

*Tam umarła śmierć* / tł. Jarosław Iwaszkiewicz. — Warszawa : „Czytelnik”, 1953. — 98 s.

*Wyznaję, że żyłem* : wspomnienia / przeł. z hisz. Zofia Szleyen. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1976. — 361 s.

13 VII **WOŁE SOYINKA**  
60 rocznica urodzin — 1934.  
NAGRODA NOBLA 1986

Angielskojęzyczny poeta i prozaik nigeryjski, jeden z najwybitniejszych pisarzy Afryki. Uprawiał dramat polityczny jako narzędzie walki, propagował koncepcję rozwijania afrykańskiej odrębności kulturowej w taki sposób, by osiągnęła równoprawne partnerstwo z europejską.

*Interpretatorzy* / przeł. [z ang.] Ewa Fiszer. — [Wyd. 2]. — Warszawa : Ludowa Spółdz. Wydaw., 1989. — 265 s. — (Biblioteka Ludowa)

*Kuranty ciszy i inne wiersze* / przeł. z ang. i wstępem opatrzyła Ewa Fiszer. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1982. — 59 s.

14 VII **JACINTO BENAVENTE Y MARTINEZ**  
40 rocznica śmierci — 1954  
NAGRODA NOBLA 1922

Urodził się 12 VIII 1866, dramaturg i poeta hiszpański, autor opowiadań, odnowiciel teatru hiszpańskiego.

*Żle kochana* / tł. I. Lutosławska. — Lwów-Poznań : Nakł. Wydaw. Polskiego, 1925. — X, 256 s. — (Biblioteka Laureatów Nobla)

14 VII **ISAAC BASHEVIS SINGER**  
pseud. Warshofsky  
90 rocznica urodzin — 1904  
NAGRODA NOBLA 1978

Zmarł 24 VII 1991, pisarz żydowski tworzący w języku jidysz, pochodzący z Polski. Od r. 1935 przebywał w USA. W utworach wskrzesza obyczajowość i kulturę małomiasteczkowych środowisk żydowskich.

*Dwór* / przeł. [z ang.] Irena Wyrzykowska. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1989. — 353 s.

*Magiczna moc* : opowiadania / tł. Paweł Śpiwak. — Warszawa : „Czytelnik”, 1983. — 301 s.

*Ostatni demon*. — [Lublin] : „Respublika”, 1989. — [9] s.

*Spuścizna* / przeł. z ang. Irena Wyrzykowska. — [Wyd. 3]. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1989. — 309 s. — (Klub Interesującej Książki)

*Sztukmistrz z Lublina* / przeł. [z ang.] Krystyna Szerer. — [Wyd. 2]. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1990. — 189 s.

*Śmierć Matuzalema i inne opowiadania* / przeł. [z ang.] Irena Wyrzykowska. — Warszawa : „BIS”, 1990. — 210 s.

20 VII **ERIK AXEL KARLFELDT**  
130 rocznica urodzin — 1864  
NAGRODA NOBLA 1931

Zmarł 8 IV 1931, poeta szwedzki, neoromantyk, od r. 1904 członek Akademii Szwedzkiej i komitetu nagród Nobla. W utworach nawiązywał do twórczości ludowej, podejmował tematykę miłosną i realistyczną. Nagrodą Nobla wyróżniony pośmiertnie.

21 VII **ERNEST HEMINGWAY**  
95 rocznica urodzin — 1899  
NAGRODA NOBLA 1954

Zmarł 2 VIII 1961, pisarz amerykański, autor powieści i nowel, reporter i korespondent wojenny, uczestnik obu wojen światowych oraz wojny domowej w Hiszpanii.

*Biedni i bogaci* / przeł. Teresa Rogala-Zawadzka. — Warszawa : S. Cukrowski, 1948. — 210 s.

49 [Czterdzieści dziewięć] *opowiadań* / przeł. [z ang.] Mira Michałowska, Jan Zakrzewski, Bronisław Zieliński. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1987. — 428 s.

*Komu bije dzwon* / przeł. z ang. Bronisław Zieliński. — Wyd. 3 popr. — Wrocław ; Kraków : Zakł. Nar. im Ossolińskich, 1992. — 576 s. — (Biblioteka Narodowa. Seria 2)

*Mieć i nie mieć* / tł. Krystyna Tarnowska. — Wyd. 2. — Warszawa : „Czytelnik”, 1968. — 279 s.

*Motyl i czołg* : opowiadania z wojny hiszpańskiej / tł. Bronisław Zieliński. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1975. — 98 s.

*Niepokonany* : opowiadania / tł. Jan Zakrzewski, Bronisław Zieliński. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1967. — 82 s.

*Opowiadania* / tł. z ang. — Warszawa : Prószyński i Ska, 1993. — 269 s. — (Duże Literary)

*Pożegnanie z bronią* / przeł. Bronisław Zieliński. — [Wyd. 5]. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1975. — 312 s.

*Rajski ogród / przet. z ang. Mira Michałowska.* — Warszawa : „Czytelnik”, 1989. — 189 s.

*Rogi byka i inne opowiadania / przet. Bronisław Zieliński.* — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1961. — 221 s.

*Ruchome święto / tł. Bronisław Zieliński.* — Warszawa : „Czytelnik”, 1966. — 161 s.

*Rzeka dwóch serc i inne opowiadania / przet. Mira Michałowska, Jan Zakrzewski, Bronisław Zieliński.* — [Wyd. 6]. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1976. — 186 s.

*Słońce też wschodzi / przet. z ang. Bronisław Zieliński.* — [Wyd. 4]. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1990. — 221 s.

*Stary człowiek i morze / przet. z ang. Bronisław Zieliński.* — Bydgoszcz : „Arctanum”, 1991. — 71 s. — (Lektury Szkolne)

*Sygnowano – Ernest Hemingway : artykuły i reportaże 1920-1956 / tł. Bronisław Zieliński.* — Wyd. 2. — Warszawa : „Iskry”, 1979. — 464 s.

*Śmierć po południu / przet. Bronisław Zieliński.* — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1971. — 360 s. — (Współczesna Proza Światowa)

*Śniegi Kilimandżaro / tł. Mira Michałowska, Bronisław Zieliński.* — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1968. — 74 s.

*Światło życia i inne opowiadania / tł. [z ang.] — Rzeszów : Kraj. Agencja Wydawnicza, 1991. — 290 s.*

*Wyspy na Gólsztromie / tł. Bronisław Zieliński, [Wyd. 2].* — Warszawa : „Oskar”, 1992. — 458 s. — (Klub Asów ; t. 3)

*Za rzekę w cień drzew / tł. [z ang.]* — Warszawa : „Elipsa”, 1991. — 205 s.

*Zielone wzgórza Afryki / przet. Bronisław Zieliński.* — [Wyd. 7]. — Warszawa : „Iskry” ; Lublin : „Unia”, 1990. — 174 s. — (Naokół Świata)

**4 VIII KNUT HAMSUN, właśc. Knud Pedersen**  
**135 rocznica urodzin — 1859**  
**NAGRODA NOBLA 1920**

Zmarł 19 II 1952, powieściopisarz i dramaturg norweski. Twórczość jego wyznaczają: subiektywizm, liryzm, narracja pierwszoosobowa, zachłyśnięcie się naturą i szczególny typ bohatera — włóczęgi i marzyciela.

*A życie toczy się dalej :* powieść / tł. Czesław Kędzierski. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1958. — 487 s. — (Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich)

*August powsinoga :* powieść / tł. Czesław Kędzierski. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1958. — 415 s. — (Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich)

*Błogosławieństwo ziemi / przet. Czesław Kędzierski.* — [Wyd. 3]. — Warszawa : Ludowa Spółdz. Wydaw., 1986. — 332 s. — (Biblioteka Ludowa)

*Glód / przet. Franciszek Mirandola.* — [Wyd. 4]. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1989. — 158 s. — (Powieści Dwudziestego Wieku)

*Pan ; Wiktoria / przet. Czesław Kędzierski.* — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1959. — 260 s. — (Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich)

*Włóczęgi :* powieść / tł. Czesław Kędzierski. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1957. — 534 s. — (Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich)

11 X

**KARL GJELLERUP**  
**75 rocznica śmierci — 1919**  
**NAGRODA NOBLA 1917**

Urodził się 2 VI 1857, powieściopisarz duński. Początkowo naturalista i ateista, następnie idealista, a wreszcie ideolog chrześcijański. Nagroda Nobla wraz z Henrikiem Pontoppidanem.

*Dojrzałość do życia :* powieść / przet. Franciszek Mirandola. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1957. — 376 s. — (Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich)

*Młyn na wzgórzu / przet. Stanisław Sierostawski.* — Wyd. 2. — Poznań : Wydaw. Poznańskie, 1973. — 388 s. — (Seria Dzieł Pisarzy Skandynawskich)

18 XI

**HENRI BERGSON**  
**135 rocznica urodzin — 1859**  
**NAGRODA NOBLA 1927**

Zmarł 4 I 1941, filozof francuski, twórca intuicjonizmu. Wywarł znaczny wpływ na myśl filozoficzną XX wieku.

*Ewolucja twórcza / przet. Florian Znaniecki.* — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1957. — XXXI, 321 s.

*Myśl i ruch ; Wstęp do metafizyki ; Intuicja filozoficzna ; Postrzeżenie zmiany ; Dusza i ciało / przet. Paweł Beylin.* — Warszawa : Państw. Wydaw. Nauk., 1963. — 165 s.

*Śmiech :* esej o komizmie / przet. z fr. Stanisław Cichowicz. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1977. — 249 s.

22 XI

**ANDRÉ GIDE**  
**125 rocznica urodzin — 1869**  
**NAGRODA NOBLA 1947**

Zmarł 19 II 1951, prozaik francuski, autor poezji, dramatów, esejów, tłumacz literatury angielskiej; moralista burzący skostniałe moralne kano-

ny i proponujący moralność opartą na wolności jednostki i samodyscyplinie.

*Ciasna brama* / przeł. Juliusz German. — Warszawa : „Czytelnik”, 1958. — 191 s.

*Falszerze* / przeł. z fr. Helena Iwaszkiewiczówna, Jarosław Iwaszkiewicz. — Wyd. 3 — Warszawa : Ludowa Spółdz. Wydaw., 1987. — 318 s. — (Biblioteka Ludowa)

*Immoralista i inne utwory* / przeł. z fr. Izabella Rogozińska. — Warszawa : „Czytelnik”, 1984. — 490 s.

*Izabella* / t. Julian Rogoziński. — Warszawa : „Książka i Wiedza”, 1969. — 113 s.

*Jeżeli nie umiera ziarno* / t. Julian Rogoziński. — Warszawa : „Czytelnik”, 1962. — 450 s.

*Lochy Watykanu* / przeł. z fr. Tadeusz Żeleński (Boy). — Wyd. 4. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1985. — 167 s.

*Symfonia pastoralna* / przeł. Marian Miśzalski. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1982. — 95 s. — (Seria z Jednorożcem)

*Szkola żon i inne opowiadania* / przeł. Julian Rogoziński. — Warszawa : „Czytelnik”, 1960. — 357 s.

## 30 XI WINSTON LEONARD SPENCER CHURCHILL

120 rocznica urodzin — 1874

NAGRODA NOBLA

Zmarł 24 I 1965, brytyjski mąż stanu, pisarz, autor pac o tematyce wojennej i politycznej, m.in. *The World Crisis* (1923-1929), *A History of the English-Speaking Peoples* (1956-1958) i pamiętników *The Second World War* (t. 1-6 1948-1953).

## 14 XII VINCENTE ALEIXANDRE Y MERLO

10 rocznica śmierci — 1984

NAGRODA NOBLA 1977

Urodził się 28 IV 1898, poeta hiszpański, łączy wpływy tradycyjnej liryki hiszpańskiej i współczesnych prądów literackich, zwłaszcza surrealizmu.

*Poezje* / wybór i przekł. Marek Baterowicz. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1978. — 56 s.

## 22 XII SAMUEL BECKETT

5 rocznica śmierci 1989.

NAGRODA NOBLA 1969

Urodził się 13 IV 1906, dramatopisarz, prozaik, poeta i eseista irlandzki piszący po angielsku i francusku. Przedstawiciel francuskiej awangardy

teatralnej, jeden z twórców teatru absurdu.

*Czekając na Godota* / przeł. z fr. Antoni Libera. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1985. — 148 s.

*Dzieła dramatyczne* / w przekł. z oryg. fr. Antoniego Libery. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1988. — 756 s.

*Molloy* / przeł. z fr. Maria Leśniewska. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1983. — 188 s.

*Nowele* / przeł. Julian Rogoziński. — Warszawa : „Czytelnik”, 1958. — 99 s.

*Pierwsza miłość* / przeł. Maria Ziębina. — Kraków : Wydaw. Literackie, 1973. — 36 s.

*Pisma prozą* / przekł. [z ang. i fr.] Antoni Libera, Piotr Kamiński. — Warszawa : „Czytelnik”, 1982. — 187 s.

## 29 XII CARL SPITTELER pseud. Carl Felix Tandem

70 rocznica śmierci — 1924

NAGRODA NOBLA 1919

Urodził się 24 IV 1845, poeta i prozaik szwajcarski piszący w języku niemieckim. Najpełniej wypowiadał się w eposach filozoficznych łączących wątki mitologiczne ze współczesnością. Reprezentant neoklasycyzmu i modernizmu.

*Imago* : romans / przeł. Franciszek Mirandola. — Lwów : Wydaw. Polskie, 1922. — 285 s. — (Biblioteka Laureatów Nobla)

## 30 XII ROMAIN ROLLAND

50 rocznica śmierci — 1944

NAGRODA NOBLA 1915

Urodził się 29 I 1866, pisarz francuski, muzykolog i historyk sztuki, autor biografii sławnych ludzi — Bethovena, Michała Anioła, Mahatmy Gandiego. Sławę przyniosły mu cykliczne powieści.

*Colas Breugnon* : żyje jeszcze jeden człowiek poczciwy / przeł. z fr. Franciszek Mirandola. — Wyd. 16. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1987. — 205 s.

*Dusza zaczarowana* / przeł. z fr. Franciszek Mirandola. — Wyd. 3. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1955. — 2 t. (598 ; 630 s.)

*Haendel* / przeł. z fr. Michalina Jarocińska. — Wyd. 3. — Kraków : Polskie Wydaw. Muzyczne, 1985. — 162 s. — (Monografie Popularne)

*Jan Krzysztof* / przeł. z fr. Leopold Staff. — [Wyd. 6]. — Warszawa : Ludowa Spółdz. Wydaw., 1988. — 4 t. (310 ; 372 ; 342 ; 385 s.) — (Biblioteka Ludowa).

*Piotr i Lucja* / przeł. Maria Zabojecka i Henryk Bezmanski. — Warszawa : Polskie Tow. Wydawców Książek, 1987. — 63 s.

*Świadek epoki* : dziennik, publicystyka, krytyka, korespondencja / przeł. Wacław Berent ; wybór i wstęp Maciej Żurowski. — Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1965. — 500 s.

*Z pierwszych wieków opery* / przeł. Janusz Kozłowski. — Kraków : Polskie Wydaw. Muzyczne, 1971. — 284 s. — (Mała Biblioteka Operowa)

*Życie Beethovena* / przeł. Jerzy Popiel. — [Wyd. 4]. — Kraków : Polskie Wydaw. Muzyczne, 1984. — 100 s. — (Muzyka Moja Miłość)

GRAŻYNA BILSKA

## Przed wyborami

# Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w działaniu

Jest rzeczą niejako naturalną, że przed Krajowym Zjazdem Delegatów SBP i po zjeździe działalność Stowarzyszenia się ożywia. Taki właśnie okres mamy obecnie. Ale myślę, że na naszą aktywność mają także wpływ inne wydarzenia społeczno-polityczne, w których uczestniczymy. I o jednym takim przykładzie chcę opowiedzieć.

Mianowicie Zarząd Okręgu SBP w Szczecinie postanowił

### wykorzystać kampanię przedwyborczą

do Parlamentu w celu zwrócenia uwagi przyszłych posłów i senatorów na sprawy kultury, zwłaszcza w regionie Pomorza Zachodniego. Zwrócił się zatem pisemnie do wszystkich 17 komitetów wyborczych z prośbą o informację, jakie konkretne zamierzenia określiła partia (koalicja) ma w swoim programie w sprawach kultury, a przede wszystkim książki, bibliotek i czytelnictwa, ze względu na odczuwalny regres w tym zakresie. Zaprezentowaliśmy pogląd, że oprócz spraw gospodarczych istotną rolę w życiu narodu odgrywa świadomość społeczna, która jest kształtowana przede wszystkim przez instytucje oświaty i kultury. Biorąc pod uwagę fakt, że środowisko bibliotekarzy ma duży wpływ na kształtowanie opinii publicznej przez przekazywanie wiarygodnych informacji swoim użytkownikom, zaproponowano spotkanie kandydatów do Sejmu i Senatu ze środowiskiem bibliotekarskim.

Pozytywną odpowiedź otrzymaliśmy od dziewięciu komitetów wyborczych i ich przedstawiciele zaprosili nas na spotkanie

do auli Książnicy Szczecińskiej. W spotkaniu, które odbyło się dnia 9 września 1993 r. pod hasłem „Biblioteki w służbie społeczeństwa”, wzięło udział 20 kandydatów do Parlamentu (wśród nich był także bibliotekarz, dr Edward Rymar, dyrektor MBP w Pyrzycach) oraz przedstawiciele bibliotek (różnych typów) z całego województwa szczecińskiego, w liczbie ponad stu osób.

Spotkanie było bardzo interesujące i pożyteczne dla obu stron. W ożywionej dyskusji kandydaci na parlamentarzystów zapoznali się z uwarunkowaniami rozwoju bibliotek i czytelnictwa oraz oczekiwaniami środowiska bibliotekarskiego, bibliotekarze zaś bliżej poznali programy partii i stanowiska poszczególnych ich przedstawicieli. Ponadto WiMBP przygotowała dużą wystawę materiałów informacyjnych związanych z kampanią wyborczą do Sejmu i Senatu oraz wystawę fotograficzną bibliotek publicznych z całego województwa.

Po wyborach (19 września 1993 r.) Zarząd Okręgu SBP wysłał pismo gratulacyjne do posłów i senatorów okręgu szczecińskiego z ofertą dalszej współpracy. Czytamy w nim m.in.:

*Mamy nadzieję, że sprawy kultury, a w szczególności książki, bibliotek i czytelnictwa powszechnego, będą przedmiotem zainteresowania parlamentarzystów. Region Pomorza Zachodniego leżący przy granicy i będący na styku ekspansji kultury niemieckiej wymaga szczególnej troski o zapewnienie właściwych warunków do przechowania najcenniejszych dóbr kultury narodowej i dalszego jej rozwoju. ZO SBP jest gotowy do*



współpracy z parlamentarzystami w zakresie opracowywania i dostarczania informacji dotyczących spraw bibliotek i czytelnictwa w naszym regionie. Życzymy pomysłowości w staraniach o jak najszerze zaspokojenie potrzeb społecznych w zakresie kultury.

Nie przesądzając z góry o skuteczności naszego oddziaływania na te kręgi decydentów, warto jednak zauważyć, że niektórzy obecni na spotkaniu politycy zmienili swoje wyobrażenie o naszej bibliotece dowiedziawszy się o jej zbiorach, formach pracy i zasięgu oddziaływania.

Intencją powyższego krótkiego tekstu nie jest jednak to, aby odnotować fakty, które przeszły już do historii. Wszak w połowie 1994 r.

## będziemy mieli wybory do władz samorządu lokalnego.

Od nowo wybranych radnych zależęć będzie przecież los bibliotek samorządowych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, a zwłaszcza jego terenowe koła powinny się odpowiednio przygotować do tej kampanii wyborczej. Popularyzacja w bibliotekach kandydatów na radnych, którym bliskie są sprawy oświaty i kultury, przysporzy nam później sojuszników we władzach lokalnych. Będzie to również okazja do szerszej prezentacji osiągnięć bibliotek i społecznych oczekiwań. Bądźmy otwarci na potrzeby czytelników — oni dostrzegają potrzeby bibliotek.

WŁADYSŁAW MICHAŁ

## § Rubryka z paragrafem

Czy premia mi się nie należy?

Czy dobrze wyliczono mi nagrodę jubileuszową?

Jaką otrzymam odprawę emerytalną?

Na te bardzo niepokojące wielu Czytelników pytania otrzymaliśmy wyjaśnienie przygotowane przez pana Bogusława Witkowskiego, głównego specjalistę w Departamencie Ekonomiki Kultury Ministerstwa Kultury i Sztuki.

### WSTRZYMANIE WYPŁACANIA PREMII

Powszechnie obowiązującym przepisom prawa pracy znany jest tylko termin „premia”, mający znaczenie pieniężnego świadczenia zakładu pracy na rzecz pracownika po spełnieniu wcześniej **ustalonych w regulaminie warunków**. Taka premia bywa często określana potocznie jako „regulaminowa”. Praktyka wykształciła jeszcze jeden rodzaj premii, tzw. „uznaniowej”. Jest ona przyznawana na podstawie „uznania” kierownika zakładu pracy, czyli na podstawie subiektywnej oceny pracy zatrudnionych, bez zastosowania określonego regulaminu. W rzeczywistości ta druga premia ma wszystkie cechy nagrody i skutki jej przyznania — bądź nieprzyznania — są takie same jak w przypadku nagrody.

Dla pracowników istotne jest, że premia „regulaminowa” bezwzględnie przysługuje, jeżeli spełnione zostały warunki regulaminu, w wysokości w nim ustalonej. Wypłacenie premii „uznaniowej” zależy wyłącznie od decyzji kierownika zakładu pracy, a przyczyną zaprzestania jej wypłacania może być m.in. brak środków finansowych. Premia taka nie powinna być wypłacana w stałych okresach i w ustalonych z znacznym wyprzedzeniem wysokościach, bo wtedy zatracą ową „uznaniowość” i stają się podobna do premii „regulaminowej”. To z kolei stanowi ryzyko dla zakładu pracy: premii „uznaniowej” (także nagrody) z zasady nie można skutecznie dochodzić przed sądem pracy, jeżeli jednak pracownik wystąpi z takim roszczeniem przeciwko zakładowi pracy, to sąd może uznać, że faktyczny charakter tego świadczenia czyni z niej premię „regulaminową”, a zakład pracy nie dopełnił obowiązku opracowania regulaminu premiowania.

### PODSTAWA OBLICZANIA NAGRODY JUBILEUSZOWEJ (ORAZ JEDNORAZOWEJ ODPRAWY) PRZYSŁUGUJĄCEJ W ZWIĄZKU Z PRZEJŚCIEM NA EMERYTURĘ LUB RENTĘ INWALIDZKĄ

§ 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 31 marca 1992 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników instytucji kultury prowadzących gos-

podarkę finansową na zasadach ustalonych dla zakładów budżetowych („Dziennik Ustaw” nr 35 poz. 152) stanowi, że zasady obliczania i wypłacania nagrody jubileuszowej określone są w ogólnie obowiązujących przepisach. Są nimi przepisy zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania („Monitor Polski” nr 44 poz. 358). Stwierdza się w nim w § 8 ust. 1, że „nagrodę oblicza się według zasad obowiązujących przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy”. Również, zgodnie z § 12 ust. 1 wymienionego rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki, jednorazowa odprawa pieniężna, zwana „odprawą emerytalną”, przysługuje w wysokości obliczonej tak, jak przy ustalaniu ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy.

Do obu powyższych świadczeń ma więc zastosowanie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 21 października 1974 r. w sprawie pracowniczych urlopów wypoczynkowych („Dziennik Ustaw” nr 43 poz. 259 z późn. zmianami), które w § 6 podaje składniki wynagrodzenia należnego pracownikowi za czas urlopu wypoczynkowego. Ekwiwalent za urlop wypoczynkowy — w znaczeniu dosłownym — przysługuje tylko w ściśle określonych przez Kodeks pracy (art. 171 § 1 i 2) przypadkach. Wysokością i sposobem obliczania odpowiada on wynagrodzeniu za czas urlopu wypoczynkowego — stąd zastosowanie rozporządzenia Ministra Pracy.

Zgodnie z brzmieniem § 6 tego rozporządzenia za czas urlopu wypoczynkowego pracownikowi przysługują składniki wy-

grodzienia należne z tytułu istniejącego stosunku pracy, które na podstawie odrębnych przepisów zaliczone są do wynagrodzeń osobowych. Jednak pewne składniki tego wynagrodzenia — nagrody, gratyfikacje (nagrody) jubileuszowe, odprawy i inne, szczegółowo wymienione w § 6 — nie przysługują, pomimo że zaliczone są do wynagrodzeń osobowych. Obowiązuje — upraszczając — zasada, że w omawianej sytuacji przysługują składniki wynagrodzenia określone potocznie jako stałe, a nie przysługują te, które wypłacane są (lub mogą być) nieperiodycznie, doraźnie. Te stałe składniki to wynagrodzenie zasadnicze, premia (tzw. „regulaminowa”), dodatek funkcyjny, dodatek za wysługę lat oraz inne, stałe (tzn. regularnie w ustalonych czasokresach, chociaż niekoniecznie zawsze w tej samej wysokości) otrzymywane dodatki.

Powyższe składniki wynagrodzenia przysługujące za czas urlopu wypoczynkowego są podstawą do obliczenia wysokości nagrody jubileuszowej oraz odprawy zwanej „emerytalną”. Do tak skonstruowanej podstawy nie dolicza się jednak składników wynagrodzenia otrzymywanego w ramach innego — niż podstawowy — stosunku pracy (dodatkowego, równoległego, np. w przypadku pracy o innym charakterze świadczonej na podstawie umowy o pracę dodatkową). Wynika to z interpretacji § 6 pkt 1, mówiącego o „istniejącym stosunku”, co rozumiane jest jako jeden (pierwszy, podstawowy) stosunek pracy.

Więcej informacji na ten temat zawiera artykuł *Ekwiwalent pieniężny za urlop*, zamieszczony w „Służbie Pracowniczej” 1993 nr 7/8.

**BOGUSŁAW WITKOWSKI**

## Już do nabycia!

długo oczekiwana pozycja  
**Jacka Wojciechowskiego**  
**MARKETING W BIBLIOTECE**

Cena 60 000 zł

Z a m ó w i e n i a: Zarząd Główny  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

PUBLIKACJE

**Bibliotekarz 1993 nr 9** zaczyna się od optymistycznej konkluzji redaktora naczelnego po zestawieniu tego miesięcznika z „Library Journal” oraz z „Record”-em (jest raczej dobrze, choć wciąż za ubogo). Trwa dyskusja nad ustawą o bibliotekach: Jerzy Maj — „Wyjaśnienia w sprawie zasad, organizacji i funkcjonowania systemu bibliotecznego-informacyjnego”, Stanisław Kamiński — „Glossa do ustawy o bibliotekach”, Ewa Bieniasz — „Biblioteki (pedagogiczne) wyrzucone na margines”, Grażyna Szpulak — „Biblioteka szkolna w świetle ustawy o bibliotekach i reformy szkolnictwa”. Wśród artykułów: „Być” Jacka Wojciechowskiego — o warunkach niezbędnych dla właściwego funkcjonowania bibliotek, „Analiza marketingowa i kierunki rozwoju działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Mławie” Wiesława Niesiołędzkiego, „O prawo bibliotekarzy akademickich do pracy naukowej” Juliana Fercza, „Specjalizacja zbiorów i bibliotek” Tadeusza Zarębskiego. W rubryce „Z żalobnej karty” biogramy Ewy Pawlikowskiej i Stefanii Bluj. Ponadto dokumenty i doniesienia, przegląd publikacji, informacja o przepisach prawnych, „Pyłki” Andrzeja Kempy oraz stały felieton Jerzego Maja, tym razem pod tytułem „Wiele...” nawiązującym do raznego wersu „Gdy wieje wiatr historii”.

**Przegląd Biblioteczny 1993 z 1/2** — zawiera m.in. teksty referatów wygłoszonych podczas narady (15-16 XII 92) poświęconej bibliotekom naukowym i ośrodkom informacji naukowej w nowej sytuacji ekonomiczno-społecznej: Jan Krzysztof Frąckowiak — „Polityka naukowo-techniczna państwa”, Barbara Sordylova — „Rola i zadania bibliotek naukowych w nowych warunkach ekonomiczno-społecznych”, Henryk Szarski — „Problemy komputeryzacji bibliotek naukowych”, Jan Sójka — „Wybrane problemy bibliotek szkół wyższych w 1992 r.”, Jadwiga Łuszczynska — „Biblioteki centralne w nowej sytuacji na przykładzie Centralnej Biblioteki Morskiej”, Andrzej Gromek, Irena Boguska — „Informacja jako element polityki naukowej. Charakterystyka działalności Ośrodka Informacji Naukowej PAN”, Elżbieta Stępień — „Zadania ośrodków informacji naukowej w przemyśle”, Jakobina Kowalczyk, Hanna Zawałdo — „Centralne katalogi piśmiennictwa zagranicznego Biblioteki Narodowej”. Z tematyką narady wiąże się artykuł prof. Krzysztofa Migonia uzasadniającej zmianę nazwy dyscypliny naukowej określanej jako bibliotekoznawstwo i informacja naukowa na bibliologię, która w nowoczesnym ujęciu „jest nauką o strukturze i właściwościach komunikacji za pośrednictwem zapisu graficznego” („komuni-

kacji pisanej”). Nowa nazwa znalazła się wśród nazw dyscyplin składających się na „nauki humanistyczne” w wykazie dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, w zakresie których mogą być nadawane stopnie naukowe (obwieszczenie Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowych i Stopni Naukowych z 25 II 92). W rubryce „Z żalobnej karty” biogram Michała Flisa autorstwa Romany Steczowicz oraz wspomnienia prof. Marii Dembowskiej o Bogdanie Suchodolskim i Alicji Halpernowej. Ponadto komunikaty, sprawozdania, kronika krajowa i zagraniczna, spis treści rocznika 1991.

**Bibliotekarz Radomski 1993 nr 2**, zawartość: Danuta Tomczyk — „Refleksje nad założeniami polityki kulturalnej państwa”, „O przyszłości bibliotek wojewódzkich”, „Biblioteki województwa radomskiego” (dane na 1 VII 93), Zofia E. Wrzesińska — „Biblioteka Publiczna w Białobrzegach”, Aurelia Rybik — „Nie bójmy się wspólnoty w kulturze” (pozytywna ocena sytuacji MGBP działającej w ramach Lipskiego Centrum Kultury), Jerzy Sekulski — „Czy powstaną biblioteki powiatowe”. Postać Walerego Przyborskiego przypominają w 80 rocznicę śmierci Zbigniew Balcerowski, Anna Skubisz, Witold Dąbkowski. Ponadto sprawy komputeryzacji w WBP (Maria Kaczmarzka), relacja o organizowanych wystawach, o XI seminarium instruktorów wojewódzkich ds. czytelnictwa dziecięcego (27-28 IX), o ciągle aktualnym problemie selekcji książek. Kalendarz rocznic przypadających w r. 1994 opublikowano w dwu wersjach — w pierwszej rocznice o zasięgu ogólnopolskim, w drugiej — co godne popularyzacji w całym kraju — rocznice ważne dla regionu.

**Biuletyn Informacyjno Instrukcyjny MBP Kraków 1993 nr 3 (175)** zawiera: „Wokół komputeryzacji bibliotek” — bardzo pożyteczny dwugłos (Bogusława Macheta i Janusz Oszajca) o doborze komputera i rodzaju programów, zestawie niezbędnych urządzeń peryferyjnych, o bezpieczeństwie danych na nośnikach magnetycznych i optycznych, o właściwościach i użyteczności programów itp., ze słownikiem najważniejszych terminów, Maria Cibicka, Teresa Wyżga — „Zautomatyzowane systemy bibliotek publicznych w Belgii”, zestawienia bibliograficzne: Elżbieta Romanowska — „100-lecie Teatru im. Słowackiego w Krakowie”, Renata Ciesielska-Kruczek — „Działalność Teatru im. Słowackiego w zbiorach Oddziału DZS WBP w Krakowie”. Ponadto Janina Kania — „85 lat Biblioteki Publicznej w Tarnowie”, Tadeusz Trytek — „O projekcie ustawy uwagi „konserwatywne”; refleksje ludzi z Osiedla Pogodnej Jesieni o książce zebrała Małgorzata Radeczka-Pawlik.

# PHANTOM PRESS INTERNATIONAL

80-365 Gdańsk, Czarny Dwór 8, Poland, fax: (058)531162, tel: (058)512211, tel: (058)532803, 830235, 832948, tel. com: (058)820071

Największe w Polsce wydawnictwo Phantom Press International proponuje Państwu nową formę zakupu książek - uczestnictwo w Klubie Bibliotek.

Zapraszamy do współpracy na następujących warunkach:

- stosujemy rabaty w zależności od kwoty jednorazowego zamówienia:

powyżej 300.000 zł do 600.000 zł	- 10%
powyżej 600.000 zł do 1 mln zł	- 20%
powyżej 1 mln zł do 10. mln zł	- 30%
powyżej 10 mln zł	- 40%
- wydawnictwo pokrywa koszty przesyłki pocztowej (dla kwoty zamówienia powyżej 100.000 zł)
- proponujemy dogodne formy płatności (nie pobieramy żadnych przedpłat, a wszelkie należności regulowane są po otrzymaniu przesyłki)

Klub Bibliotek jest zainteresowany nawiązaniem współpracy z każdą biblioteką w kraju, która zgłosi chęć udziału. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt listowny lub telefoniczny w celu otrzymania szczegółowych materiałów, oferty wydawniczej Phantom Press International, ankiety zgłoszeniowej itp.

Adres: PHANTOM PRESS INTERNATIONAL

80-365 Gdańsk, ul. Czarny Dwór 8

telefon: 53-00-71 w.34 (p.Joanna Kochanowska)

# U W A G A

## BIBLIOTEKARZE, KSIĘGARZE, WYDAWCY

Wydawnictwo SBP rozpoczęło — dzięki pomocy MKiS — edycję publikacji, której dotąd nie mieliśmy:

### INFORMATORA O BIBLIOTEKACH

Zawiera on podstawowe informacje o każdej bibliotece (z wyłączeniem szkolnych) w danym województwie wraz z dokładnym adresem i indeksem miejscowości. INFORMATOR będzie się ukazywał w postaci tomików wojewódzkich, a po weryfikacji danych ukaże się w całości.

#### INFORMATOR

— powinien znaleźć się w k a ż d e j b i b l i o t e c e w zbiorach podręcznych ze względu na przydatność w kontaktach między bibliotekami,

— może być bardzo potrzebny dla k s i ę g a r z y w kontaktach z bibliotekami,

— nieoceniony dla w y d a w c ó w, gdyż umożliwi wysłanie oferty precyzyjnie skierowanej do właściwego odbiorcy.

WYDAWNICTWO SBP oferuje już 6 tomików INFORMATORA:

1. woj. białkopodlaskiego,
2. woj. ciechanowskiego,
3. woj. elbląskiego,
4. woj. pilskiego,
5. woj. siedleckiego,
6. woj. sieradzkiego.

**Każdy tomik w cenie 16 000 zł**

wytnij, wyslij ..... dnia .....  
pieczęć instytucji

**Zamówienie z dnia .....**

Zamawiamy następujące publikacje SBP:

Informator o bibliotekach: ..... egz.

województwa białkopodlaskiego ..... egz.

województwa ciechanowskiego ..... egz.

województwa elbląskiego ..... egz.

województwa pilskiego ..... egz.

województwa siedleckiego ..... egz.

województwa sieradzkiego ..... egz.

Biblioteka i informacja ..... egz.

w systemie edukacji ..... egz.

Katarzyna Materska ..... egz.

Biblioteka — edukacja ..... egz.

Barbara Sosńska-Kalina ..... egz.

Uniwersalna Klasyfikacja ..... egz.

Dziestna — podręcznik ..... egz.

Janek Wojciechowski ..... egz.

Marketing w bibliotece ..... egz.

Adres zamawiającego .....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....



# U W A G A !

Nowe książki dla doksztalcających się BIBLIOTEKARZY i STUDENTÓW wydziałów humanistycznych!

Ta seria „NAUKA — DYDAKTYKA — PRAKTYKA” jest dla Was!

Rozpoczęliśmy wydawanie serii we współpracy z wybitnymi autorami ze środowisk uniwersyteckich, którzy dają gwarancję wysokiego poziomu merytorycznego i praktycznej przydatności tej publikacji.

**Już do nabycia:**

## 1. BIBLIOTEKA I INFORMACJA W SYSTEMIE EDUKACJI.

Cena zł 40.000,—

Praca zbiorowa pod red. prof. Marcina Drzewieckiego. Książka zawiera rozprawy prof. Marii Dembowskiej, dr Danuty Koniecznej, dr Katarzyny Materskiej, dr hab. Joanny Papuzińskiej-Beksiak, dr Aleksandry Niemczykowej, dr Korduli Szczehury oraz dr Tomasza Kędziory. Jest to najobszerniejsze i najpełniejsze jak dotąd opracowanie tego problemu w polskiej literaturze.

## 2. Katarzyna Materska: BIBLIOTEKA — EDUKACJA. Cena zł 38.000,—

Autorka przeanalizowała uczestnictwo młodzieży wśród czytelników bibliotek. Następnie zajęła się problematyką edukacji czytelniczej i informacyjnej, działalności oświatowej bibliotek, roli bibliotekarza oraz efektów jego pracy. Ostatni rozdział został poświęcony wykształceniu młodzieży i jej aspiracjom, szkolnictwu bibliotekarskiemu oraz oczekiwaniom czytelników.

## 3. Barbara Sosińska-Kalata: UNIWERSALNA KLASYFIKACJA DZIEŚIĘTNA — podręcznik. Cena zł 70.000,—

Książka zawiera systematyczny wykład wiedzy o UKD poczynając od języków informacyjno-wyszukiwawczych poprzez historię UKD, strukturę, słownik, symbole główne, słownictwo pomocnicze, składnię aż do metodyki klasyfikowania za pomocą UKD. Dodatkowo w aneksie najnowsze tablice, znowelizowane przez Konsorcjum ds. UKD z września 1992 r., dotąd w Polsce nie publikowane.

**W tym roku w tej serii jeszcze dwie pozycje:**

## 1. Jacek Wojciechowski: MARKETING W BIBLIOTECE

## 2. Praca zbiorowa: BIBLIOTEKA W SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ



adresat

Biuo Zarządu Głównego  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-953 Warszawa

nadawca

„Exell” Sp. z o.o.  
rok założenia 1987  
Warszawa, ul. Narbutta 47/26  
ul. Bema 65

tel./fax 32 53 48  
tel. 49 67 70

## UWAGA

## BIBLIOTEKI !

Mamy przyjemność zaproponować państwu  
najnowszy system obsługi komputerowej

# „CO — LIBER”

Już w V. for WINDOWS

### OBEJMUJE:

- Pełną ewidencję książek i czasopism,
- Akcesoria numerów bieżących,
- Ewidencję artykułów,
- Szeroki zakres wyszukiwań (książki, czasopisma, artykuły),
- Ewidencja użytkowników,
- Rejestracja wypożyczeń (korespondencja),
- Zestawienia statystyczne,
- Wydruki z księgi inwentarzowej,
- Księgi ubytków,
- Edycja dokumentów, wydruki opisów bibliograficznych,
- Obsługa działu gromadzeń.

### JEST:

- Nowoczesny,
- Łatwy w obsłudze,
- Niezawodny w działaniu,
- Duża pojemność,
- Tania archiwizacja,
- Możliwość pracy w sieci.

Wszelkich informacji udzielamy telefonicznie  
i korespondencyjnie.

**JESTEŚMY  
DO WASZEJ  
DYSPOZYCJI.**



---

*Książnica Spółka z o.o. powstała w Katowicach w 1987r.  
Firma przystąpiła do kompleksowej obsługi bibliotek publicznych i szkolnych.*

*W trakcie 5-letniej działalności w oprawy biblioteczne  
zaopatrzone ponad 2 mln woluminów.*

*Z biegiem czasu podejmowano coraz to nowe przedsięwzięcia:*

- ❖ *działalność wydawnicza*
- ❖ *książki dla słabowidzących  
(tzw. Biblioteka Dużej Czcionki)*
- ❖ *produkcja mebli bibliotecznych  
(kompleksowe wyposażenie bibliotek)*
- ❖ *hurtownia książek*
- ❖ *biuro konsultingowe*
- ❖ *produkcja druków akcydensowych  
dla potrzeb bibliotek*

*W ciągu 18 miesięcy w oprawę biblioteczną zaopatrzymy  
każdą książkę wydaną w Kraju, a zamówioną przez biblioteki.*

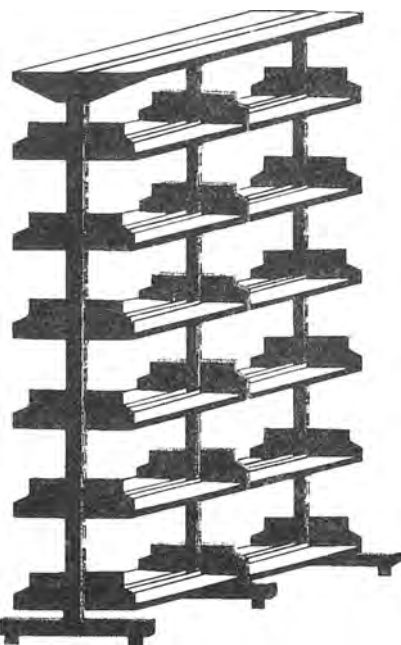
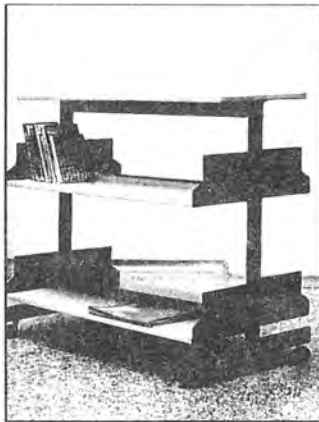
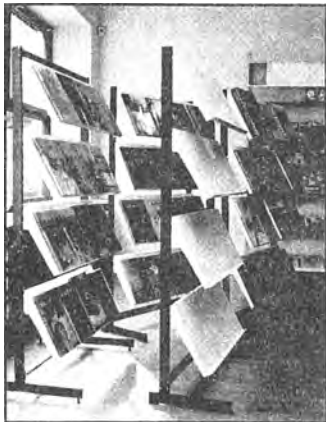
*Zapraszamy do współpracy wszystkie biblioteki w Kraju.*

*Jesteśmy członkiem ROUND TABLE of NATIONAL  
CENTRES for LIBRARY SERVICES.*

*Książnica realizuje propozycje,  
których inni nie potrafili zrealizować.*

---





- ◆ regał dwustronny 1 220 000 - 1 450 000 zł
- regał jednostronny 1 000 000 - 1 200 000 zł
- regał ekspozycyjny 900 000 - 1 100 000 zł
- ◆ wózek biblioteczny 850 000 zł

-ceny zróżnicowane w zależności od ilości półek i wysokości regału

Ceny obejmują koszty dostawy i montażu u Klienta.

- ◆ szafka katalogowa w dowolnej kolorystyce 1 500 000 zł

-przy zamówieniu powyżej 10 sztuk zapewnimy bezpłatny transport

- ◆ druki akcydensowe

- |  |                                |
|--|--------------------------------|
| ● karta katalogowa uniwersalna (wzór B 147 i B 148) 80 zł, | ● karta czytelnika 100 zł,     |
| ● karta książki 80 zł,                                     | ● karta zapisu 80 zł,          |
| ● kieszonki do książek 150 zł,                             | ● zobowiązanie 80 zł,          |
| ● terminatki 60 zł,  | ● Dziennik                     |
| ● kieszonki do kart  | Bibl. Publicznej 20.000 zł,    |
| czytelnika 250 zł,   | ● zastawki metalowe do książek |
| ● upomnienie 110 zł,                                       | (pakowane po 100 szt.)         |
|  | 10.000 zł.                     |

Zamówienia prosimy kierować na adres:



Książnica Sp.z o.o.  
ul. Misjonarzy Oblatów 11  
40-129 Katowice  
tel. 586-634, 583-760  
fax 539-333  
tlx 315215 ksia

Stowarzyszenie  
Bibliotekarzy Polskich  
ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-953 Warszawa  
tel. 27-52-96

# ZAMÓWIENIE

Zamawiający: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

telefon: \_\_\_\_\_ telex: \_\_\_\_\_

ilość

regał dwustronny

regał jednostronny

regał ekspozycyjny

wózek biblioteczny

szafka katalogowa

kolor

druki akcydensowe

karta katalogowa uniwersalna

wzór B 147

wzór B 148

karta książki

kieszonka

terminatki

.....  
Podpis i pieczęć

# Ignacy Jan Paderewski

## FRYDERYK CHOPIN

Nota edytorska i red.: Andrzej Piber. Przedmowa: Jerzy Jasieński. Warszawa: SBP przy współpracy Biblioteki Narodowej, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu, 1991, 52 s., il.

Pierwsze, powojenne bibliofilskie wydanie lwowskiej mowy Paderewskiego z 1910 r., wygłoszonej z okazji stulecia urodzin Chopina. Teksty w języku polskim według wydania warszawskiego z r. 1926 oraz w języku francuskim i angielskim według wydania paryskiego i londyńskiego z r. 1911 w przekładzie de Paula Cazine i Laurence Alma Tadema, zasłużonych tłumaczy literatury polskiej. Książka wydana w pięćdziesiątą rocznicę zgonu Ignacego J. Paderewskiego jest jednym z najbardziej godnych świadectw uznania dla Chopina, złożonym przez genialnego pianistę-wirtuoza i męża stanu.

**Książka zalecana przez Ministra Edukacji Narodowej do użytku szkolnego i wpisana do zestawu książek pomocniczych do nauki języka polskiego, muzyki i historii na poziomie liceum ogólnokształcącego. Numer w zestawie 242/93.**

Dla miłośników pięknej książki — wspaniały prezent.

Cena w detalu 50 000,—

Cena w hurcie 40 000,—

Zamówione egzemplarze wysyłamy za zaliczeniem pocztowym lub po wpłaceniu na nasze konto:

Bank Gdański IV O/Warszawa Nr 300009-4040-132.

Nas z a d r e s:

**Biurow Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich,  
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7**

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**



Poleca:

Melchior Wańkowicz

**ZIELE NA KRATERZE**

Lit. piękna, wyd. 13, ark. wyd. brosz. 27, ilustr.

ISBN 83-01-11309-X

*Ziele na kraterze* wprowadza czytelnika w tradycję odkrywając w przedwojennej i okupacyjnej przeszłości wartości cenne dla współczesnego Polaka. Książka opisuje dzieje rodziny Wańkowiczów, przybliża nam rodzinne obyczaje kresowo-ziemiańskie i opowiada o losach najbliższych przed wojną, w okupowanej Warszawie i podczas powstania, w którym poległa córka Krystyna — żołnierz, łączniczka AK. Powieść zawiera cenne refleksje nad życiem oraz sposobem pojmowania obowiązków społecznych i patriotycznych.

Darryl Reaney

**ŚMIERĆ WIECZNOŚCI.**

**PRZYSZŁOŚĆ LUDZKIEGO UMYŚŁU**

(The Death of Forever. A New Future for Human Consciousness)

Pop. nauk. tłum. z ang. ark. wyd. 17,0, brosz.

ISBN 83-01-11254-9

W książce Autor mówi o przemijalności wszystkiego we wszechświecie: indywidualnego życia i samego wszechświata. Naprawdę jednak przedmiotem książki jest ewolucja biologiczna od początków życia aż do człowieka oraz ewolucja ludzkiej świadomości. Jest to także książka o czasie, trochę podobna do *Krótkiej historii czasu* Stephena W. Hawkinga, którego Reaney dość często cytuje. Jednak z powodu biologicznego wykształcenia Autora, pisana jest z innej perspektywy, z punktu widzenia człowieka, myślącej cząstki wszechświata, pełnej wątpliwości i obaw o los całego układu i własny. Problem śmierci widziany z tej perspektywy traci swój tragiczny wymiar, a zmusza by wspólnie z Autorem prześledzić istotę bytu, pochodzenie i los człowieka, istotę ludzkiej świadomości, celowość i logikę konstrukcji genów, budowy mózgu, sens ludzkich dążeń i sposoby dostosowania się mijającego czasu. Jest to książka o czasie, ale bliższa tematycznie książkom Prousta niż Hawkinga.

Krzysztof Kruszewski

**45 MINUT.**

**PRAWIE CAŁA HISTORIA PEWNEJ LEKCJI**

Ark. wyd. 10, brosz.

ISBN 83-01-11286-7

*45 minut* to pierwsza w polskiej literaturze pedagogicznej, oryginalna praca ukazująca przebieg lekcji (w tym przypadku lekcji historii) w konkretnej szkole, a na tym przykładzie dająca obraz procesu dydaktycznego oraz interakcji nauczyciel — uczniowie — nauczyciel w trakcie trwania lekcji. Autor pokazuje, co dzieje się w klasie w czasie lekcji — grę o „prestż” i o „zachowanie twarzy”, toczącą się między nauczycielem i uczniami oraz śledzi i komentuje motywy zachowania się obu stron.

Michael Gossop

**NARKOMANIA. MITY I RZECZYWISTOŚĆ**

Tłum. z ang. G. Dziurdzik-Kwaśniewska

Ark. wyd. 15, brosz.

ISBN 83-01-11307-3

Autor książki, dr Michael Gossop od lat pracuje w Zespole Badań Klinicznych i Leczenia Uzależnienia od Narkotyków w Szpitalu Maudsley w Londynie. Był więc jak najbardziej predestynowany do napisania pracy o problemie narkomanii. Udało mu się dostarczyć czytelnikowi książkę, która w Wielkiej Brytanii została uznana za jedną z najlepszych na ten temat. Dużą zaletą pracy jest to, że została napisana świetnym stylem, czyta się ją jak najlepszą książkę sensacyjną. Autor ze zdumiewającą lekkością łączy wiedzę dotyczącą ściśle narkomanii z wiedzą o społeczeństwie i mechanizmach psychologii osobowości. Jego celem jest wyeliminowanie wąskiego punktu widzenia środowiska medycznego i zastąpienie go szerszą perspektywą psychologiczną i społeczną.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50